

# Romano Atmo

5 2016  
(65)

ISSN 1896-4427



**Sprawy mniejszości  
romskiej na Spotkaniu  
Przeglądowym OBWE**





Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

Zrealizowano dzięki dotacji  
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji  
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



- 4 Spotkanie Przeglądowe OBWE
- 7 Rakhiben OBWE
- 10 Limanowscy Romowie jako *kukułcze jajo*
- 14 Dre Limanowa duredyr problemo kherytko
- 16 Romani Dewleskiry Daj
- 18 Utrwalanie pamięci o Romach
- 20 Łacho bawipen ande Khamoro
- 22 Wakacje 2016
- 25 Twórca Roma Virtual Network nie żyje
- 28 Odgeja jamaro pszał Valery Novoselsky
- 30 Ewangelia zmienia życie Romów na Ukrainie
- 32 Ewangelia sparuveł dzipen Romengro pe Ukraina
- 34 Wspólne tworzenie pokona każdą barierę
- 36 Wspólno keripen phageł sawore bariery
- 38 Sytuacja i tożsamość etniczna kobiet romskich
- 40 Sytuacja he tożsamość etniczna romane dżuwlen
- 42 Piszą do nas
- 44 Lalka – Papusza
- 46 Nowości wydawnicze

Fot. na okładce przedniej:  
Roman Chojnacki

Fot. na okładce tylnej:  
Finoskov/CC BY-SA 4.0/Wikimedia Commons

Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

## Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny  
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny  
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora  
Agnieszka Bieniek

## Współpracownicy



Mateusz  
Babicki



Andrzej  
Sochaj



Justyna  
Matkowska



Andrzej  
Łuczak



Kamila  
Zarębska

## Słowo od redaktora naczelnego



*Drodzy Czytelnicy!*

Witam Was w przedostatnim w tym roku numerze Romskiej Duszy. Od wydania naszego poprzedniego numeru lato zdążyło się cicho skończyć i z impetem wejść typową, polską mokrą jesień, pozostawiając za

sobą tylko nutkę tęsknoty za słońcem. Jesienna aura sprzyja jednak czytaniu, dlatego życzę Wam, by lektura naszego czasopisma ogrzała Was i uprzyjemniała coraz zimniejsze i ciemniejsze wieczory.

Wierzę, że na łamach Romano Atmo każdy znajdzie coś dla siebie, staramy się by gazeta była różnorodna, dlatego w tym numerze dowiecie się od nas o aktualnych wydarzeniach tak istotnych dla Romów jak Spotkanie Przeglądowe OBWE w Warszawie, śmierci twórcy Roma Virtual Network Valerego Novoselskiego, czy wciąż nierozwiązanym konflikcie dotyczącym przesiedlania Romów z Limanowej do innych gmin. Z drugiej strony czekają zaś na Was cudowne opowiadania Zenona Rogali, który w zręczny sposób inspirował się romską kulturą, artykuły romskich studentów, czy wyjątkowo obszerny dział nowości wydawniczych. W tym numerze powrócił także dział Listy, w którym przedstawiamy Wasze problemy, radości i wszelkiego rodzaju prośby. Zachęcam do nadsyłania listów na adres naszej redakcji, Wasze zdanie jest dla nas niezwykle ważne. Czekamy na propozycje artykułów, a lubiących pisać zachęcamy do dzielenia się z nami swoją twórczością. Może w kolejnym numerze znajdzie się właśnie Twój tekst?

Życzę ciepłych wieczorów.

## Javen saste



Nijał przegeja i jawne brysinda i ke dava musaj te przesykluvas bo tatypen javeła dre javir berś, a kana musaj tates pe te ryvas. Dre jamaro 5 numero Romano Atmo sykavas so pes kerełys dre jamaro them i dre javir thema. Sys bary konferencja OBWE, kaj sys rakirdo pał romendyr i na tylko pał romendyr. Miro głośo sys siundło doj, bo tylko man Polskatyr romendyr zamagde doj pe do konferencja. Dre da numero rysijem ke liła sałe tumendyr doresas i sykavas problemy sałe sy tumen, kamas kaj butyr manusza pes te dodzinen pał łendyr. Jamary romani gazeta sy dałestyr kaj te sykavas i fatsio i hyria so pes kereł dre jamaro them i dre javir thema.

Dre Romano Atmo dyjem informacja pał jamare pszalestyr sało odgeja da svetostyr, sys bešto dre Izraelo. Valery Novoselsky, Rom sało detys but informacji pał romendyr, lidziałys Roma Virtual Network i pe ceło sveto Roma dzinenys so pes kereł. Me osobiście dzinavys łes i rakhasys pe na jekvar pe konferencji dre but thema sałe sys kerde pe temato romengro. Brakisoła łes kana. Łokhi phuv łeske i neh jamaro baro Deveł przyteł łes ke pe.

*Devlesa  
Roman Chojnacki  
Romanes Osiu*

### ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78-400 Szczecinek  
tel. 94 37 250 98, faks 94 37 250 96  
zrp.romanoatmo@wp.pl, www.romowie.com  
Skład: Damian Puszczykowski  
Nakład: 500 egz.

# Spotkanie Przełądowe OBWE na temat realizacji założeń Ludzkiego Wymiaru

W dniach od 19 do 30 września br. w Warszawie odbyło się coroczne Spotkanie Przełądowe poświęcone realizacji postanowień tzw. „ludzkiego wymiaru” Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). Organizatorem wydarzenia było zlokalizowane w stolicy Polski Biuro do Spraw Instytucji Demokratycznych oraz Praw Człowieka (ODIHR). Biuro to od 25 lat (1991 r.) stanowi integralną część OBWE, a wcześniej KBWE (Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) i od początku swego istnienia posiada swą siedzibę w Warszawie. ODIHR jest instytucją zajmująca się kwestiami ochrony praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem praw mniejszości narodowych, etnicznych i językowych, wolności słowa i praworządności, jak również zwalczania rasizmu i dyskryminacji oraz promocji tolerancji i różnorodności społecznej.

# W

trakcie trzech dni obrad 26-29 września prezentowane były aktualne zagadnienia związane z sytuacją mniejszości narodowych oraz grup etnicznych i językowych na obszarze państw członkowskich OBWE oraz wyzwania w postaci zbrodni i mowy nienawiści o podłożu rasowym i etnicznym. Oprócz dyskusji nad bieżącymi problemami i ich rozwiązywaniem, analizowane były ponadto doświadczenia i rezultaty realizowanych dotychczas oraz planowanych do realizacji inicjatyw na rzecz promocji różnorodności kulturowej, etnicznej, rasowej i językowej i jednoczesnego zwalczania zjawisk

dyskryminacji i ksenofobii w ramach Systemu Informacji Państw OBWE na rzecz Promocji Tolerancji i Niedyskryminacji (TANDIS).

Podczas tegorocznego Spotkania Przełądowego nt. realizacji założeń Ludzkiego Wymiaru sprawy społeczności romskiej na obszarze państw członkowskich OBWE były przedmiotem dyskusji z udziałem przedstawicieli władz państw oraz organizacji społecznych dnia 28 września. Głównymi punktami obrad były kwestie dostępu przedstawicieli Romów i Sinti do opartych na zasadach wyboru bądź nominacji przysługujących im stanowisk w instytucjach państwowych, a także postępy w realizacji „Planu Działań na rzecz poprawy sytuacji Romów i Sinti na obszarze państw członkowskich OBWE” i niepowodzenia w tym obszarze oraz ich przyczyny i sposoby przewyżczenia.

Obecny podczas obrad poświęconych sytuacji Romów i Sinti Specjalny



Przedstawiciel Sekretarza Generalnego Rady Europy do spraw Romów – Valeriu Nicolae przyznał, iż wrogie nastawienie wobec Romów jest wciąż często bezkarne i głęboko zakorzenione w społeczeństwach wielu państw OBWE. Dodał również, że dopóki istnieje powszechne przyzwolenie na rasizm w stosunku do Romów i brak kary dla jego inicjatorów oraz zwolenników, uczestnictwo Romów w życiu społeczeństw państw przez nich zamieszkiwanych będzie ograniczone.

Lucie Fukova – działaczka romska oraz członkini Rządowej Rady do Spraw Społeczności Romskiej Republiki Czech wskazała, iż działacze romscy, tacy jak ona, nie są w stanie niczego zmienić oddolnie, gdyż kluczowe decyzje są podejmowane na najwyższym szczeblu, a następnie przekazywane do samorządów. Podkreśliła jednocześnie, iż jest rzeczą oczywistą, że jeśli Romowie chcą co-



## Romowie chcą uczestniczyć w zmianach ich dotyczących, nie chcą stać z boku i chcą decydować sami o sobie.

kolwiek zmienić, muszą uczestniczyć w polityce.

Wszyscy obecni uczestnicy sesji poświęconej sprawom Romów i Sinti zgodnie stwierdzili, że kobiety i młodzież romska odgrywają bardzo ważną rolę w procesie wspierania społecznej i politycznej integracji Romów. Wspomniana uprzednio Lucie Fukova z Czech dodała ponadto, iż uczestnictwo kobiet romskich jest tym bardziej ważne, że jako osoby zaangażowane bezpośrednio w sprawy dotyczące ich społeczności jako całości, stanowią niezwykle potencjał, by być rzeczywistymi orędownikami zmian.

Jednym z wielu uczestników omawianego spotkania był również

Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, a jednocześnie członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych – **Roman Chojnacki**, który w swoim wystąpieniu wspominał, że polityka wobec mniejszości romskiej na przestrzeni lat widocznie się zmienia, czego wyraźne efekty można dostrzec także w Polsce. Według niego, rząd dostrzega romskie problemy i wyraża chęć pomocy, ale niezbędni do przeprowadzenia działań pomocowych są partnerzy wśród romskiej społeczności. Chojnacki zaproponował, by rolę tę przejęli aktywnie działający liderzy romscy. Podkreślił także, że Romowie chcą uczestniczyć w zmianach ich dotyczących, nie chcą

stać z boku i chcą decydować sami o sobie. Jego informacje na temat aktualnej sytuacji mniejszości romskiej w Polsce oraz w wybranych państwach członkowskich OBWE, uzyskiwane na bieżąco od tamtejszych działaczy, spotkały się z pozytywnymi reakcjami obecnych na warszawskim spotkaniu przedstawicieli państw OBWE, a w szczególności przedstawicieli polskiego MSZ przy Radzie Europy, a także krajowych i międzynarodowych organizacji romskich.

Warto przypomnieć, iż w ramach Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) OBWE od roku 1994 r. działa Punkt Kontaktowy do Spraw Romów i Sinti, którego Szefem jestem obecnie Mirjam Karoly z Austrii. W latach 2007-2013 stanowisko to sprawował Andrzej Mirga.

*dr Mateusz Babicki*

*Fot. Roman Chojnacki*

# Review meeting on the implementation of the OSCE Human Dimension



From 19 to 30 September this year in Warsaw it was held the annual review meeting devoted to the implementation of the provisions of so-called Human dimension of the Organization for Security and Cooperation in Europe (OSCE). The event was located in the capital of Polish Office for Democratic Institutions and Human Rights (ODIHR). This office is an integral part of the OSCE for 25 years (1991), previously the CSCE (Conference on Security and Cooperation in Europe), and since its establishment it has its headquarters in Warsaw. ODIHR is an institution dedicated to the issues of human rights, with particular emphasis on the rights of national, ethnic and linguistic minorities, freedom of expression and the rule of law, as well as the fight against racism and discrimination and to promote tolerance and social diversity.

During the three days meeting (26-29 September) there were presented current issues related to the situation of national minorities and ethnic groups and languages to the Member States of the OSCE and the challenges of crime and hate speech on racial and ethnic origin. In addition to discussions on current problems there were additionally analyzed experiences and so far realized results and these planned for the implementation of initiatives for the promotion of cultural diversity, ethnic, racial and linguistic diversity and at the same time combating discrimination and xenophobia within the Information System Member of the OSCE for the Promotion of Tolerance and Non-discrimination (TANDIS).

During this year's review meeting on achieving the objectives of the Human Dimension, issues of the Roma community in the area of OSCE were discussed with representatives of the State authorities and civil society organizations on 28 September. The main points of the meeting were issues of access of representatives of Roma and Sinti to the rules-based selection of positions in state institutions, as well as the progress in the implementation of the "Action Plan to improve the situation of Roma and Sinti within the OSCE participating States" and failures in this area, their causes and ways to overcome.

Special Representative of the Secretary General of the Council of Europe for the Roma – Valeriu Nicolae admitted that unfriendly attitudes towards Roma are still seen and often go unpunished. They are also deeply rooted in the societies of many countries of the OSCE. He added that as long as there is a general consent on racism against Roma and lack of punishment for its initiators and supporters, the participation of Roma will be limited.

Lucie Fuková – Roma activist and member of the Government Council for Roma Community Affairs of the Czech Republic indicated that Roma activists, like her, are not able to change anything from the bottom up, because key decisions are taken at the highest level, and then transferred to local governments. She stressed also that it is obvious that, if Roma want to change anything, they need to participate in politics.

All participants of the session devoted to the affairs of the Roma and Sinti agreed that Roma women and youth play a very important role in promoting social and political integration of the Roma. Lucie Fuková from the Czech Republic also added that the participation of Roma women is even more important as directly involved in matters relating to their community as a whole, they represent an extraordinary potential to be real advocates of change.

One of the many participants of this meeting was also President of Polish Roma Union, being simultaneously a member of the Joint Commission of Government and National and Ethnic Minorities – Roman Chojnacki, who mentioned that the policy towards the Roma minority over the years is apparently changing, and its effects can also be seen in Poland. According to him, the government sees Roma problems and is willing to help, but there is huge need of partners for that help. Chojnacki suggested that this role was taken over by actively working Roma leaders. He also added that Roma want to participate in changes affecting them, they do not want to stand aside and want to decide about themselves. His information on the current situation of the Roma minority in Poland and in selected Member States of the OSCE, being obtained from local activists, met with positive reactions in particular representatives of the Polish Ministry of Foreign Affairs of the Council of Europe, as well as national and international Roma organizations.

It is worth recalling that, in the framework of the Office for Democratic Institutions and Human Rights (ODIHR) of the OSCE since 1994 operates a Contact Point for Roma and Sinti, whose boss is now Mirjam Karoly from Austria. In the years 2007-2013 Andrzej Mirga held this position.

# Rakhiben OBWE

## kaj te przedykhet syr keret pes Manusitko Wymiaro

Ania Peretka



Dre dyvesa 19 ke 30 wrzeńnio dava berś dre Warszawa isys kerdo sobersitko Rakhiben OBWE kaj te przedykhet syr keret pes Manusitko Wymiaro. Organizatoro da rakhiben isys Biuro pał Sprawy Instytucji Demokratycznej i Ciacipena Manusitka (ODIHR) dre Organizacja pał Bezpieczeństwo i Współpraca dre Europa (OBWE). Biuro dava kaj isy łes jangiłestyr siedziba dre Warszawa, juź 25 berś (1991 bersiestyr) isy kotyr dre OBWE, a sygedyr dre KBWE (Konferencja pał Bezpieczeństwo i Współpraca dre Europa). ODIHR isy instytucja kaj załet pes manusitke cacipnenca, ciacipnenca tyknedyr nacjengre, etnikane i čhibiakre. Rakhet tež kaj te javeł frei pał pheniben, rakhet kaj te na javeł rasizmo i dyskryminacija, keret promocja pał tolerancja i vavirčanipen społeczno.

Fot. OSCE/Piotr Markowski

**P**elde tryn dyvesa rakhiben, maškre 26 ke 29 wrzeńnio, isys rakirde sprawy pał tyknedyr nacji, etnikane i čhibiakre dre thema kaj isy dre OBWE. Dre do dyvesa rakirde isy jeczce pał rasizmo, pał zbrodni i rakiryben nienawistno teł kotyr rasowo i etnikano. Isy rakirybena pał dadyvesune problemy i łengro rozphandlipen, isy analiza save isy rezultaty dre inicjatywy kaj isy juź kerde pał promocja vavirčanipen kulturowo, etnikano, rasowo i čhibiakro. Sykado isy savo isy juź baro doświadczenio i efekty pał zwłaczanio ksenofobia i dyskryminacija dre



Dre but thema OBWE ceło ćiro dykheł pes banges pe Romendyr. Hyria dykhiben pe Romendyr isy hor zakerdy dre manusiendyr i dre phaś baredyr przypadki isy dava bezkarno, naśty dałesa ćhi te kereł.

Systemo Informacji Themengro OBWE pał Promocja Tolerancja i Nadyskryminacja (TANDIS). Manusia duminenys i denys propozycji syr da ceło tengro doświadczenio te wykorzystyneł dre neve projekty i działani.

Syr so berś, dre dabersitko rakhiben kaj te przedykheł syr kereł pes Manusitko Wymiaro dre thema OBWE, isys rakirido pał sprawy romane tyknedyr nacjakre. Rakiryben pał Romendyr pe savo isys khetanes vykendyne manusia guvernyndyr vavir ćhane themendyr i manusia organizacijendyr NGO isys kerdo dre dyves 28 wrześnio. Najbutedyr rakirido isys pał dova kaj Roma i Sinti te javen domekte ke stanowiski dre instytucji państwowa, kaj te ten udziało dre decyzji save dotyczynen romani tyknedyr nacja. Isys teź baro rakiryben pał postępy dre realizacja „Plano Działanio pał poprawa sytuacja Romengry i Sinti dre thema kaj isy dre OBWE”.

Phendło isys ciacio, kaj realizacja Plano dział but phares, jandel kuty sparuiben pe fededyr. Manusia podenys save isy przyczyny kaj Plano na dział adzia syr isys zathodo, i syr dava te sparuveł kaj te dział łokhedyr.

Pe da obrady pał sytuacja Romengry i Sinti isys Specjalno Vykendyno ke Sekretaro Generalno Rada Europy pał sprawy Romengre – Valeriu Nicolae. Phendzia jof kaj dre but thema OBWE ceło ćiro dykheł pes banges pe Romendyr. Dodyja kaj da hyria dykhiben pe Romendyr isy hor zakerdy dre manu-

siendyr i dre phaś baredyr przypadki isy dava bezkarno, naśty dałesa ćhi te kereł. Phendzia gode łava kaj so javeła ceło ćiro frei pe rasizmo pe Romendyr i na javeła kara manusienge kaj dava keren i dołenge save ten popierynen, to Roma ceło ćiro na javena zintegrowana vavir manusienca i na angażyne na pes dre dzipen społeczno.

Lucie Fukova, romani działaczka kaj isy dre Guvernytko Rada pał Sprawy Romengre dre Czechy, phendzia kaj dasave romane działaczy adzia syr joj ćhi naśty sparuben tełafestyr, bo sare bare decyzji isy kerde pe berga dre guverno, a pošli dova bićhade ke samorządy. Dodyja kaj dava isy normalno kaj so Roma isy soś te sparuveł, to musinen te javeł dre polityka.

Sare manusia vyphenenys pes pe rakiryben Romendyr i Sinti przydzindłe

So javeła ceło ćiro frei pe rasizmo pe Romendyr i na javeła kara manusienge kaj dava keren i dołenge save ten popierynen, to Roma ceło ćiro na javena zintegrowana vavir manusienca i na angażyne na pes dre dzipen społeczno.



Michael Georg Link, Dyrektoro dre Biuro pał Sprawy Instytucji Demokratyczna i Ciacipena Manusitka (ODIHR) dre Organizacja pał Bezpieczeństwo i Współpraca dre Europa (OBWE) pe rakhiben pał Manusitko Wymiaro dre Warszawa. Fot. OSCE/Piotr Markowski



Jame Roma na kamas te terdzioł rygaty i te dykheł pe pe polityka sai pes kana kiereł pe Romendyr. Kamas te sparuweł sosi dre peskro dzipen, ale naj men zor kaj korkore dawa te kieras i daśeske zryśuwas kie sare łatsie manusza kaj sy decydynty, kaj polityka sai kieren te jaweł efektywno i konkretno, kaj te den zor liderenge sałe keren buty dre Romane organizacji.

kaj Romnia i terne čhave i čhaja isy but ważna dre społeczno i polityczno integracja romani. Isys pe dawa przykłado pe da rakhiben dre da berś i dre bersia gił, kaj isys adaj romane działaczki vavir čhane themendyr. Dre Polska też isy varykicy Romnia i terne čhaja kaj ligiren organizacji romane i keren projekty jamare nacjake.

Dre Warszawa pe da rakhiben isys też Prezeso dre Romano Związko dre Szczecinko Roman Chojnacki, kaj isy dre Khetani Komisja Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane. Phendzia adoj kaj dyćło isy kaj polityka pał romani tyknedyr nacja pełde bersia pes sparuweł, a efekty pał dawa možna te dykheł miśto też dre Polska. Phenetyś kaj guverno dykheł save problemy isy Romen i kameł te kerel pomoc, ale ke dasave działani pał pomoc potrzebna isy romane partnery. Dodyja kaj dasave partnery powinno te javen romane lidery kaj isy but aktywna dre działani pał pomoc Romenge. Zorałes phendzia kaj Roma kamen te sparuweł peskry sytuacja, na kamen te terdzioł rygaty i kamen te decydyneł pał pestyr. Pe informaciji save phendzia pał romani sytuacja dre Polska i vavir thema dre OBWE, kaj phenenys łeske romane działaczy do themendyr, isys bary pozytywno reakcja pełde vykendyne manusiendyr vavir čhane themendyr dre OBWE, pełde manusiendyr romane organizacijendyr, a najbutedyr pełde vykendyne manusiestyś polsko Ministerstwo pał Sprawy Pałthemytka pasie Rada Europy. Łeskro celo przepheniben:

*Jawen saste i bahtałe sare łatsie manusza. Kharaw man Roman Chojnacki, som presidente dre romani organizacja Polish Roma Union i som reprezentanto Romengro Polskatyr dre Komisja paś Premierostyr. Pe jangił kamaw te parykireł organizatorenge kaj man zamangde pe da konferencja, kaj miro romano głošo Polskatyr jawela siundło.*

*Miszto kaj polityka dre Europa pes sparuweł kie jamary Romani Nacja, efekty isy dyćle dre miro them. Jama-*

*ry organizacja romani kiereł konkretna buća kaj edukacja, integracja i aktywizacja romani te jaweł dyćli.*

*Kana dre Polska dykhaw kaj kameł pe te sparuweł polityka pe Romendyr i me dykhaw kaj dawa dział pe łatšo drom. Nowe manusza sałe kana sy dre Guverno, dykhen problemo i kamen te pomożynenł, ale kamen kaj te jawen łen partnery. Roma sałe dzinen i chalon pes. I daj isy problemo, bo dre Polska – i dzinaw kaj i dre jawir thema – Roma tsingarden pes maśkre pesty.*

*Sy but lidery romane sałe keren problemy korkore, musaj dawa te phenaw i naśty dawa te garuwas so kamas kaj pomoc jamare romane nacjake te jaweł konkretno. Guverno dre thema musaj te dzinen konesa te keren buća i dre miro them isy da problemo, ale paciaw kaj sytuacja pe sparuweła. Isy newo premiero, nowe ministry i dykhaw kaj sy konkretna manusza.*

*Jame Roma na kamas te terdzioł rygaty i te dykheł pe pe polityka sai pes kana kiereł pe Romendyr. Kamas te sparuweł sosi dre peskro dzipen, ale naj men zor kaj korkore dawa te kieras i daśeske zryśuwas kie sare łatsie manusza kaj sy decydynty, kaj polityka sai kieren te jaweł efektywno i konkretno, kaj te den zor liderenge sałe keren buty dre Romane organizacji.*

*Miszto by jawiaby kaj Guverno dre sare thema te den zor Romenge sałe keren łatsie buća i one te jawen łenge partnery.*

*But pe rakireł pał Romendyr dre Europa i miszto, bo problemy jamare isy bare, a karyk pe line ta problemy? Phen nas peskie ciacipen, but korkore sem jame Roma doszałe kaj romano narodo sy najbutyr dyskryminowano pe celo sweto (lumnia) i daśeske musaj te sparuwen pe sama Roma. Me haluwaw kaj sy tradycyjnalna Roma i zakono Romanipen łenge sy but ważno, ale naśty da zakono romano te phandel drom ciaworenge ke edukacja. Sare godziwe manusza dawa halon kaj łatsi edukacja dawa sy barwalipen manuszengro.*

*Jame Roma na kamas te nasiaweł peskro drom, peskry identyfikacja,*

*jamary romani kultura, tsip, historia – dawa sy jamaro barwalipen i naśty dawa te bisztyras i miszto. Ale daj kamas pomoc, o Guverno musaj zorałes te pirawen peskre jakha pe edukacja ciaworengry i te respektynen prawo sało sy dre thema kaj sare ciawore musaj te piren kie szkoła. Daden naj len prawo te phandel drom kie edukacja peskre ciaworenge.*

*Jaweła men edukacja to i problemy nasiadziona.*

Biuro pał Sprawy Instytucji Demokratyczna i Ciacipena Manusitka (ODIHR) kerel łachi buty Romenge. Na dział dawa adzia syr Biuro zathovełys vagestyr i syr Roma kamdeby, ale dyćło isy kaj OBWE deł but jamare nacjatyś, kaj kamen Romenge te pomogineł. Pał berś manusia rakhena pes pałe dre Warszawa i rakirena so pes sparudzia pełde da berś čiro. But ciacio isy dre dawa kaj jamary romani nacja musineł but korkory te kerel ke pestyr. So na sparuwesam poddziapen ke edukacja, to nawet najbaredyś pomoc čhi na sparuweła dre sytuacja Romengry pełde bare bersia. Terno pokolenio sykaveł łokhes kaj soś pes sparuweł, ale gił mendyr jeszce baro drom. So na javena jamen jamare manusia posli studii pe bare stanowiski dre vavir čhane kotyra dzipen społeczno, to phares javeła jamenge Romenge te zadział huciedyr dre dzipen społeczno.

Pał okazja trzeba te przybiśkireł kaj dre Biuro pał Sprawy Instytucji Demokratyczna i Ciacipena Manusitka (ODIHR) OBWE 1994 bersiestyr działyneł Punkto Kontaktowo pał Sprawy Romengre i Sinti. Šero kana isy adoj Mirjam Karoly Austriatyr, a dre bersia 2007-2013 šero isys Rom Polskatyr Andrzej Mirga.

# Limanowscy Romowie jako „kukułcze jajo”

## Przerzucanie odpowiedzialności między władzami Limanowej i Czchowa

Sprawę wielopokoleniowej rodziny romskiej z Limanowej opisywaliśmy szeroko w drugim tegorocznym numerze *Romano Atmo*. Pod koniec listopada ubiegłego roku miasto zdecydowało, że dom przy ulicy Wąskiej w Limanowej, w którym mieszkają Romowie nie nadaje się do dalszego użytku ze względu na stan techniczny. Miasto za środki uzyskane z MSWiA kupiło dom w Marcinkowicach i Czchowie poza Limanowszczyzną, gdzie miały przenieść się romskie rodziny, jednak na nowych sąsiadów nie zgodził się burmistrz i mieszkańcy Czchowa. W zaledwie kilka dni ponad sześćset osób podpisało petycję przeciw osiedleniu się Romów w Czchowie. Sami Romowie także odmawiają przeprowadzki twierdząc, że akt notarialny, który ich do tego zobowiązał podpisali pod presją. Wreszcie sprawa trafiła do komornika, a Czchów złożył skargę na limanowskich urzędników do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

17 lutego Limanową i Czchów odwiedzili przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich. W ramach toczonych rozmów przedstawiciele Rzecznika mieli okazję zapoznać się z całą złożonością sprawy, sposobem realizowania rządowego *Programu integracji społeczności romskiej w Polsce* przez władze Miasta Limanowa. Władze Czchowa zarzuciły burmistrzowi Limanowej, że kupienie domu w ich miejscowości było niezgodne z prawem. Według nich Władysław Bieda złamał ustawę o samorządzie terytorialnym. Władze Czchowa zapowiedziały oddanie sprawy do Sądu Administracyjnego. Burmistrz Czchowa Marek Chudoba wydał zakaz zasiedlenia budynku. – *To budynek jednorodzinny. Nie może zostać zasiedlony przez trzy rodziny. Tylko władze Limanowej uważają, że te 20 osób, które mają się tu sprowadzić to jedna wielopokoleniowa rodzina. Pan burmistrz Limanowej chce się pozbyć problemu. To jest ewidentne, bo sobie z tym problemem nie radzi. Chce w ten sposób przerzucić odpowiedzialność na inną gminę, bo u nas jest spokój i porządek. To jest zadanie pana burmistrza i to w Limanowej musi Romom znaleźć godne miejsce – powiedział* mediom burmistrz Czchowa.

Przeciwna strona konfliktu nie widzi jednak po swojej stronie żadnych uchybień. Według władz Limanowej, kupiły Romom dom poza obrębem swego miasta, ponieważ lokalne oferty przekraczały zaplanowany budżet. Burmistrz Władysław Bieda uznał, że naciska na przeprowadzkę, jedynie ze względu na dobro rodziny romskiej. – *To dla ich bezpieczeństwa. Rodzina musi opuścić ten dom. On nie nadaje się do zamieszkania i zostanie wyburzony – mówił.*

Przy okazji wizyty w Limanowej i Czchowie Sylwia Spurek, zastępczyni Rzecznika Spraw Obywatelskich ds. równego traktowania odwiedziła Romów zamieszkujących rozpadający się dom przy ulicy Wąskiej. Romowie przekazali zebraną przez siebie dokumentację. Powtarzali, że zgodzili się na przeprowadzkę tylko dlatego, że zostali zastraszeni oraz okłamani przez władze miasta. Pokazali również warunki, w jakich żyją. – *To skandal! Niektórzy z nas mieszkają tu od kilkadziesiąt lat, teraz mamy się wynieść 40 km dalej. To tak, jakby przesadzać stare drzewo – mówili. – Nie przyjechalibyśmy szukać winnych. Po bardzo pogłębionej analizie będziemy mogli mówić o wnioskach. Zależy nam na polubownym załatwieniu tej sprawy*

*i żeby, mówiąc najkrócej, nikt przy niej po prostu nie ucierpiał – powiedziała* mediom Spurek.

Tymczasem, podczas sesji Rady Miasta Limanowa, która odbyła się 23 lutego burmistrz miasta poinformował o pozwoleniu na rozbiórkę domu zamieszkiwanego przez Romów. Przed rokiem nadzór budowlany nakazał miastu przeprowadzenie niezbędnych prac, gdyż już wtedy dom groził zawaleniem. Dziś, nikt nie chce dokładać środków do rozpadającego się budynku. Na parterze brakuje okien i drzwi, częściowo została zerwana elewacja. Nieruchomość niszczeje, odkąd w grudniu 2015 roku przeniesiona do pobliskich Marcinkowic została stąd jedna z rodzin. Przed wyprowadzką urzędnicy pozwolili jej wymontować okna, drzwi, a nawet ganek wraz ze schodami. Przez to znaczna część domu, który nadal zamieszkuje 19 osób, w tym 10 dzieci – została niemal doszczętnie zdewastowana. – *Sąd nadał klauzulę wykonalności oświadczeniu, w którym Romowie zobowiązali się do eksmisji. Złożyliśmy już wniosek do komornika o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, złożyliśmy też zawiadomienie do nadzoru budowlanego o przystąpieniu do rozbiórki budynku,*

*mamy decyzję z pozwoleniem, mamy też podpisaną umowę z firmą budowlaną, którą dokona rozbiórki – poinformował Władysław Bieda.*

Po proteście eksmisję Romów tymczasowo wstrzymał Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji nadzorujący rządowy program, z którego przekazano pieniądze na zakup nowego mieszkania dla Romów. Romowie szukali sposobu, by zostać w swoim mieście – *Najlepiej byłoby wyremontować ten budynek. A jak nie, to przecież można dom w Czchowie sprzedać i kupić inny na terenie gminy Limanowa, byśmy nie tracili więzi z tą okolicą* – powiedział mediom Rafał Murkowski zamieszkujący budynek przeznaczony do rozbiórki.

Dodatkowo Czchów robił wszystko, byle tylko zniechęcić potencjalnych sąsiadów do zamieszkania kupionego dla nich domu. Pojawiały się informacje, że Romowie mogą mieć trudności z zameldowaniem się, uzyskaniem świadczeń z pomocy społecznej, podpisaniem umów na dostawę wody czy energii. – *Oni mają prawo się obawiać warunków, jakie tam zastaną. Zmuszanie ich do przeprowadzki na pewno nie jest dobrym rozwiązaniem. Emocje narosły już do takiego stopnia, że istnieje ryzyko rozwiązania o charakterze siłowym* – stwierdziła Sylwia Spurek. Z kolei Danuta Pietraszewska, szefowa sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych zamierzenia burmistrza Limanowej nazywa krótko – *To jest budowanie getta. Wbrew polityce państwa.*

Reportaż dotyczący tej spornej sytuacji, z której nijak nie można znaleźć satysfakcjonującego dla wszystkich stron rozwiązania, wyemitowany został w programie „Uwaga” w stacji TVN. Po emisji materiału wielu mieszkańców Limanowej stwierdziło, iż był on stronniczy. Ich zdaniem, przygotowany reportaż nie odzwierciedlał wiernie zaistniałej sytuacji, ponieważ o zdanie nie pytano najbliższych sąsiadów Romów z Limanowej. W materiale nie wspomniano również o istotnym fakcie, że Romowie z domu przy ulicy Wąskiej sami szukali innych lokalizacji dla swojego nowego domu (m.in. Szczawa, Zalesie, Mordarka), a koniec końców zgodzili się na przeniesienie do Czchowa, podpisując stosowną umowę przed notariuszem. Podobne zdanie o materiale telewizyjnym wyraziły władze Limanowej. Kilka dni po jego emisji

magistrat opublikował oświadczenie w sprawie reportażu „Uwagi”, w którym broni swojego stanowiska i wyjaśnia niedomówienia. Samorząd przedstawił również kalendarium działań podjętych w celu poprawy warunków mieszkaniowych limanowskich Romów.

Fiaskiem zakończyła się kolejna próba mediacji, jaką zainicjował Wicewojewoda Małopolski Piotr Ćwik. W trakcie marcowego spotkania, żądna z propozycji rozwiązania problemu złożona przez Wicewojewodę (m.in. przeniesienie Romów do dawnego budynku po sanepidzie w Limanowej) nie znalazła uznania w oczach władz Miasta. – *Spotkanie nic nie wniosło do sprawy. Burmistrz Czchowa cały czas twierdzi swoje. Ostatnim razem zapytano, czy jeśli uda się znaleźć inny budynek, to czy miasto zgodzi się odsprzedać miastu Czchów tamten budynek. I ja podtrzymałem swoją deklarację, że jeżeli burmistrz Czchowa znajdzie inny budynek i te rodziny zechcą się tam przeprowadzić, to wtedy my jesteśmy gotowi budynek sprzedać. Ta propozycja nie została jednak przyjęta, burmistrz uważa że to my powinniśmy szukać nowego budynku, natomiast ja wiedząc ile czasu trwało poszukiwanie odpowiedniego budynku, który spełniłby określone warunki techniczne i do którego te rodziny chciałyby się przeprowadzić, powiedziałem że nie podejmę się szukania innego budynku. A jeżeli burmistrz Czchowa nie jest tym zainteresowany, to sprawa jest nieaktualna* – mówił po spotkaniu mediacyjnym Władysław Bieda. Idea wprowadzenia się Romów do budynku byłego sanepidu przy ul. Grunwaldzkiej w Limanowej nie spotkała się także z przychylnością mieszkańców miasta. Mieszkańcy osiedla nr 2 w Limanowej wystosowali oficjalny sprzeciw wobec tego planu.

Tymczasem na kontrowersyjny i – jak wyraźnie da się odczuć – nienajlepszy pomysł przesiedlania Romów z ich miejsca zamieszkania do innych gmin wpadł również Wójt Chełmca. Zaznaczył jednak, że zrobi to w ostateczności, bo zależy mu, by Romowie nie musieli się daleko przeprowadzać, by troje romskich dzieci mogło nadal uczęszczać do tej samej szkoły. 220 tys. zł na zakup nowego domu dla jednej z rodzin romskich gmina dostała z budżetu państwa. Pieniądże muszą zostać wydane do końca roku, dlatego samorząd ogłosił na stronie internetowej, że czeka na oferty. Wójt przekonywał, że najbardziej zależy mu na tych z terenu gminy, jeśli jednak

ofert lokalnych nie będzie, wójt sięgnie po te spoza terenu gminy.

Z początkiem kwietnia w sprawie zarządzenia porządkowego burmistrza Czchowa Marka Chudoby o niemożliwości wprowadzenia się Romów do nieruchomości w Czchowie, zostało wszczęte postępowanie nadzorcze. Mimo wcześniejszych zapowiedzi, nie zostało ono uchylone przez nadzór prawny wojewody. Do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie wniesiono skargę z wnioskiem o stwierdzenie nieważności tego zarządzenia.

– *Powodem powyższego jest to, iż – jak to wynika jednoznacznie z okoliczności niniejszej sprawy – rodzina romska, która miałaby przeprowadzić się do tej nieruchomości, nie chce i obawia się z różnych przyczyn przeprowadzić do Czchowa, co nie jest bez znaczenia w kontekście tego, iż wojewoda jest przedstawicielem rządu w terenie we wszystkich aspektach jego działalności* – mówił Jan Brodowski rzecznik prasowy wojewody. – *Ponadto powyższa sprawa ma ciągły charakter i wiąże się z wątpliwościami, które dotyczą realizacji w jednej gminie kompetencji należących do drugiej gminy bez wiedzy tej drugiej gminy. W związku z powyższym organ nadzoru uznał, iż w okolicznościach tej sprawy najbardziej prawidłowym działaniem będzie jej poddanie ocenie sądu* – dodał rzecznik. Burmistrz Czchowa nie poprzestał w podtrzymywaniu swojej opinii i wystosował pismo do Przewodniczącej Rady Miasta w Limanowej Jolanty Juszkiewicz, w którym wytyka naruszenie podstawowych zasad w zakresie realizacji procedur administracyjnych w postępowaniu skargowym, jak i praworządności.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne i oddalił zażalenie romskich rodzin na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym lokatorzy zrujnowanego budynku przy ul. Wąskiej w Limanowej zobowiązali się do przeprowadzki do Czchowa. – *W treści oświadczenia o poddaniu się egzekucji dłużnik zobowiązał się do opróżnienia, opuszczenia oraz wydania na rzecz wierzyciela lokalu mieszkalnego znajdującego się w budynku przy ul. Wąskiej w Limanowej, w terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie od dnia złożenia przez wierzyciela pisemnego oświadczenia o dysponowaniu budynkiem komunalnym położonym w Czchowie i gotowości zawarcia umowy nieodpłatnego współużytkowania pomieszczeń w tym budynku* – uzasad-

nił swą decyzję sąd. Powołał się także na przepisy, w myśl których podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy, czyli tytuł egzekucyjny zaopatrzone w klauzulę wykonalności.

Komornik wyznaczył termin eksmisji Romów z Wąskiej na 30 czerwca, co postawiło ich w patowej sytuacji, biorąc pod uwagę obowiązujący wciąż zakaz osiedlenia się w czchowskiej nieruchomości wydany przez tamtejszego burmistrza Marka Chudobę. – *Nigdy w mojej praktyce zawodowej nie spotkałem się z podobnym przypadkiem. Jednocześnie działają dwa dokumenty: orzeczenie Sądu Rejonowego w Limanowej i zarządzenie władz Czchowa, które stoją ze sobą w sprzeczności* – komentował sytuację Mirosław Chrapusta, dyrektor Wydziału Prawnego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Prawnicy wojewody zawiadomili prokuratora, by wstrzymał decyzję sądu, który nakazał komornikowi wszcząć egzekucję. Miasto skompletowało niezbędną dokumentację i zadbało o wszelkie formalności związane z rozbiórką domu, a nawet podpisało umowę z firmą, która ma przeprowadzić prace. Nad Romami z Limanowej zawisło widmo bezdomności i niepewnego jutra. Burmistrz Bieda nie miał sobie nic do zarzucenia. Podkreślał, że postępuje zgodnie z prawem. – *Ze strony nadzoru prawnego wojewody były już różne deklaracje, na przykład w kwestii zarządzenia burmistrza Czchowa, że jest ono absolutnie niezgodne z prawem, a później okazało się że pozostaje to w sferze deklaracji, bo nie zostało ono uchylone. Więc nie reagujemy teraz na takie słowne oświadczenia, dopiero gdy mamy do czynienia z faktami możemy się ustosunkować* – komentował burmistrz Limanowej.

Temat Romów z Limanowej poruszono także na posiedzeniu sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Rafał Murkowski zamieszkujejący dom przeznaczony do rozbiórki reprezentował na nim Romów z ulicy Wąskiej. Prosił parlamentarzystów o interwencję. – *Czujemy się nękani przez burmistrza Władysława Biedę, który nie przejmuje się nami, tylko chce się nas jak najszybciej pozbyć. Bez względu na cenę, jaką za to my musimy zapłacić* – mówił Murkowski. Podkreślił, że *Program integracji społeczności romskiej w Polsce*, z którego zakupiono dla nich dom, został wykorzystany przez samorządowców, by pozbyć się Romów z miasta do innej gminy. Przedstawiciele Komisji i Rzecznika Praw Obywatelskich

zapowiedzieli, że przyjrzą się bacznie tej sprawie.

Tymczasem limanowska społeczność romska z inicjatywy Jana Ciurei, prezesa Krajowego Stowarzyszenia Romów „Amare Roma” spotkała się z władzami miasta w miejscowym magistracie. Członkowie romskiej społeczności mieli pretensje do rodzin, które mimo podpisania aktu notarialnego nie chcą opuścić zrujnowanego budynku przy ul. Wąskiej i przeprowadzić się do Czchowa, ponieważ – według nich – przez swoje postępowanie uniemożliwiają innym Romom skorzystanie z programu i przeprowadzkę do domów o lepszych warunkach. Proponowali, by zamiast nich do Czchowa wprowadziła się inna romska rodzina. – *Dopóki tamten program się nie zakończy, to nie możemy zrobić nic nowego* – tłumaczył na spotkaniu burmistrz Bieda, zapowiadając że po przeprowadzce rodzin z ul. Wąskiej miasto będzie mogło rozpocząć poszukiwania dwóch nowych domów dla kolejnych rodzin. Podkreślił też, że przeprowadzka innej rodziny do Czchowa nie jest rozwiązaniem, bo Romowie z Wąskiej i tak muszą opuścić budynek, który grozi zawaleniem.

27 czerwca, czyli 3 dni przed planowaną eksmisją Romów, nowosądecka Prokuratura Okręgowa złożyła powództwo przeciwegzekucyjne i ostateczną decyzję miał podjąć sąd. – *Osobiście z niepokojem przyjąłem wiadomość o zakupie przez samorząd mieszkań socjalnych na terenie innej gminy. Jest to niebezpieczny precedens. Z drugiej strony ta gmina zakazuje zasiedlenia wspomnianej nieruchomości, co również wydaje się nie do pomyślenia. Dlatego negatywnie oceniam posunięcia samorządów Limanowej i Czchowa, gdyż podważają one zaufanie obywatela do państwa, a ponadto stawiają nas jako społeczność w negatywnym świetle* – komentował prezes Sądu Rejonowego w Limanowej Piotr Borkowski.

Dzień przed planowaną eksmisją Sąd Rejonowy w Limanowej uwzględnił wniosek prokuratury powiadomionej przez służby wojewody i postanowił udzielić stronie powodowej zabezpieczenia roszczenia poprzez zawieszenie postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez komornika. W swym uzasadnieniu sąd stwierdził, iż część dłużników na rzecz których prokurator wystąpił z powództwem, złożyła pisemne oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych od złożonych – jak twierdzą, pod wpływem błędu i groźby

– oświadczeń woli w przedmiocie podania się egzekucji. Natomiast w stosunku do wszystkich dłużników – lokatorów budynku – w ocenie sądu zachodzi uzasadniona obawa, że nie będzie gdzie ich eksmitować, skoro w dalszym ciągu obowiązuje zarządzenie porządkowe burmistrza Czchowa o zakazie zasiedlenia nieruchomości kupionej przez samorząd miasta, do której Romowie mieli być „przymusowo przeniesieni”. Według sądu zawieszenie egzekucji komorniczej jest adekwatnym sposobem zabezpieczenia celu postępowania – przeprowadzenie egzekucji przed jego prawomocnym zakończeniem dla dłużników miałyby bowiem nieodwracalne skutki. Sąd uznał, że taki sposób dostatecznie chroni interes strony powodowej, a jednocześnie nie uniemożliwia późniejszej przymusowej realizacji roszczenia – czyli przeprowadzenia eksmisji.

W lipcu w ramach kontroli pn. Realizacja przez gminy z województwa małopolskiego zadań w ramach *Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020* poczynaniami Urzędu Miasta Limanowa zainteresowała się Najwyższa Izba Kontroli. Sprawdzono m.in. Urząd Miasta Limanowa.

5 lipca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie odrzucił skargę Gminy Czchów na uchwałę Rady Miasta Limanowa dotyczącą zakupu nieruchomości na terenie Czchowa z przeznaczeniem na realizację *Programu integracji społeczności romskiej w Polsce*. Gmina Czchów argumentowała, że miasto Limanowa nie może kupować mieszkań poza terenem swojej gminy i domagała się uchylenia uchwały, jako niezgodnej z prawem. WSA odrzucił skargę argumentując decyzję faktem, że gmina Czchów nie posiadała interesu prawnego, który jest wymagany, aby tego rodzaju skargę złożyć. Sąd uznał również, że sama uchwała dotycząca zakupu nieruchomości, nie naruszała praw czchowskiego samorządu. – *Jest to kolejny krok na drodze porządkowania całej tej sytuacji, która w ocenie Miasta Limanowa, od samego początku nie budziła wątpliwości co do jej zgodności z prawem* – stwierdził wówczas Krzysztof Smaga, radca prawny, który reprezentował Miasto Limanowa w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym.

By wyrazić swą niechęć do potencjalnych nowych romskich sąsiadów zdesperowani mieszkańcy Czchowa wystosowali do Wojewody Małopolskiego Józefa Pilcha „wezwanie do podjęcia działań wyjaśniających bezprawne po-

stępowanie Rady Miasta w Limanowej”, w którym zapowiedzieli, że wobec braku jakichkolwiek rozstrzygnięć w sprawie toczącej się od ponad pół roku, w trakcie Świątowych Dni Młodzieży zablokują przejścia dla pieszych na drodze dojazdowej prowadzącej z Nowego Sącza do Krakowa. Mieszkańcy przyznali w swym liście, iż mają świadomość, że takie działanie nie przyniesie chwały województwu lecz nie widzą innej możliwości, by zwrócić uwagę opinii publicznej na bezradność organów państwa wobec nielegalnych praktyk władz miasta Limanowa. Po wystosowaniu protestu wojewoda Józef Pilch wezwał burmistrza Czchowa Marka Chudobę do większej tolerancji, prosząc by zastanowił się, czy rzeczywiście „jest wrogiem mniejszości narodowych i etnicznych”. – *Wszyscy zastanawiamy się co zrobić, aby ci ludzie mogli spokojnie i godnie żyć, ale nie na terenie Czchowa, a w Limanowej i wszystkie te działania ukierunkowane są w tę stronę. Nie ma więc podstaw do niepokoju czy podejmowania zapowiadanych działań, w tego typu okolicznościach, o których mówimy* – twierdził w mediach Mirosław Chrapusta, dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Dodał, że są prowadzone mediacje z udziałem m.in. przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Niewiele później lokatorzy budynku przy ul. Wąskiej w Limanowej zablokowali miejską inwestycję – rozbudowę sieci kanalizacji do sąsiedniej nieruchomości. Romowie przestraszyli się, że roboty ziemne wykonywane tuż obok ich domu mogą naruszyć konstrukcję będącego w opłakanym stanie budynku. Konsultowali się przy tym telefonicznie Mirosławem Chrapustą. Świadkiem rozmowy był wykonawca inwestycji. Dyrektor miał powiedzieć Romom, by wstrzymać roboty, nie godzić się na nic, a także wzywać policję i prokuratora. Na miejscu zdarzenia pojawiła się policja i przedstawiciel miasta Limanowa. Ostatecznie prace nie zostały wykonane. Zarówno działka, na której znajduje się dom zamieszkiwany przez Romów, jak i sąsiadujący budynek należą do limanowskiego samorządu. Magistrat zapewnił, że posiada wszelkie niezbędne zezwolenia do realizacji robót. Przeciw osobom które zablokowały prace, władze Limanowej zamierzają złożyć zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do prokuratury.

Przeprowadzenie sieci kanalizacji obok budynku na ul. Wąskiej wydał zastępca Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, którego w sprawę zaangażowali urzędnicy wojewody. Jeśli wykonanie prac będzie możliwe, to urząd wojewódzki nałoży „pewne obowiązki” na samorząd miasta, nie wyklucza też pomocy finansowej ze strony państwa; jeśli zaś remont nie będzie wchodził w grę, na okres jesieni i zimy Romowie mają otrzymać nowe lokum. – *Sprawy sądowe będą trwały długo, rok a może nawet dłużej. Na pewno ci ludzie nie mogą wegetować w zagrożeniu katastrofą budowlaną – zapewniał Chrapusta. – Wiemy, że ci ludzie żyją w warunkach zagrażających ich bezpieczeństwu, w związku z czym nie możemy ich pozostawić w takiej sytuacji. Problem jest ewidentny. Istotne są nie tylko sprawy sądowe, które prowadzimy na różnych etapach, ale przede wszystkim ci ludzie* – dodał.

Władze Czchowa całą sprawę z przeprowadzką Romów określają jako niebezpieczny precedens, według nich, jeżeli Romowie ostatecznie wprowadzą się do ich miasta, będzie to jak otwarcie furty dla innych samorządów do przerzucania swoich problemów na inne gminy. Obaw mieszkańców odnośnie nowych sąsiadów nie potwierdziła jednak przeprowadzka części Romów z Wąskiej do Marcinkowic. – *Jest spokojnie. Szczercze powiedziawszy, nawet nieco dziwi mnie ten spokój. Czasem temat przewija się w rozmowach z mieszkańcami, ale konkretnych przykładów niepokojących sytuacji po prostu nie ma* – mówi o sytuacji w mieście Bernard Stawiarski wójt gminy Chełmiec, który sam aktualnie poszukuje nowego lokum dla jednej romskiej rodziny ze swojej gminy, także poza jej terenem. I choć nie ukrywa, że są z tym związane pewne trudności, to zakazy zasiedlania uważa za niedorzeczność. – *To przecież absurd nie z tej ziemi. Może gdzie indziej stosowane są takie ostracyzmy, ale żeby powstawały nawet uchwały rady gminy, że Romowie nie mogą się osiedlić na jej terenie?* – dziwi się wójt. Dodał, że w ramach wolnego rynku, czysto teoretycznie, mógłby kupić dla Romów mieszkanie choćby w Sopotcie – co oczywiście nie wchodzi w grę z uwagi na drastyczną różnicę cen nieruchomości.

Fundusze w kwocie 900 tys. zł na poprawę warunków mieszkaniowych Romów z osady w Maszkowicach otrzymała także gmina Łącko. Jednak samo-

rząd gminy wstrzymuje się z podejmowaniem decyzji, dopóki nie rozwiąże się konflikt Limanowej i Czchowa. – *Trudno jest pchać ręce w ogień, na którym ktoś się sparzył* – mówi wójt gminy Łącko, Jan Dziedzina. Władze zaznaczają, że samorząd jest niejako skazany na poszukiwanie nowych mieszkań dla Romów poza swoim terytorium. – *Mamy problem, bo na naszym terenie nie ma bloków, nie ma też wielu domów do sprzedaży, więc jako gmina jesteśmy skazani na szukanie mieszkań gdzie indziej, co niektórzy wolą nazywać „podrzucaniem kukułczego jaja”* – mówi Jan Dziedzina. – *To bardzo utrudnia sprawę, należy spodziewać się protestów i nacisków lokalnych społeczności na władze samorządowe tam, gdzie ewentualnie będziemy poszukiwać tych mieszkań* – dodaje.

Pieniądze na nowe domy dla Romów z MSWiA już przyznano, ale samorząd gminy Łącko nie podpisał jeszcze umowy z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim w Krakowie na wydatkowanie środków. Uchwały nie podjęła też Rada Gminy Łącko, która ma zdecydować o przystąpieniu do realizacji programu, w którym wymagany jest wkład własny w wysokości 10% przyznawanej kwoty dotacji. – *Nie oznacza to, że nie przy mierzamy się do tej sprawy, rozmowy ze społecznością romską trwają. Ja oraz radni wielokrotnie głowiliśmy się już nad tym problemem* – mówi wójt. Romowie z Maszkowic, podobnie jak Ci z Limanowej nie wykazują chęci do przeprowadzki. Zainteresowanych jest kilka rodzin, ale nie chcą tego głośno deklarować w obrębie swojej społeczności.

Coraz wyraźniej klaruje się fakt, że kontrowersyjne poczynania władz Limanowej stały się niejako wzorem do naśladowania i swego rodzaju usprawiedliwieniem dla powielania tego schematu w innych gminach zamieszkałych przez społeczność romską. Ciągłe przerzucanie się odpowiedzialnością pomiędzy magistratami, toczące się w nieskończoność konflikty prawne i kolejne, nic niewnoszące pomysły, podczas gdy romskie rodziny żyją z dnia na dzień w fatalnych warunkach w obawie o dach nad głową, to chyba jednak nienajlepszy wzór i niezbyt przychylna opinia wystawiona pod efektami *Programu integracji społeczności romskiej*, bo choć może chęci były dobre, jak wyszło każdy widzi...

Do sprawy będziemy powracać w kolejnych numerach.

Agnieszka Bieńk

# Dre Limanowa duredyr problemo kherytko

## Raja čhingarden pes maškre pestyr dre Limanowa i Czchów



Sprawa pał kherytko problemo Romengro dre Limanowa sykadziam dre dujto dabersitko numero Romano Atmo. Działys dałestyr kaj teł końco listopado dova berś raja vydyne decyzja kaj kher pasie ulica Wąska dre Limanowa, dre savo bešte isy Roma, na nadeł pes juź ke besiben pełde hyria stano techniczno. Foro pał łove save dyja MSWiA kindzia khera dre Marcinkowice i Czchów, kaj adoj te przeligiren pes Roma. Jekh Roma przeligirde pes ke Marcinkowice, ale dre Czchów ani burmistrzo, ani bešte adoj manusia na kamenys Romen adoj. Dre varykicy dyvesa 600 gachie čhinde petycja kaj Roma te na przeligiren pes ke Czchów. Roma teź na kamen pes adoj te przeligireł i phenen kaj akto notarialno kaj zacegerde isys pełde dariakiryben zacegerdo pełde łendyr. Ceło sprawa geja ke komorniko, a raja dre Czchów kerde skarga pe rajendyr dre Limanowa ke wojewódzko sądo administracyjno. Dałe sarestyr juź chinasy, ale dołe cirostyr but pes adoj juź keretyś.

Ania Perelka

Dre dova artykuło skończyndziam pe dova kaj sprawasa zalija pes Rzeczniko Praw Obywatelskich, a łeskry zastępczyni – Sylwia Spurek, przytradyja dre dyves 17 luty ke Limanowa i Czchów kaj te rakerel sare rygenca dre da konflikto. Rani phendzia medienge kaj na przytradyja adaj te rodeł koneskry isy bang dre da čhingard. Phendzia kaj kamen pes but mištes te zapryńkireł da sytuacjasa i kaj adzia saro te załatwineł kaj nikoneske te na javeł hyria.

Na ceło kurko pošli dova, dre dyves 23 luty pe sesja Rady Miasta Limanowa burmistrzo podyja kaj isy pozwolenio kaj te rozleł do kher paś ulica Wąska kaj bešte isy Roma. Berś gił, nadzoro budowlano vydyja decyzja kaj foro maś te kerel remonto do khereskro pał dova kaj mogineł pes jov te roznasieł. Dadyves nikon juź na kameł te vydeł łove pe kher kaj pes rozperel. Pe partero na ni dudala ani vudara. Kheresa isy syrjekh gorsiedyr, dołe cirostyr syr dre grudnio 2015 berś jekh familia romani przeligirdzia pes adoryk ke Marcinkowice. Gił przeligiryphen raja pozwolindie do Romenge te rozleł dudala, vudara, a nawet ganko schodenca. Pełde dova kher, kaj isy kana bešte adoj 19 manusia – dre dova 10 čhavore – isy jeczczere dre gorsiedyr stano syr isys dre ciro syr nadzoro budowlano pes przydykhetys. Burmistrzo phendzia: „*Sądo phendzia kaj Roma maś te kerel dova so zacegerde, czyli te vyligiren pes*

*do kheresty. Stchodziam juź wniosko ke komorniko kaj te kerel eksmisja, podyjam teź juź ke nadzoro budowlano kaj te javeł rozlino do kher. Isy jamen juź decyzja kaj isy pozwolenio i zacegerdziam juź umowa firmasa kaj rozleł do kher*”.

Pošli protesty Romengre eksmisja zrykirdzia Departamento pał Tytknedyr Nacji dre MSWiA, kaj nadzoryneł rządowo programo Romenge, savesty Limanowa doreścia łove kaj te kineł kher Romenge. Roma rodenys sposobo kaj te čen dre peskro foro. „*Najfededyr javiaby kaj dava kher te wyremontynen, a so na, to można te bikineł do kher dre Czchów i te kineł vavir dre Limanowa, kaj te čhas dre da foro*” – phendzia medienge Rom Rafał Murkowski kaj bešto isy dre do kher kaj kamen te rozleł.

Trzeba teź te dodeł kaj raja dre Czchów kerenys but hyria kaj Romen te vydariakireł kaj te na przeligiren pes ke Czchów. Isys informacjy kaj Romen adoj raja na zameldynena, kaj pharo javeła te zacegerel łenge umowy pał pani czy pądo, i pał pomoc MOPS-ostyr. Pełde dava zastępczyni RPO Sylwia Spurek mišto phendzia kaj na dziwota kaj Roma daren pes te przeligireł ke Czchów, i kaj zmuszanie łen ke dova na ni łachi buty. Ale jeczczere zorałedyr vyphendzia pes da buciaty kaj kerel burmistrzo Limanowatyr Danuta Pietraszewska, kaj isy sieratuni dre Sejmowo Komisji pał Tytknedyr Nacji i Etnikane: „*Dava isy budowanie getto*”.

Sprawa daja, dre savi ceło ciro na ni łacho rozphandlipen sare rygenge, isy sykady dre programo „Uwaga” dre TVN, ale pošli programo but gadzie Limanowatyr phenenys kaj isys sykado jekhe rygatyr. Phenenys kaj nikon na pucietys pes sąsiadendyr paś ulica Wąska so jone phenen pe da temato, i kaj Roma korkore rodenys teź khera ke przeligiryphen dre vavir štety pał Limanowa. Dre programo na sys teź phendło kaj Roma zacegerde gił notariuszostyr kaj przeligirena pes ke Czchów. Podyno phenenys da programostyr raja dre urzędó forytko dre Limanowa i vydyne specjalno oświadczenio pał programo „Uwaga”.

Dre marco isys rakhiben, savo kerdzia Wicewojewoda Małopolski Piotr Ćwik, kaj sare ryga te rakhen savoś rozphandlipen da sytuacja. Nastety pe sare propozycji save dyja Wicewojewoda (pał przykłało kaj Roma te przeligiren pes ke kher kaj isys vagestyr sanepido dre Limanowa) na godzinetyś pes burmistrzo dre Limanowa. Pošli rakhiben Władysław Bieda phenetyś kaj but bango isy burmistrzo dre Czchów. Bieda phendzia kaj Limanowa mogineł te odbikineł Czchowake do kher kaj isys kindło Romenge dre Czchów, ale burmistrzo dre Czchów musineł vagestyr te rakheł vavir kher Romenge. Dava jednak na godzinetyś pes pe dava i phenel kaj vavir kher Romenge maś te rakheł Limanowa a na Czchów. Pałe sieratuno dre Limanowa phendzia kaj dakicy ciry rode-

tys kher Romenge kaj te spełninel sare warunki, kaj dujto moło juź pes dava na podłeła. Sprawa isy phandli. Trzeba też te phenet, kaj pe do propozycja Wicewojwodakry, kaj Roma te vligiren pes ke do kher kaj isys vagestyer sanepido dre Limanowa na zgodzindłe pes też gadzie kaj isy bešte pe do osiedlo, save čhindte oficjalno pismo pał dava.

Dre do samo ciro pe dasavo samo pomysło syr dre Limanowa vpeja Wójto dre Chełmiec. Jov też kameł te przeligireł Romen ke vavir gmina, ale phendzia kaj kereła dava dre ostateczność so na javeła juź vavir vydziapen. Phendzia kaj zależyneł leske kaj Roma te na przeligiren pes dur adaryk, kaj tryn čhavore te phiren ke jekh szkoła. Gmina dorešcia 220 tys. zł kaj te kineł nevo kher Romenge, ale łove trzeba te vydeł ke końco da berś. Wójto phenet kaj ziakireł pe oferty kaj isy dre gmina, ale so dasava na javena to musineła te dykheł pe doła kaj javena vavire gminendyr. Syr dykhas čhingard savi isy dre Limanowa čhi na zarykireł rajen kaj te na kereł dasave bucia dre vavir štety.

Dre kwietnio isys kerdo postępowanie nadzorczo pe zarządzeniu savo kerdzia burmistrzo dre Czchów Marek Chudoba kaj Roma našty pes te przeligiren ke kher dre Czchów. Ale nadzoro ciacipnytko wojewodakro na uchylindzia da zarządzenie, pomimo dołestyr kaj sygedyr phendło isys kaj zligirena do zarządzenie. Ke Wojewódzko Sąd Administracyjny vgeja skarga wnioskosa kaj te unieważninel da zarządzenie. Syr phenetys rzeczniko prasowo wojewodakro Jan Brodawski, organo nadzorczo savo isy wojewoda ke burmistrzo dre Czchów, na kamdzia korkoro te vydeł dasai decyzja i skieryndzia sprawa ke sądo, kaj adoj te dodzian ciacipen.

Vavir sądo – Sąd Okręgowo, odčurdyja zažalenio savo vligirde Roma pe dyczja sądoskry kaj akto notarialno savo zacegerde Roma trzeba te zrealizyneł. Pošli dova komorniko kerdzia termino pe dyves 30 czerwco, kaj javeła eksmisja Romen kherestyr paś ulica Wąska. Roma isys dre phary sytuacija, bo przecieź obowiązynełys też zakazo savo kerdzia burmistrzo dre Czchów kaj adoj te przeligiren pes Roma. Mirosław Chrapusta, dyrektoro dre Vydziało Ciacipnytko dre Urzędo Wojewódzko dre Kraków, phendzia kaj jekhto moło dykheł dre peskry buty dasavo przypadko, kaj dre jekh ciro działynen duj liła kaj isy pesa sprzeczna. Čhibale wojewodakre zawiadomindle prokuratoros kaj te zarykireł decyzja sądoskry, savo nakazyndzia komornikoske te kereł eksmisja. Vavire rygatyr foro juź kerdzia sare formalności kaj te rozleł do kher paś ulica Wąska, a nawet zacegerdzia juź umowa firmasa kaj isy dava te kereł. Isys zagroženio kaj Roma čhena bykhereskro.

Kherytko sprawa Romengry Limanowatyr isys też phendli pe rakhiben Sejmowo Komisji pał Tyknedyr Nacji i Etnikane. Adoj pał Romendyr rakirełys Rafał Murkowski, kaj bešto isy dre kher paś ulica Wąska. Phendzia jov kaj Roma isy nękana pełde burmistrzostyr dre Limanowa, kaj na przeleł pes jov Romenca čhi, tylko kameł kaj Roma łestyr te dzian vavir te. Murkowski phendzia duredyr kaj *Programo pał integracija Romengry dre Polska*, savestyr kindło isys łenge kher, isy wykorzystano pełde rajendyr dre Limanowa, kaj Roma te vyligiren pes do forostyr vavir te. Raja Komisjaty i Rzecznikostyr Praw Obywatelskich phendte kaj przydykhena pes da sprawake.

Dre do samo ciro Rom Jan Ciureja, prezeso dre romani organizacija „Amare Roma”, khetanes vavir Romenca Limanowatyr, rakte pes rajenca dre urzędo forytko dre Limanowa. Roma doła isys holinakre pe dołe Romendyr kaj na kamen pes te vyligireł do kherestyr paś ulica Wąska i te przeligireł pes ke Czchów, pełde dova kaj pełde łendyr našty vavir Roma te skorzystynen da programostyr i te przedzian ke fededyr khera. Roma pe rakhiben phendte kaj zamiast dołe Roma kaj na kamen, vavir familia romani pes te przeligireł ke Czchów, ale burmistrzo phendzia kaj dopóki na zakończyneła pes datebersitko programo, to čhi nevo našty te kereł. Zaphendzia kaj dopiero pošli dova syr do familia kaj isy bešty paś ulica Wąska przeligireła pes ke do kindło kher dre Czchów, foro rodeła duj neve khera vavire romane familienge. Dodyja butedyr kaj vavir familia i adzia na załatwinel da sprawa, bo doja familia musinel te yligireł pes do kherestyr, bo moginel do kher te rozperel pes.

Dre dyves 27 czerwco, 3 dyves gił termino eksmisja, Prokuratura dre Nowy Sącz stchodzja ke sądo wnioskoso kaj te na javeł eksmisja. Prezeso dre Sąd Rejonowo dre Limanowa Piotr Borkowski phendzia kaj na udyja pes łeske dova kaj foro kindzia kher Romenge dre vavir gmina, kaj dava isy hyria drom sykado vavirenge. Ale vavire rygatyr dodyja kaj dava isy na pomyslenie kaj raja dre Czchów kerde zarządzenie kaj na ni frei Romenge pes te vligireł ke do kher. Prezeso phendzia kaj decyzji save dre da sprawa kerde raja i dre Limanowa, i dre Czchów, dre so duj štety dykheł hyria, pełde dova kaj zwykło manuś na pacieł themeske, rajenge pełde dasave bucia.

Jekh dyves gił planowano eksmisja sądo zrykirdzia eksmisja. Podyja kaj kotyr Roma kaj zacegerde gił notariuszo kaj przeligirena pes ke Czchów, čhindte lił kaj dova zacegerde bo pes darenys. Sąd phendzia też kaj te javiaby kana eksmisja to do Romen na javiaby kaj te dział, bo ceło ciro isy ważno do zarządzenie kaj ke do kher dre Czchów našty pes te vligireł.

Dre lipco pałe pes kerełys but dre da sprawa. Dre da čhon Najbaredyr Izba Kontroli kerdzia kontrol dre Urzędo Forytko dre Limanowa pał dova syr jone realizynen projekty dre *Programo pał integracija Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020*. Dre dyves 5 lipco Wojewódzko Sąd Administracyjny dre Kraków odčurdyja skarga savi kerdzia Gmina Czchów pe dova kaj foro Limanowa kindzia kher Romenge dre łengry gmina. Sąd podyja kaj na ni podstawy dre ciacipen kaj dasavi skarga Czchów te sthoveł.

Gadzie kaj bešte isy dre Czchów holi natyr kaj Roma może jdnak vligirena pes ke Czchów, čhindte lił ke Wojewoda Małopolski Józef Pilch, kaj so na kereła soś da sprawasa kaj Limanowa kindzia kher Romenge dre Czchów, to dre protesto zablokinena droma ke Kraków pe pasy dre ciro kaj javena Svetytka Dyvesa Terne Manusienge. Gadzie čhindte kaj dzinen kaj dava javeła hyria ceło województwoske, ale na ni juź żadno vavir drom pe da sytuacija.

Roma bešte dre kher paś ulica Wąska zarykirde bucia remontowa save foro kamdzia te kereł paś kanalizacija ke kher paś do łengro. Phenenys kaj daren pes kaj bucia dre phuv, vyhandlipen, kerena dzia zorałes kaj rozperela pes pełde dova łengro kher. Zadzwonindle dre do ciro ke Mirosław Chrapusta dyrektoro dre Vydziało Ciacipnytko dre Urzędo Wojewódzko dre Kraków, savo phendzia łenge kaj te blokinen i te na den frei pe da bucia, te kharen heładen i prokuratoros. Świadko paś ta rakiryben isys manuś firmatyr kaj isys te kereł do bucia. Pe šteto javne hełade i vykendyno forytke urzędostyr. Čhi butedyr bucitka juź adoj na kerenys. So duj khera – dova kaj bešte isy Roma, i dova kaj isys te javen paś łestyr do kanaliza – isy foroskre. Raja phendte kaj isy łen sare potrzebna zezwoleni pe da bucia i kerena zgłoszenio ke prokuratura pe do Romendyr kaj zablokindte do bucia.

Syr dykhas čhinagard ceło ciro isy bary. Trzeba adaj te phenet jekh ważno sprawa: doła Roma kaj przeligirde pes Limanowatyr ke Marcinkowice dzide isy dre zgoda gadzienca i so duj ryga na narzekinen pe pestyr. Pe dava dziwinen pes nawet nasave gadzie, a nawet Bernard Stawiarski, wójto dre gmina Chełmiec, savo rodeł kher Romenge kaj isy bešte dre łeskry gmina. Łove pe khera Romenge Maszkowicendyr dorešcia też gmina łacko. Wójto Jan Dziedzina phenet kaj musinena te kineł kher kaj vavir te bo ke jone na ni dasave khera, ale ziakireł syr zakończyneła pes sprawa dre Limanowa. Dava jednak na javeła chyba adzia syges.

Dyćło kaj Limanowa sykadzja drom vavirenge, hyria drom. Jame przydykhasam pes dałeske i čhinasam jeszce na jevkar.



Fot. Domena publiczna/Wikimedia Commons

# Romani Dewleskiry Daj



(Maschari)

## PATRONKA ROMENGIRY

**A**utoro Roberto Ferruzzi łotsija dre Sibenik – Dalmacja ke bersz 1853 dre itałjańsko siemia. Prołli cztar bersz przelidzija pe ke Wenecja i doj podłtija syklakiryben. Sygno meryben łeskire dadeskiry, kaj isys łatrzo prawniko kerdzia kaj Ferruzzi rysija ke Dalmacja. Adaj beszto isy deszucztar bersz, oddełtas pe syklakirbnaske klasycznoneske makchibnaske. Przelidzija pe dre do cyro ke Ludvigliano i daj powsztyne łeskire najfedyr bucia dre dawa zadzindli „Maddonna”. Dałe obrazosa wykcheldzia dre bersz 1897, jawir Biennale dre Wenecja. Baro gudłto dziełto odlidzija baro sukceso, oryginalno ław macierzyństwo, sparude pe Maddonna.

Ferruzzi meja 16 luto 1934 berszeskro. Jatsia pogarudo pe tykno cmentaro Luvigliano. Opcheniben spchandli dałe historiasa dałesa obrazosa wygija pe aprał, syr trzaj inalanengiry emigrantengry, łtja te rodeł

karyk podżał. Mary Bovo, kana dzy-nen ła kaj isy raszani Angela Marie, ketane siemiasa kamełtas te odrakheł czaczuno obrazo Ferruzzjoskiro. Pałde ceło dzyipen, Pchenia kchangirytko Angela Marie duminetas pał me-sie siemiate.

Sygnitko meryben dadeskiry, dylino nasfaliben dakiro, kerde kaj pchandzia pe gił cełone siemiatyr, kaj beszte isys dre Wenecja. Bibi sykadzia warso plemienicake – isys dawa lił zadzindłoneskiro obrazoskiro Roberto Ferruzzi „Madonna” i pchendzia plemienicake, kaj łakiry daj isys modelka, kaj sykady isy dre do obrazo, namakłto isys maszkir miniakirdune epoka te wiktoriańsko. Pcheń kchangirytko but moły dykchetas da liła ale

na dzynełtas kaj łakiry daj isys doja terni, sandłte mosa. Siemia Bovo isys zamarde dałesa so wyrakne, ale dzy-nenas kaj trebi dawa miszto te rodeł dre historia. Pał dawa odrahne Ferruzzijeskire duj pszłeskire trzawen, kaj zagarude jone łeskire liła. Dre do liła isys trzynđłto kaj Angela Marie Bovo, daj raszaniakiry isys trzasa obrazostyr „Madonna”. So butyr trzaworo obrazostyr isy kchardo pałde artystate Giovanni, pszał trzakiro, kaj dre do szteto isys łeske jek berszoro. Ferruzzi isys dre Wenecja syr udykcia trza pe wasta trzaworesa, kaj trzaki-rełtas łes gił szylipen. Angelinake isys deszujek bersz, isys za terni kaj dawa te jaweł łakiro trzaworo. Dre łate isys dakicy łagodność i kamlipen, kaj ar-

**Dre bersza maszkir wojnakre Madonna Rywałdzko kcharde Daj Romengiry. Dre bersz 1930 Romni jandzia doj peskre trzawores kaj isys pe meryben i trzudzia łes pasz ołtarzo. Zorałes mangelas Dewłeskire Da pał ratunko.**



Sara sykady sy dre łate kaj isy łatrzy manuszni i kaj skedetas czororenge łowe. Pał dawa pał da manuszniate łyne te rakireł kaj isy Romni.

tysta zdylniakirdo kamełas te namakcheł pszałores pcheniasa. „Daj napchenetas kaj isys sykady dre obrazo, gił czy prošli syr zanasfalija” pchenet raszani. Angela Marie „rykirełas peskiry tajemnica dre ito”.

Ferruzzi wytrudzia portreto pe prestiżowo wystawa dre Wenecja, dre 1897 bersz pchenet kaj joł na kamełas te sykaweł Dewłeskireda pał dawa kchardzia obrazo „Madonna” lub „Tykni daj”. Maszkir katolikende dre Italia dykchen pe da dzieło syr pe Mariate trzaworesa Jezusosa.

Dre Polska najbaredyr kulto Madonnakiro dre Rywałdo isy wizytacja przelidźyni dre bersz 1667. Raszaj Jan Strzesz trzynieł pał cudo kaj jandyne zapchagirde dat i daj peskire trzawores, raktoro odżydzija. Manusz kaj dawa dykcja isys proboszczo radzyńsko raszaj Łukasz Pilczewski. Dołe mołostyr cześć Maryjakry wybarja, pałso phenen dyne wota. Dre bersz 1825 zaborca prusko wyniszczyndzia klasztoro. Raszaja rysine doj dopiero dre bersz 1947. Dre wojna hitlerowcy strzurdyne pancz bomby pe Sanktuarium ale na kerdzia pe nitrzy so też isy bary łaska.

Dre bersza maszkir wojnakre Madonna Rywałdzko kcharde Daj Romengiry. Dre bersz 1930 Romni jandzia doj peskre trzawores kaj isys pe meryben i trudzia łes pasz ołtarzo. Zorałas mangetas Dewłeskre Da pał ratunko. Syr trzaworo dre jek chwila saścija, daj pał parykirben strzyndzia peskire bała – warkoczko. Dołe bałendyr kerde duj peruki kaj ke dadywes isy pe szero Madonnate i Jezusoste. Dałe mołosryr jawenas kana doj Roma.

John George Alexander Leishman, milionero i dyplomata, meja joł dre 1924 bersz dre Francja kindzia oryginalno obrazo Madonna – Romani Dewłeskiry Daj. Isys joł ostatnio



Fot. Finoskov/CC BY-SA 4.0/Wikimedia Commons

manusz kaj dzyneł pe kaj sys łeste da obrazo. Możliwo kaj obrazo jatsia pe dre prywatno kolekcja sztukakiro dre bersz 1950 dre Pensylwania. Jawir możliwość isy dasy kaj naszadzija dre Oceano Atlantycko ke drom Europatyr Ameryka. Nachara sykadzija obrazo, niby czaczuno alo nisawo kher aukcyjno na pchendzia kaj dawa czaczuno. Czaczuno warkaj chasija ale dzieło Ferruzzi isy zadżyndło i sykawen pe kopi: obrazy trzyndłe isy pałde bute malarzende liła trzyndłe pe swenki, obrazy świętonenca.

Isy też legendarno chryścijańsko-indyjsko Sara patronka Romengy, łakiro szteto kultoskro isy dre Francja, szteto kchareł pe Saintes-Maries-de-la-Mer. Legenda pchenet kaj Sara isys te jaweł służąca, jekchakiry dżyndli dre Newo Testamento Maria. Najsys dawa daj Jezusoskiry ani Maria Magdalena ani Maria Betaniatyr – dawa

isys Maria daj apostołoskry ternedyre Jakuboskiry. Sara pasze 42 roku n.e. isys te przytradeł paniasa peskire gadziasa i jawire manuszenca bibljatyr (Łazarzem, Marią Magdaleną, Marią Salome i Martą z Betanii), jone dre Galia jawne pałde dawa kaj chyryja pe łende dykhenas pałde dawa kaj isy chryścijany. Historia świętoniakiry pierwo moło jatsia strzyndli dre książka „The Legend of the Saintes-Maries” Vincenta Philiptona. Daja książka dyja początko legendake Romane świetonake. Sara sykady sy dre łate kaj isy łatrzy manuszni i kaj skedetas czororenge łowe. Pał dawa pał da manuszniate łyne te rakireł kaj isy Romni. Roma isys bachtałe i pchucionas kaj isy łen dasawi świeto ne i pchende kaj dawa isy łengiry patronka i dzia jatsia.

Sesil Krzyżanowska

# Utrwalanie pamięci o Cyganach/Romach, czyli o zawartości księgi jubileuszowej

*Poniższa wypowiedź nie aspiruje do miana recenzji...  
Autorami poszczególnych referatów i komunikatów są  
przecież niekwestionowane autorytety naukowe i znawcy  
tematyki cyganologicznej.*

*Anna Makowska-Cieleń*

Książka „Cyganie/Romowie w Polsce. Dawne i współczesne konteksty 1964 r.” pod red. naukową dr hab. prof. nadzw. Beaty Orłowskiej, która jest Dyrektorem Akademickiego Centrum Badań Euroregionalnych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim oraz dra Piotra Krzyżanowskiego – Kierownika Pracowni Badań nad Mniejszościami Narodowymi i Etnicznymi wspomnianego wyżej Centrum – została zaprezentowana podczas uroczystych obchodów Dnia Romów pod Honorowym Patronatem Wojewody Lubuskiego. Recenzentem publikacji jest dr hab. Marian G. Gerlich.



**W** słowie wstęp-  
nym m  
redak-  
torów  
czytamy: „Niniejszy tom dedykuje-  
my Panu Edwardowi Dębickiemu  
z okazji osiemdziesiątych urodzin  
oraz sześćdziesiątej rocznicy pracy  
twórczej i artystycznej. Nie bez po-  
wodu inicjatywa przygotowania księ-  
gi jubileuszowej powstała w Gorzo-  
wie Wielkopolskim. Właśnie z tym  
miastem E. Dębicki związał się na  
stałe, gdy na początku lat pięćdzie-

siątych ubiegłego wieku zatrzymał  
się tabor.” Tu rozpoczął naukę w Pań-  
stwowej Szkole Muzycznej (ukończył  
z wyróżnieniem), tu założył Cygań-  
ski Teatr Muzyczny „Terno” (młody);  
pierwotna nazwa „Kham” (słońce).  
Od początku jego istnienia jest kie-  
rownikiem artystycznym zespołu  
(1955). Od 1989 r. jest twórcą i dyre-  
ktorem artystycznym Międzynarodo-  
wych Spotkań Zespołów Cygańskich  
„Romane Dyvesa” (Cygańskie Dni),  
które organizowane są corocznie  
w Gorzowie Wielkopolskim, a od  
1995 r. prezesuje Stowarzyszeniu

Twórców i Przyjaciół Kultury Cygań-  
skiej, jedynym w tej formule w Polsce.

Wśród wielu odznaczeń posiada  
Odznakę Zasłużony Kulturze Gloria  
Artis. Posiada też zaszczytne tytuły  
Honorowego Obywatela Wojewódz-  
twa Lubuskiego. Szczegółowy prze-  
gląd twórczości literackiej i muzycz-  
nej zamieściła w omawianym tomie  
Grażyna Pytlak. Jako ambasadora  
narodowej kultury romskiej – w for-  
mie fundacji – prezentują Edwarda  
Dębickiego były Minister Kultury  
i Sztuki Michał Jagiełło oraz Leszek  
Bończuk i Janusz Dreczka.

” Prezentowana księga to bardzo interesujące kompendium wiedzy o historii, życiu, uwarunkowaniach i dramatach tej grupy etnicznej.

Bardzo ciekawy artykuł rozważający wspomnienia i nową tradycję społeczności cygańskiej zamieszcza prof. Uniwersytetu Warszawskiego Lech Mróz. „Warto zwrócić też uwagę” – pisze autor – „na trudność dodatkową kierowania i odbioru wspomnień – przekazu tradycji. Cygańska pamięć jest przede wszystkim pamięcią słowa mówionego, a nie pisanego. Przekaz ustny mógł podlegać modyfikacjom wprowadzonym przez kolejnego opowiadającego” – to m.in. stwierdzenie rozwija profesor Mróz w artykule „Między wspomnieniem a nową tradycją”.

Rozdział I jubileuszowej księgi zatytułowany „Polityka państwa wobec Cyganów/Romów po 1945 r.” zawiera 5 artykułów autorstwa Przemysława Rotengruber (UAM w Poznaniu), Sławomira Kaprańskiego (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), którego intencją jest znalezienie wzoru ewolucji postaw antyromskich, a swoją argumentację opiera na analizie dwóch przypadków antyromskiej przemocy (Oświęcim 1981 r. i Mława 1991 r.).

Kolejnym artykułem w tym rozdziale jest zawarte w nim pytanie „Osiedlenie i co dalej? Polityka państwa i sytuacja społeczna Romów w Polsce” Joanny Talewicz-Kwiatkowskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dominuje smutna konstatacja, iż „w dniu dzisiejszym Romowie nadal spotykają się z dyskryminacją i wykluczeniem społecznym”.

Czwarty artykuł wspomnianych wcześniej gorzowskich autorów: Piotra Jacka Krzyżanowskiego z PWSZZ im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim oraz Grażyny Pytlak ze Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Papuszy w Gorzowie omawia efekty komunistycznego eksperymentu z 1950 r. „resocjalizacji” Cyganów na przykładzie akcji przesiedleńczej Bergitka Roma do Podstawowych Gospodarstw Rolnych w województwie szczecińskim.

Ostatni artykuł tego rozdziału jest autorstwa Pawła Popielińskiego z Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Analizując dokumenty Prezydium Woj. Rady Narodowej Warszawy

(z lat 1964-72) ukazuje mechanizmy przymusu państwowego w celu stałego osiedlenia Cyganów i ich zatrudnienia, czyli produktywizacji ludności cygańskiej.

Rozdział II traktuje o problemach tożsamości i edukacji Cyganów/Romów. Zachęcam do lektury trzech referatów. Pierwszy – Dagmary Mrozowskiej (UJ w Krakowie) rozważa „Dylematy tożsamości Romów po doświadczeniach Zagłady podczas II wojny światowej i akcji osiedleńczej”. Natomiast Beata Orłowska (PWSZZ im. Jana z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim) omawia trudny i złożony problem edukacji dzieci romskich przed i po osiedleniu; ten materiał polecam szczególnie nauczycielom, chociaż nie tylko ta grupa zawodowa może być zainteresowana tematem.

Aspekt edukacyjny Cyganów/Romów po osiedleniu naświetla Łukasz Kwadrans (Uniwersytet Śląski w Katowicach); w tym tekście autor charakteryzuje sytuację społeczności romskiej w okresie PRL-u.

W rozdziale III autorzy skupiają się na obrazie Cyganów/Romów po osiedleniu. Wojciech Kondusza (Stowarzyszenie Pamięć i Dialog) w tekście zatytułowanym „Cyganie wśród niewykorzystanych szans” przedstawia efekty działania administracji rządowej szczebla lokalnego (na przykładzie Legnicy), której celem była zmiana tradycyjnego sposobu życia Cyganów.

Trzeci artykuł w tym rozdziale ma intrygujący tytuł: „Co w latach 90. XX w. Romowie „gadali” o roku 1964. Prezentacja niektórych zagadnień”. Marian Grzegorz Gerlich z Uniwersytetu Wrocławskiego skupia się na pamięci zbiorowej Romów w odniesieniu do wprowadzonego w 1964 r. zakazu wędrowki, przez władze PRL.

Silva Rerum zamyka część „referatową” książki dwoma tekstami. Krzysztof Wasilewski (Wojewódzka

i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim) w Prasowych wizerunkach Bronisławy Wajs – Papuszy przybliży wizerunki pierwszej cygańskiej poetki pojawiające się w prasie od jej debiutu literackiego do śmierci. W medialnym obrazie Papuszy brakuje kilku dość istotnych szczegółów, ale trzeba przyznać, że materiał ten i załączona bibliografia mogą się przyczynić do rozważań na temat roli mniejszości narodowych i etnicznych w życiu kulturalnym kraju.

Prezentowana księga to bardzo interesujące kompendium wiedzy o historii, życiu, uwarunkowaniach i dramatach tej grupy etnicznej. Zamyka je artykuł ks. Stanisława Opockiego zamieszkałego w parafii Łososina Górna, od 1996 r. Krajowego Duszpasterza Romów. W artykule pt. „Duszpasterstwo Romów po zatrzymaniu taborów” w pierwszej części odwołuje się do ich historii, mentalności oraz początków swojej pracy duszpasterskiej. Druga część to opis osobistych doświadczeń w posłudze. Warto wiedzieć, że ksiądz Stanisław przetłumaczył kilkanaście pieśni i modlitw na język romski. Od 1979 r. organizuje msze święte dla Romów, a także pielgrzymki piesze na Jasną Górę.

W księdze zamieszczonych jest kilkanaście zdjęć, w większości dotyczących Edwarda Dębickiego, któremu jest dedykowana, o czym pisałam we wstępie.

Posłowie do 300. stronicowego tomu napisał prof. zw. Wojciech Józef Burszta, kierownik Katedry Antropologii Kultury w Uniwersytecie SWPS w Warszawie. Kończy je zdaniem: „Dobrze się stało, że w pięćdziesięciolecie „marca 1964” ukazuje się niniejsza praca, odślanająca maksymalnie szeroko konteksty, historie i postaci wiążące się z końcem nomadycznej kultury cygańskiej w Polsce”.



# Łačo bawipen ande *Khamoro*

Ande Romani he Polsko Świetlica Integracyjna „Khamoro” perdało wakacje sy but łačo bawipen. Po peršo than zathodźiam amengie te organizineł ćhaworengie wypoczynkos. Dźianas kaj o ćhawe najradeder dikhen wycieczki. So berś kamas he kieras kawka kaj o ćhawe te traden he te dikhen śukar, ciekawa thana. Wycieczki wikidas kawka kaj o ćhawe he terne dźiene so phiren pe Świtlica te awen zadowolimen he te traden kodoj kaj bikamenas. Wycieczki sy zaplaninen sigeder he kawka kaj te pasineł sakoneskie. Kamas kaj ćhawe but te dikhen, te awen ten but atrakcji he bawipen.



**P**ro peršo than pre wycieczka wikidlam Żnin. Widradlam igen tosała he but godziny tradahas autobusoa. Ćhawe na nażekinas ćiak uziarenas sar aweła he so dikhena. Sar wygielam autobusotar dikhłam peršo niespodzianka kolejka wąskotorowa. Dźwiękos sawe den o kiereki pociągokre, koda sar

pes huśtineł he śukar widoki pał bła-ka spowodinde kaj e kolejka sy najoplarneder środkos lokomocji perdało turystyczne thana – Żnin, Wenecja, Biskupin i Gaśawa. Ande Wenecja gielam ando Muzeum Kolei Wąskotorowej. Muzeum sy najbareder skansenos ande Europa, śaj kodoj obdikhen, a nawet wbeśen ando unikatowa parowozy, wagony towarowe he osobowe. Najbareder atrakcja sy oputerde lokomotywy. Sako sar kamefas mogin-

dźia te wdźiał ande lokomotywa he te aweł choć pre chwila maszynista kolei. Nastepno atrakcja sas forocis Westernowe Silverado City, na dur pał Żnin. Khera, graja, he kowboje sprawinde kaj pre cikni chwila rakhłam pes pro Dżiko Zachodos. Sar wareko kamefas peskie coś te cineł muśindźias o łowe te zamienineł pro dolari. Pro diłos samas zamangłe pro chaben pro ada dźiwes: tajemnica łowców skarbów. Sawore chalam he chudlam zor pro bawipen.

llam udziało ando pokazos kaskadersko, zręcznościowo pro graja he tiż sztuczki władania lassem. Pało but atrakcji tradlam khere.

Dujto wycieczka sas ando Koszalin. Koszalin nane dur he zaplanindžiam kaj witradaha o 9:00. Džiwes sas šukar kaj kodas te dikheł. Przytradlam ando Park Linowy Awana, ando weś pre Góra Chełmska. Akana kamas te spędzineł čiasos wyczynowo he te spróbineł sar amengie daha rada przeszkodenca. Sako šaj spróbindžias pes kawka sar kamełas he pre peskre możliwości. Najzorałeder šaj przedžianas przeszkodi pro 12 metri upre. Čawe chudłe odpowiedni sprzęt he sas ten szkolenie pre próbno trasa. Pało szkolenie rozpočinde phiripen upre pro różna poziomy trudności. Perdało jekh oda sas łatwizna, a awer mušindne te awel sprynteder. Najważneder sy kaj saworo sas zadowolimen. Koda sas igen męcząco atrakcja. Gielam te chał he pro lodi ando McDonald's. Samas ande galeria he sas čiasos te wideł kieszonkowe. Čeło džiwes minindžia przyjemnie, beščiam ando autokaris he wisardžiam amen ko Szczecinkos.

Ostano wycieczka sas zaplanimen ande nadmorsko foros Władysławowo. Koda than sy 217 kilometry pał Szczecinkos. Perdał amende baro drom. llam chaben he igen tosarła witradlam. Ando autokaris kierowca mukła amengie bajki waškodo drom minindžia amengie sig he sas jasaben.

Główno atrakcja sas Wieża Widokowa pašo Dom Rybaka. Wieża sy charakterystyczno budynkos w Władysławowie. Pre ostatnio IX patos (45 m n.p.m.) sy główny taras widokowy. Pre wysokość 63 m n.p.m. sy taras górny, wakierel pes pre feste Kula. Pało so duj tarasy šaj pes dikheł šukar panorama foros he Morze Bałtyckie, Zatokę Pucką, przylądek Rozewie i Mierzeję Helską. Sar sy šukar džiwes šaj dodikheł pes Gdynia. Pre Wieża na nane čiak ta-

rasy widokowa pro poszczególna padi sy but atrakcji he tendar skorzystynde čhawore.

Peršo than Muzeum Motyli. Zbiór gatunków pał čeło swetos zainteresindžia saworo szczególnie owady, pająki he skorpiony igen spodobinde pes muršorengie. Perdało džiwe so kame-nas buteder pes te dodžianeł sas przygotowimen filmiki sar džiwen motyle. Pro następnio pados Wieży widokowej sas wystawa Magiczny Zawrót Głowy. Sas kodoj but bawipen he jasaben. Magiczne gindała – jasabneskro gabinetos he złudzenia optyczne spowodinde kaj bondžiarełas ando šero. Naści awlas zabisterdo następnio pados – sas pre feste tarasos widokowo. Na dodikhlam Gdynia bo nasas šukar pogoda ale i tak sas fajnie.

Sar imar skončindžiam te zwedzineł gielam po diłos ande nadmorsko restauracja. Chalam he čiepo odpocindžiam. Sas amen mek jekh niespodžianka phirahas pał plaža. Čawengie igen spodobinde pes kolorowa stoiska pamiątkenka he lodenca. Mušindžiam te kierel cikni przerwa kaj peskie wareso te cinen. Šukar džiwes imar pes končinełas. Saworo zadowolimen he zmenčinen čawe he tiż opiekunowie polikieres wisarde pes pałe. Kaj niko te na awel bokhało sako chudlas zestawos McDonald's. Ando Szczecinkos drom przegela sig, zmenčinen čawe sowenas čeło drom.

Myšlinas kaj sezon wycieczkowo sas udimen. Saworo so peskie zaplanindžiam sas zrealizimen. Sako wy-

jazdos perdało čawe sas čiekawo he atrakcyjno. Pre wycieczki sy but bawipen ale tiż siklaripen. Amen džianas kaj koda so dkihena terne džiwe wpłinineł pre fengro rozwojis osobisto he emocjonalno. Perdało Romane čhawore koda sy łacho sposobos kaj te dikhen, siklon sawo sy swetos, so pre festy sy čisar džiwen awer manuša. Prosako džiwes kieras bući Romane čawenca he dodikhas so bi jon kamenas. Wycieczki den čawengie możliwość kaj te prindžiare krajos, kaj džiwen. Daden nane adeci łowe kaj łengie koda saworo te sikhawen. Bući perdało Romano narodos kaj te wyrównineł fengre szansy pro džiwipen, siklaripen he integracja społeczno sy niezbedno. Koda sy najfjeder sposobos kaj pes te prindžiare he te budineł łache relacje maškar peste.

Waškoda kaj pro projektos chudlam łowe jako Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, čhawore pał Świetlica Integracyjno „Khamoro” šaj kofestar skorzystynde he sy barwafeder o koda so došwiatczynde.

M. Szewczyk

Fot. Anna Szymańska

 Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

Projekto  
isys finansowano pelde  
Ministro Spraw Wewnętrznych  
i Administracji



Perdało Romane čhawore koda sy łacho sposobos kaj te dikhen, siklon sawo sy swetos, so pre festy sy čisar džiwen awer manuša.

# Wakacje 2016

Czas wakacyjny w romsko-polskiej Świetlicy Integracyjnej Słoneczko, to przede wszystkim dobra zabawa. W tym czasie skupiamy swoją uwagę głównie na wypoczynku. Najlepszą, najciekawszą i najbardziej sprawdzoną formą odpoczynku są wakacyjne wycieczki. Co roku staramy się by nasi wychowankowie jeździli i zwiedzali coraz to bardziej ciekawe miejsca. Punkty wycieczkowe zostają dobrane ze względu na zainteresowania dzieci i młodzieży uczęszczającej cały rok do świetlicy. Planowanie wycieczek odbywa się dużo wcześniej z dokładnością, tak by uwzględnić wszystkich i wszystko. Zależy nam, by to właśnie dzieci doświadczyły jak najwięcej atrakcji i zabawy.

Żnin, to miejscowość, do której pojechaliśmy na pierwszą wycieczkę. Wczesny wyjazd i długa podróż nikogo nie zniechęciła, a wręcz przeciwnie, dodawała ciekawości, przed wszystkimi czekającymi atrakcjami. Pierwszą niespodzianką po wyjściu z autobusu była kolejka wąskotorowa. Dźwięk kół, charakterystyczne dla pociągu kołysanie oraz możliwość podziwiania krajobrazów z okien sprawia, że kolejka jest najpopularniejszym środkiem lokomocji łączącym atrakcyjne turystycznie miejscowości – Żnin, Wenecję, Biskupin i Gąsawę. W Wenecji udaliśmy się do Muzeum Kolei Wąskotorowej. Miejsce to jest

największym skansenem w Europie, na którego terenie można zwiedzać, a nawet wsiąść do unikatowych parowozów, wagonów towarowych i osobowych. Największą atrakcją są otwarte lokomotywy, które można zwiedzać od wewnątrz. Każdy mógł poczuć się maszynistą kolei. Następną niespodzianką było miasteczko Westernowe Silverado City, znajdujące się niedaleko Żnina. Architektura tego miejsca, konie oraz kowboje sprawili, że uczestnicy przenieśli się w klimat Dzikiego Zachodu. Kieszonkowe musiało najpierw zostać wymienione na dolary, by można było kupić pamiątki z tego niezwykłego miejsca. W porze

obiadowej zostaliśmy zaproszeni na danie dnia: tajemnica łowców skarbów. Wszyscy mogli się posilić, nabrać sił i wrócić do zabawy. Uczestniczenie w pokazie kaskaderskim i zręcznościowym na koniach oraz sztuczki władania lassem zwiększyły szereg atrakcji. Po wielu radosnych przeżyciach nadzedł czas powrotu.

Druga zaplanowana wycieczka, to wyjazd do Koszalina. Tym razem nie czekała nas kilkugodzinna podróż więc zaplanowaliśmy wyjazd około 9:00. Pogoda była odpowiednia na to, co przed nami. Dojechaliśmy do Parku Linowego Avana, umiejscowionego w lesie na Górze Chełmskiej. Tym razem postanowiliśmy spędzić czas wyczynowo i spróbować sił między przeszkodami. Każdy mógł znaleźć coś na miarę swoich sił i możliwości. Najodważniejsi mieli szansę pokonywać przeszkody nawet na 12 metrach wysokości. Dzieci korzystające z atrakcji parku zostają wyposażone w odpowiedni sprzęt oraz uczestniczą w szkoleniu na trasie próbnej. Po solidnym instruowaniu wycieczkowicze rozpoczynają wspinaczkę na różnych poziomach trudności. Rozpoczęło się wyzwanie. Dla jednych była to łatwizna, a inni musieli wykazać więcej sprytu. Najważniejsze że wszyscy byli zadowoleni. Po tak męczącej i pełnej wrażeń atrakcji udaliśmy się do





McDonald's na pożywny posiłek i lody. W galerii, w której się znajdowaliśmy wykorzystaliśmy czas na wydanie kieszonkowego. Po dniu wypełnionym przyjemnościami, wsiedliśmy do autokaru i wróciliśmy do Szczecinka.

Ostatnia wycieczka została zaplanowana do nadmorskiej miejscowości Władysławowo. Miejsce to oddalone jest od Szczecinka o 217 km, więc czekała nas długa podróż. Wypożyczeni w prowiant, wyruszyliśmy bardzo wcześnie. W autokarze kierowca urozmaicił nam czas, udostępniając bajki. Dzięki temu długa droga minęła szybko i wesoło. Główną atrakcją była Wieża Widokowa przylegająca do budynku Domu Rybaka. Wieża jest najbardziej charakterystycznym budynkiem we Władysławowie. Na ostatnim IX piętrze (45 m n.p.m.) znajduje się główny taras widokowy. Na wysokości 63 m n.p.m. udostępniony jest taras górny, zwany Kula. Z obu tarasów podziwiać można piękną panoramę miejscowości oraz Morze Bałtyckie, Zatokę Pucką, przylądek Rozewie i Mierzeję Helską. Przy dobrych warunkach atmosferycznych

zobaczyć można również Gdynię. Oprócz tarasów widokowych na poszczególnych piętrach znajduje się wiele atrakcji, z których skorzystały dzieci. Na początek Muzeum Motyli. Zbiór gatunków z całego świata zainteresował uczestników, szczególnie owady, pająki i skorpiony znalazły uznanie wśród chłopców. Dla cieka-

wych zostały przygotowane filmiki o życiu motyli. Na kolejnym piętrze wieży widokowej znajduje się wystawa Magiczny Zawrót Głowy. Przysporzyło to wiele zabawy. Magiczne lustra – gabinet śmiechu i złudzenia optyczne spowodowały niemały zawrót głowy. Nie można było pominąć kolejnego piętra – tarasu widokowego, nie





Na co dzień mamy styczność z romskimi dziećmi oraz dostrzegamy ich potrzeby i zainteresowania. Organizowane wycieczki zapewniają wiele atrakcji, na które w żaden sposób nie mogliby pozwolić ich rodzice ze względu na stopę finansową.

mieliśmy możliwości dostrzec Gdyni, ze względu na warunki pogodowe, ale i tak wrażenia były wyjątkowe.

Po zwiedzaniu przyszedł czas na obiad w nadmorskiej restauracji. Po posiłku i krótkim odpoczynku kolejną niespodzianką był spacer na plażę. Dziecięcą uwagę przykuwały kolorowe stoiska z pamiątkami i lodami. Konieczna była przerwa na małe zakupy. Piękny dzień powoli się kończył, a powrót się przybliżał. Wszystkie zadowolone i zmęczone dzieci oraz opiekunowie udali się w drogę powrotną. Każdy uczestnik otrzymał zestaw z McDonald's, tak by nikt nie czuł się głodny. Droga do Szczecinka minęła wycieczkowiczom bardzo szybko, gdyż wyczerpani przespali prawie całą trasę.

Sezon wycieczkowy uznajemy za udany. Wszystkie plany wakacyjne zostały zrealizowane. Każdy wyjazd

był dla dzieci pełen niezapomnianych wrażeń i atrakcji. Zorganizowane wycieczki spełniają przede wszystkim formę zabawy, ale również edukacji. Zdajemy sobie sprawę że to, czego doświadczają młodzi ludzie wpływa na ich rozwój osobowy i emocjonalny. Dla dzieci romskich jest to odpowiedni sposób na kształtowanie poglądów oraz doświadczania innego postrzegania świata. Wzrasta również otwartość na społeczeństwo. Na co dzień mamy styczność z romskimi dziećmi oraz dostrzegamy ich potrzeby i zainteresowania. Organizowane wycieczki zapewniają wiele atrakcji, na które w żaden sposób nie mogliby pozwolić ich rodzice ze względu na stopę finansową. Jest to również sposób na poznanie kraju, w którym żyją. Realizacja zadań na rzecz społeczności romskiej w celu wyrównywania szans życiowych, edukacyjnych oraz

integracji społecznej jest niezbędna. Dodatkowo jest to idealny sposób na poznawanie się i budowanie relacji między sobą. Dzięki temu, że projekt ten został sfinansowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wychowankowie Świetlicy Integracyjnej Słoneczko są ubogaceni przeżyciami i przyjemnościami, z których mogli skorzystać.

*Magdalena Piekarz*

*Fot. Anna Szymańska*



Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

Projekt realizowany dzięki dotacji  
Ministra Spraw Wewnętrznych  
i Administracji



# Valery Novoselsky 1970-2016

## TWÓRCA ROMA VIRTUAL NETWORK NIE ŻYJE

Kamila Zarębska

### Wizja i misja RVN

Roma Virtual Network (RVN) to publiczna inicjatywa oddolna, której celem jest kompilacja międzynarodowej społeczności romskiej oraz przychylnych jej organizacji i osób pochodzenia nie-romskiego dla wymiany przydatnych informacji na temat zagadnień romskich w różnych językach za pośrednictwem Internetu. Od dnia założenia, tj. 19 lipca 1999 roku, platforma ta aktywnie przyczynia się do ułatwienia współpracy i wymiany informacji wśród organizacji romskich i indywidualnych aktywistów, między Romami a nie-Romami, a także pomiędzy romskimi organizacjami pozarządowymi i instytucjami publicznymi. RVN zajmuje się także zagadnieniami związanymi z działaniami politycznymi, kulturowymi, gospodarczymi i społecznymi na poziomie lokalnym i międzynarodowym. Ma ona na celu jednocześnie wspieranie poprawy sytuacji Romów w Europie i w innych częściach świata. Roma Virtual Network stymulowała postępowanie wśród wszystkich Romów, w szczególności w grupach młodych liderów romskich i dyplomatów publicznych, z których niektórzy już pracują w strukturach UE i obejmują różne stanowiska w krajowych instytucjach rządowych. Obok tych kategorii swojej działalności, RVN służy jako wyczerpujące źródło aktualnych informacji, dotyczących szerokiego zakresu tematów i aspektów związanych z kwestią Romów (edukacja, zatrudnienie, mieszkalnictwo, równość, prawa kobiet, zwalczanie handlu ludźmi, język romski, życie kulturalne, etc.). RVN prowadzi swoje działania online. Polegają



Fot. z fejsbukowego profilu Valery Novoselsky (facebook.com/valery.novoselsky)

one głównie na gromadzeniu, selekcji, badaniu i rozpowszechnianiu informacji na temat historii, kultury, współczesnej sytuacji i mobilizacji społeczności Romów na całym świecie. Działania te obejmują również follow-up z autora-

mi współpracującymi z RVN, lokalizacji nowych organizacji i działaczy oraz pomoc w komunikacji wewnętrznej pomiędzy działaczami romskimi a obrońcami praw człowieka, poszukującymi kontaktu ze społecznością romską.

**Valery Novoselsky** kooperował z wieloma organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i organizacjami pozarządowymi na przestrzeni wielu lat z misją pomocy Romom. **Jego zaangażowanie, poświęcenie dla praw Romów** oraz jego osobliwa determinacja, aby zobaczyć dobro w innych ludziach – pozostają inspiracją dla wielu środowisk, z którymi współpracował na co dzień.

Odbiorcami informacji RVN są decydenci polityczni UE, urzędnicy, działacze na rzecz praw człowieka i media, naukowcy, fundacje, organizacje rządowe i pozarządowe i ci, którzy szukają informacji, pomocy i sposobów, by zaangażować się w inicjatywy na rzecz Romów. RVN stała się również niezawodnym archiwum elektronicznym – można tu znaleźć newsy datowane od października 2001. Zawiera ona 33 listy dyskusyjne w 20 językach (w tym Romani) o łącznej liczbie ponad 10 800 adresów e-mail. Sieć ta powstała i utrzymuje się dzięki początkowemu wsparciu działaczy romskich, takich jak: Ian Hancock (USA), Viktória Mohácsi (Węgry), Amoun Sleem (Izrael), Dragan Jevremovic (Austria) i Emil Scuka (Czechy). RVN nie ogranicza się jedynie do spraw europejskich Romów, ale wspiera także działania Romów mieszkających na całym świecie, służy jednakowo Romom i nie-Romom.

Dalsza interakcja z odbiorcami odbywa się również w trybie online za pośrednictwem wielu romskich stron internetowych, portali społecznościowych takich jak Facebook, Twitter, LinkedIn oraz forów dyskusyjnych, których celem jest dalsze tworzenie sojuszy społecznych między Romami a tymi, którzy wspierają postęp romskiego ruchu politycznego. RVN cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród romskiego społeczeństwa obywatelskiego, ale także wśród innych grup społecznych, dzięki którym metodą „od słowa do słowa” platforma ta wzrasta niezwykle szybko i efektywnie.

Według twórcy RVN, głównym wyzwaniem dla całej platformy stało się zachowanie swej neutralności, pomimo usilnych nacisków działaczy romskich najwyższego szczebla, aby wspierać ich „program” za pomocą magicznych kliknięć „like” i „dislike”. Jednakże takie działania nie odniosły żadnego skutku i platforma zachowuje swój neutralny charakter bez względu na to, jak intensywne są naciski z zewnątrz. Dodatkowo, twórca i edytor

RVN dokładał wszelkich starań, by nie wyjawiać istnienia takich procesów w ogóle. Nie poruszano także na łamach portalu tematów osobistych. W postawie tej założyciel RVN był wspierany przez Radę Doradczą RVN. Ceni się to szczególnie w dobie, gdy media tracą obiektywizm i przyzwyczajają się do wkraczając coraz szumniej w prywatność.

## Twórca RVN Valery Novoselsky

Valery Novoselsky najbardziej znany był jako założyciel i edytor RVN, nazywaną często *unikatowym miejscem wymiany informacji* dotyczących społeczności romskiej rozproszonej po całym świecie. Określano go mianem: perypatetyczny Valery, gdyż zaszczycał swoją stałą obecnością liczne romskie konferencje, imprezy, spotkania, szkolenia i uroczystości, odbywające się nawet w najmniejszych miasteczkach w odległych zakątkach Europy. Jego działalność zatem nie ograniczała się tylko do aktywności online. Łącuch jego podróży zawiódł go również do obu Ameryk i Azji, gdzie swoim osobistym zaangażowaniem starał się wzmacniać poczucie romskiej solidarności wśród lokalnych wspólnot romskich.

Urodził się w kwietniu 1970 roku w zasymilowanej rodzinie romskiej, zamieszkałej w ukraińskim Dniepropietrowsku, spędzając potem część swojego dzieciństwa na Syberii. W jednym z udzielonych wywiadów wyjaśnił genealogię swojego pochodzenia w następujący sposób: jego babcia była aszkenazyjską żydówką z korzeniami na Litwie, a jego dziadek był Romem ze wschodniej Ukrainy, który został osierocony w wieku pięciu lat i przyjęty następnie przez rodzinę żydowską z przydomkiem Novoselsky, posługującą się językiem Romani i jidysh, rosyjskim, ukraińskim oraz gwarą miejscowej mniejszości niemieckiej. Jego matka była w częściowo Romni i częściowo Chinką. Jego dziadek ze

strony matki pochodził z Szanghaju, a rodzina wywodziła się z prowincji Shaanxi, w pobliżu Mongolii i Xinxiang.

Po ukończeniu szkoły średniej pracował w fabryce jako sanitariusz i uczeń szewca. Po ukończeniu studiów historii i teologii chrześcijańskiej, pracował na misji ewangelizacyjnej w Moskwie, skąd wyemigrował do Izraela w 1995 roku. Studiował tam i pracował jako tłumacz angielsko-rosyjski w Galilei Bible College w Hajfie i uzyskał stopień licencjata teologii nauk o Biblii w 2002 roku.<sup>1</sup>

Od lata 1999 roku, z powodu swoich zdolności, został redaktorem Roma Virtual Network. W latach późniejszych – 2005-2006 – ukończył podyplomowe studia Programu Dyplomacji Romskiej. Jednocześnie jednak zajmował stanowisko konsultanta Europejskiego Biura Informacyjnego Romów (ERIO), Europejskiego Centrum Praw Romów (ERRC) oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Edukacji przez Dyskusję (IDEA). Obok jego aktywnego udziału w międzynarodowych inicjatywach na rzecz Romów, Valery uczestniczył często w inicjatywach publicznych rosyjskich organizacji diasporycznych.

## Plany na przyszłość

Valery Novoselsky to niepowtarzalna postać w środowisku romskim. Jego zapał i aktywizm dał się zauważyć również w konkretnych i zrównoważonych planach, jakie miał w zamiarze zrealizować w najbliższej przyszłości. Czytamy w jednym z wywiadów o jego strategicznych perspektywach jeszcze na 2016 rok: „[...] *Nadal będziemy zaspokajając potrzebę zaktualizowania i przedstawiania wyważonych informacji na temat kwestii romskich, aby wspierać i zachęcać członków romskiego społeczeństwa obywatelskiego, a także służyć, jako narzędzie dla naukowców i organizacji prowadzących badania interdyscyplinarne. Cele te mają zasadnicze znaczenie w świetle*



Fot. z fejsbukowego profilu Valery Novoselsky (facebook.com/valery.novoselsky)

*toczącej się intensywnej refleksji na temat poprzednich dekad aktywizmu romskiego. Chcemy zaangażować naszą dotychczasową, znaczną grupę odbiorców internetowych w dyskusje i działania, mające na celu stawianie wyzwań impasom, utrudniającym postęp integracji Romów w krajach europejskich. Ta "Aktywna Zachęta Odbiorców" polega na zaproszeniu Romów, aby dzielili się swoimi dobrymi doświadczeniami zawodowymi i skutecznymi metodami, które zasługują na dalsze rozpowszechnianie. Chcemy również aktywować młodzież romską poprzez regularne konsultacje w sprawie wydarzeń, projektów i możliwości, które są przedmiotem wzajemnego zainteresowania zarówno nie-Romów, jak i młodzieży romskiej oraz poprzez ułatwienie wymiany doświadczeń i informacji między młodzieżą. Nastąpi wtedy przejście od kontemplacji do aktywnej współpracy myślenia, do podjęcia odpowiednich działań. Planujemy prowadzić dyskusje online i rozmowy na tematy problemowe europejskich Romów w związku z działalnością europejskich decydentów (jeden nowy temat każdego tygodnia). W ścisłej współpracy z romskimi mediami, RVN zamierza być współorganizatorem, prowadzonych przez reporterów Romów, comiesięcznych wywiadów z ważnymi decydentami i będziemy poszukiwać rozwiązań z Komisją Europejską na temat konkretnych działań, jakie należy podjąć.”<sup>2</sup>*

Valery planował również w następnym roku rozwinąć kanał newsowy na portalu YouTube przy wsparciu młodych Romów społeczeństwa obywatelskiego i działaczy medialnych. Zakładał także wzmocnienie współpracy z europejskimi romskimi organizacjami medialnymi w ich wysiłkach, aby stały się ważnymi podmiotami społeczeństwa obywatelskiego, zarówno na poziomie unijnym jak i międzykontynentalnym. Miał w zamiarze opracować bazę danych o wszystkich Romach, składającą się z archiwów dźwiękowych, biblioteki cyfrowej, a archiwum wideo miało stać się integralną częścią bazy danych Studii Romani.

RVN za jego radą zamierzała także zapewnić wprowadzenie wsparcia logistycznego dla utworzenia Europejskiego Instytutu Romów poprzez edukację społeczeństwa obywatelskiego o potrzebie takiej instytucji, także po to, by „podważyć” niechęć wobec Romów. Miałoby się to zrealizować poprzez edukację „miękkiej dyplomacji”. W planach była także kontynuacja monitoringu postępu w krajach Dekady Romów po roku 2015 w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej, zamieszczając odpowiednie pozycje wiadomości na listach dyskusyjnych, skupiających RVN i na <http://roma.idebate.org>. Wreszcie, zamiarem było utrzymywanie języka romskiego jako jednego z głównych języków newsów na listach dyskusyjnych i dostarczanie ciągłego wsparcia online dla projektów

językowych, mających na celu wzmocnienie badania języka romskiego i jego wykorzystanie.

Wokół planów pojawiła się także koncentracja nad aktywnością Romów w przyszłym roku – nie tylko w zakresie analizy i komentowania sytuacji, ale w sposób bardziej angażujący się w poprawę sytuacji w zakresie edukacji, zatrudnienia, zdrowia i mieszkalnictwa. Metodą do osiągnięcia tego celu miało być oddanie głosu młodym, wykształconym Romom, którzy są gotowi do wzięcia odpowiedzialności w tym zakresie.

Valery Novoselsky kooperował z wieloma organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i organizacjami pozarządowymi na przestrzeni wielu lat z misją pomocy Romom. Jego zaangażowanie, poświęcenie dla praw Romów oraz jego osobliwa determinacja, aby zobaczyć dobro w innych ludziach – pozostają inspiracją dla wielu środowisk, z którymi współpracował na co dzień. Wobec informacji o jego nagłej śmierci 22 sierpnia bieżącego roku plany, które chciał zrealizować, nabierają wyjątkowego znaczenia.

**Przekazujemy nasze szczerze kondolencje i wyrazy współczucia jego rodzinie i najbliższym.**

<sup>1</sup> Bernard Rorke, In Memory of Valery Novoselsky (1970-2016), <http://www.errc.org/blog>

<sup>2</sup> <http://www.romea.cz/en/news/world/rvn-editor-valery-novoselsky-everything-online-becomes-visible-even-in-the-mahallas>

# Odgeja jamaro pszał

## Valery Novoselsky



Dzi dukhał. Syr sykadzia pes da informacja dre interneto našty isys te dopacieł. A jednak dava ciacio, Valery Novoselsky odgeja da svetostyr. Na ni już maškre jamendyr manuś savo keretys jamare nacjake but mišto. Odgeja Rom savo kerdzia romani platforma informacyjno Roma Virtual Network. Rypyrasam łes pał sare ćiry.

### Łeskry wizja i misja – Roma Virtual Network

Syr phenet pes łav Valery Novoselsky našty te na phenet vavir łava: Roma Virtual Network. Pałujestyr adzia samaes – so konś vyphenet łava Roma Virtual Network, posli dova rypyreł łavestyr Valery Novoselsky. Da varykicy łava isy khetane i našty łen te załet jekh vavirestyr. Pełde Roma Virtual Network Valery isy dzindło pe celo sveto i rypyrdo veła pełde bare ćiry.

Roma Virtual Network (dre skrótó RVN) isy internetowo platforma informacyjno, savi Valery zathodzia dre dyves 19 lipco 1999 berś. Dava isy inicjatywa jekhe manuśeskry kaj kamdzia kaj Romen pe celo sveto, organizacjen i manusien vavire nacjendyr kaj kamen te pomoginen Romenge, te javet šteto kaj te sykaven save projekty keren, so pes keret ke Roma i kaj te vyparuvel maškre pestyr vavir ćhane informacji pał Romendyr pełde interneto. Pełde 17 berś RVN keretys peskro zadanie but mišto. Romane organizacjenge pe celo sveto łokhedyr isys te keret peskre działani pełde dova kaj celo ćiro dzinenys so pes keret dre vavir organizacji. Informacji save rozbićhavełys RVN pomogindłe te keret łokhedyr khetane działani maškre romane organizacji i vavir organizacji NGO. Pełde RVN fededyr isys teź współpraca maškre romane organizacji i administracja publiczna.

RVN sykavełys informacji pał saroso dotyczyneł jamary nacja so pes keretys dre vavir ćhane thema pe celo sveto: dre polityka, pał kultura, dyskryminacja, rasizmo, romani ćhib, porajmos – pe kotyr lokalno i maškre-themytko. Podyne isys teź informacji pał najbaredyr problemy save jamary nacja musineł te zwalczynen: edukacja, bucia, phary sytuacja pał khera, jekhipen i khetanipen. Platforma daja Valery zatchodzia kaj te pomogineł Romenge pe celo sveto, kaj sytuacja romane nacjakry te javet fededyr. Dasave bare kotyra informacji Romendyr but pomogindłe terne manusienge, ćhavenge i ćhajenge kaj keren projekty pał pomoc Romenge, pełde dova kaj mogindłe te dodzineł pes i te dykheł syr pes keret dasavo soś dre vavir štety pe sveto. RVN keretys współpraca bute sieła vavir ćhane organizacjenca, pał przykłađo organizacjenca kaj działynen pał ciacipena manusitka czy vavirencasave kamenys te podłet współpraca Romenca.

Ke kon dzianys da sare informacji? Odbiorcy isys but vavir ćhane. Maili RVN bićhavełys ke vavir ćhane polityki Uniakre dre Bruksela, vavir raja dre guverny, działaczy pał ciacipena manusitka, media, sykłakirde, fundacji, organizacji guvernytki i NGO. Pełde bersia RVN kerdzia pes łaccho archiwum pał da sare informacji – možna isys adoj te rakheł newsy już 2001 bersiestyr. Dre baza RVN isy 33 listy rakirybnytki

dre 20 ćhibia (dre dava romanes teź), a sare adresy e-mail isy łen adoj butedyr syr 10 800! Vagestyr, kaj te pomogineł dre starto i rozwojo, pomoginenys Valereske dzindłe romane działaczy cele svetostyr: Ian Hancock (USA), Viktória Mohácsi (Węgry), Amoun Sleem (Izrael), Dragan Jevremovic (Austria) i Emil Scuka (Czechy). Dała manusia przykerde pes ke dova kaj da romani sieć isy dasavi bary dadyves.

Odpheniben pe informacji, rakiryben pał newsy isys pe vavir ćhane ryga dre interneto, dasave syr Facebook, Twitter, LinkedIn, i pe desiuvarykicy forum rakirybnytki. Dre da štety dre interneto rakhen pes manusia save kamen te porakireł dotestyr so bićhadzia łenge RVN, manusia kaj kamen te dodzineł pes soś butedyr albo te keret współpraca Romenca. Pełde dava Roma Virtual Network isy but dzindło na tylko ke Roma, ale teź i ke vavir kotyra społeczna, save duredyr rozligiren infromacji Romendyr i pał RVN.

Novoselsky phenetys kaj najbaredyr sprawa isys łeske kaj celo platforma te javet neutralno i dasai ćhija pełde sare bersia. Isys vavir ćhane mangipena i zorałedyr bucia, naciski kaj RVN jekh organizacji i projekty te wspiereł a vavir te krytykineł, ale dava ćhi na dyja – RVN isy neutralno jangitesty i pełde sare bersia adzia ćhija. Trzeba teź adaj te dodeł kaj Valery na kamełys te sykaveł manusienge kaj dasave naciski Roma keren pe łestyr. RVN na

sykaveļys tež tematy osobista manu-siengre. Dasave decyzi kaj podlija Valery popieryneļys Rada Doradczo RVN. Dre čyry save isy jamen kana, kaj media na ni obiektywna i sykaven celi prywatność manusiengry, buty savi keretyš RVN isybut patyvali.

## Kon i savo jof isys

Valery Novoselsky dzindlo isys syr manuš kaj zathodzia i ligiretyš Roma Virtual Network, platforma informacyjno dre interneto kaj rozligiret informacjy Romendyr. Manusia save pryncir-de tes phenen kaj dava isys but lačo manuš. Sykaveļys pes pe pherdo romane konferencjy, imprezy, rakhibena, szkoleni i uroczystośći dre vavir čhane thema. Kaj tylo soš pes keretyš pał romani tyknedyr nacja, adoj jof tradetyš. Stradyja celi Europa, ale i isys dre soduj Ameryki i Azja. Syr dykhas teskry buty jamare nacjake na sys tylo pał biurko gił komputero, ale i tradypen but bare tysięcy kilometry. Kametyš te pomogineļ Romenge pe celo sveto.

Javia pe sveto dre 1970 berš dre Dniepropietrowsk pe Ukraina. Kotyr čyro syr isys čhavoresa isys pe Syberia. Dre jekh wywiado ophendzia do-kładnie karyk i konestyry jof poddział. Phenetyš kaj teskry mamni isys Čindyca Litwatyr, a teskro papu isys Rom Ukrainatyr, savo čhija korkoro pe sveto syr isys teske 5 berš. Lija tes ke pe čindytko familia khardy Novoselsky, savi dzinetyš te rakiret dre varykicy čhibia: romanes, čindytkes, heľadytko, ukraińsko. Teskry daj isys phaš Romni i phaš Chinka. Teskro papu dakre rygatyr isys Čińcytko, kaj isys bešto dre Szanghaj, a teskry semenca isys bešty dre prowincja Shaanxi, na dur Mongolia.

Pošli dova syr skończyndzia szkoła šrednio, Valery keretyš buty dre fabryka. Syr kerdzia studii pał historia i teologia cristiansko, vytradyja pe misja ewangelizacyjno ke Moskwa. Adoryk dre 1995 berš vytradyja ke Izrael. Adoj keretyš buty syr tłumaczko angielsko-heľadytko, i dre do samo čyro pałe syklykiretyš pes pe studii. Dre 2002 berš skończyndzia studii pe Galilei Bible College dre Hajfa, isys tes stopnio licencjato dre teologia pał syklykiryben Bibliatyr.

Nijałestyry dre 1999 berš čhija redaktoro dre zathody peľde pestyr Roma Virtual Network. Dre bersia



Valery Novoselsky stradyja celo sveto pe vavir čhane rakhibena pał tematyka Romendyr. Adaj pe zdjęcio isy pe konferencja dre Indie dre 2014 berš. Fot. z fejsbukowego profilu Valery Novoselsky ([facebook.com/valery.novoselsky](https://www.facebook.com/valery.novoselsky))

2005-2006 kerdzia studii podyplomowa dre Programo Romani Dyplocacja. Peľde da sare bersia isys konsultanto dre Europejsko Biuro pał Informacja Romenge (ERIO), dre Europejsko Centrum pał Ciacipena Romengre (ERRC) i dre Maškrethemytke Stowarzyszenio pał Edukacja peľde Rakiryben (IDEA).

## Plany pe vavir bersia

Valery isys manuš but aktywno, isys tes plany pe vavir bersia syr te pomogineļ jamare nacjake. Dre jekh wywiado phendzia kaj RVN celo čyro rozligireła informacjy Romendyr pe celo sveto, kaj te zachęćineļ terne Romen ke aktywność, kaj soš te keren, kaj te sparunen peskro dzipen. Kametyš te organizyneļ rakirybena online peľde interneto terne čhavenca i čhajenca pe vavir čhane tematy, pał Romendyr dre Europa, so jamenge den decyzi kaj keren polityki dre jamaro kontynento. Pe vavir berš

kametyš te phiraveļ kanało informacyjno pe YouTube, kaj khetanes terne Romenca vavir čhane themendyr te sykaveļ informacjy jamare najcjatyr. Phenetyš tež kaj kameļ kaj RVN te keret współpraca khetanes Europejske Romane Instytutosa. Novoselsky kametyš kaj Roma Virtual Network te deļ but kaj romani čhib te na zanasiađioł. Kametyš kaj najbutedzr rakirybena pe vavir čhane ryga dre interneto kaj rakiret pes informacijendyr save rozligiret RVN, te njaven kerde dre romani čhib. Planinetyš te wspieryneļ vavir čhane projekty pał romani čhib.

Isys tes bary nadzieja, kaj terno romano pokolenio kereta but lačo romane nacjake. Pacietys dre manusiendyr, pacietys dre lačhipen i dre terendyr. Dre dyves 22 sierpnio da berš odgeja da svetostyr. Isys teske 46 berš – kuty, but za kuty. Łokhi phuv Valery. Łokhi phuv jamaro pszał.

Ania Perelka

# Ewangelia zmienia życie Romów w Mukaczewie na Ukrainie



Fot. Ievsiukova&Soloviova/CC BY-SA 4.0/Wikimedia Commons

Mukaczewo to drugie co do wielkości miasto w obwodzie zakarpackim w południowo-zachodniej części Ukrainy, to także miejsce gdzie w osadach, zwanych też taborami żyje na chwilę obecną około 40 tysięcy Romów. W najliczniejszej z nich mieszka około 4500 ludności, te mniej liczne znajdujące się na obrzeżach wiosek zamieszkałych przez Węgrów czy Ukraińców zamieszkuje od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Romowie żyją w skrajnych warunkach, za domy służą im lepianki budowane z wałków – kształtek z gliny mieszanej ze słomą i suszonej na słońcu. Większe z nich (4 na 5 m) należą do wielodzietnych rodzin, które mają nawet po kilkanaścioro dzieci. Mniejsze (około 2 na 2 m), zamieszkują samotnie ludzie starsi. Większość z nich żyje w skrajnej nędzy, bez stałej pracy, bez podstawowej opieki medycznej i bez dostępu edukacji. Na szczęście na pomoc przychodzi im Biblijne Stowarzyszenie Misyjne.

*Agnieszka Bieniek*

**B**iblijne Stowarzyszenie Misyjne (BSM) to organizacja zrzeszającą wyznawców Jezusa Chrystusa z różnych denominacji, którzy – jak sami mówią – pragną wspólnie realizować nakaz misyjny Pana Jezusa, aby zanieść ewangelię do narodów, które nie mają jeszcze do niej dostępu. Członkowie Stowarzyszenia za swoją misję obrali oddawanie Bogu chwały poprzez jednoczenie i angażowanie polskich chrześcijan do służby przełamywania barier oddzielających ludzi od Słowa

Bożego. Od roku 2000 BSM żywo angażuje się w służbę wśród Romów na Ukrainie w rejonie Mukaczewa. W ramach pomocy BSM dostarcza pomocy humanitarnej w postaci odzieży i kocy, środków na budowę i funkcjonowanie szkół w osadach romskich, środków na zakup leków, a także pomaga w budowaniu studni, z których Romowie mogą czerpać zdatną do picia wodę.

Warunki higieniczne w jakich żyją Romowie w rejonie Mukaczewa są skandaliczne. Osady w przeważającej większości pozbawione są melioracji

i kanalizacji, domy nie posiadają rynien, a na ulicach brak utwardzonej nawierzchni, w wyniku czego po deszczu ulice zmieniają się w ogromne, błotniste grzęzawiska. Mieszkańcy korzystają z latryn rozrzuconych pomiędzy domkami. Wodę pitną najczęściej czerpią ze studzien wykopanych w pobliżu latryn, co grozi jej skażeniem. Niektóre kręgi studzienne są wykonane z wysoce toksycznego azbestu. Osoby, które odwiedzą ten region twierdzą, że Romowie żyją tam w warunkach jakich nie można uświadczyc nawet w slumsach Bom-

## Osoby, które odwiedzają ten region twierdzą, że Romowie żyją tam w warunkach jakich nie można uświadczyc nawet w slumsach Bombaju czy Kalkuty.

baju czy Kalkuty. Sytuacja jest podobna w ponad 80 innych wioskach.

Zatrważający brak higieny i brak dostępu do czystej wody jest przyczyną wielu chorób, które nękają mieszkańców. Dzieciom często dokuczają prze-wlekła biegunka. Wielu dorosłych choruje na gruźlicę. Średnia długość życia wśród Romów w rejonie Mukaczewa nie przekracza 50 lat, podobnie jak dla mieszkańców Etiopii.

W trakcie 16 lat zaangażowania Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego w pomoc Romom działacze nie zauważyli żadnych śladów działań władz Ukrainy, które miałyby poprawić warunki bytowe Romów z Mukaczewa. Ich główne problemy to bieda, brak pracy, brak dostępu do opieki medycznej, analfabetyzm wśród dzieci i dorosłych. W Mukaczewie BSM współpracuje z Ewangelicznym Kościołem Żywego Boga. Kościół ten, jeszcze w czasach komunistycznych rozpoczął ewangelizowanie Romów. Do tej pory założył zbory w ponad 20 wioskach. Tam, gdzie powstały zbory chrześcijańskie i zbudowano Domy Modlitwy, członkowie BSM pomagają w adaptacji sali zborowej na klasę lekcyjną. Od poniedziałku do piątku odbywają się tam zajęcia szkolne, w niedzielę nabożeństwa.

„Romowie, którzy zawierzili swoje życie Jezusowi, chcą uczyć się pisać i czytać, i chcą aby ich dzieci chodziły do szkoły, by móc czytać Biblię. Ci, którzy uwierzyli, zdają sobie sprawę, że tylko ewangelia może zmienić mentalność i styl ich życia jako całej grupy etnicznej. Nawrócenia Romów są dramatyczne. Słyszałem wiele ich świadectw, kiedy opowiadali jakimi byli przed i po nawróceniu” – pisze na stronie Stowarzyszenia jeden z członków BSM. Według niego, pod wpływem misji Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego i jego nauk Romowie przestają nałogowo pić alkohol, bić swoje żony i zrywają z cudzołóstwem, które jest powszechnym zjawiskiem wśród ukraińskiej społeczności romskiej. Wyraźna zmiany stylu życia, to warunek zostania członkiem Kościoła i otrzymania sakramentu chrztu. Kobiety, które nawracają się porzucają m.in. wróż-

biarstwo i czary, które w wierze katolickiej uważane są za grzech. „Nawet ci, którzy są poza kościołem, wiedzą, co trzeba zrobić, by zostać chrześcijaninem. Kiedyś podszedł do mnie jeden i powiedział: *Chciałbym się opamiętać i zostać chrześcijaninem, ale daj mi pracę.* Być może kradł, bo nie miał pracy i słyszał, że aby zostać chrześcijaninem, nie wolno kraść, dlatego prosił o pracę.” – pisze na stronie BSM-u.

Kolejnym szeroko zakrojonym problemem jest brak edukacji – większość dzieci romskich nie uczęszcza do szkoły. W poszczególnych wioskach także większa część dorosłych to analfabeci, co dodatkowo utrudnia znalezienie płatnego zajęcia. W porze letniej w wioskach pozostają kobiety z dziećmi, a mężczyźni wyjeżdżają za pracą. Nawet jeśli ją dostaną, często są wykorzystywani przez pracodawców. W poszukiwaniu zarobku Romowie wyjeżdżają zazwyczaj na dorywcze prace na Węgry i w głąb Ukrainy.

Romowie mają szansę bycia ewangelizowanym już od około 20 lat. W tym czasie powstało około 20 romskich zborów. Nawróceni Romowie chcą żyć uczciwie, wyrażają chęć nauki pisania i czytania, by móc samodzielnie poznawać Pismo Święte. Osoby niewierzące na ogół nie interesują się edukacją. W wioskach gdzie powstały Domy Modlitwy, BSM pomaga w organizowaniu szkół z nauczaniem początkowym. Naukę pobierają nie tylko dzieci, ale w niektórych wioskach także nastolatki i dorośli, którzy chcą nauczyć się czytać.

Członkowie Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego dają świadectwo tego, jak ewangelia o Jezusie Chrystusie zmienia ludzi w każdej kulturze – zmienia także życie Romów na Ukrainie. Na stronie internetowej BSM-u zamieszczone są świadectwa kilku nawróconych Romów, którzy opowiadają o tym, jakie było ich życie bez Boga

i jak się zmieniło, kiedy zawierzili swoje życie Jezusowi Chrystusowi.

Jednym z nich jest uzdolniony muzycznie Tybir, który wiódł hulaszczę życie pełne alkoholu, narkotyków i kobiet, dopóki na swej drodze nie spotkał człowieka, który opowiedział mu o Jezusie. Od tej pory życie Tybira uległo ogromnej zmianie, pustkę w swym sercu zapełnił wiarą, poprosił o przebaczenie żonę i do dzisiejszego dnia wspólnie służą Panu. Przez usługę pieśni i świadectwem o zbawieniu w Jezusie pomógł wielu innym Romom rozpocząć przygodę z Bogiem. Razem z żoną i dwojgiem dzieci mieszka w jednym z glinianych domków. Jego żona prowadzi maleńki sklepik spożywczy. Tibir bierze udział w wyjazdach misyjnych do innych taborów i towarzyszy ewangelistom wyjeżdżającym do innych rejonów Ukrainy. Z kolei grzeszący przez wiele lat Gaszpar nawrócił się ponad 20 lat temu, rok po nawróceniu swojej żony. Maria była drugą nawróconą Romni w taborze w Mukaczewie. W chwili chrztu Gaszpar miał 34 lata i był analfabetą. Dziś czyta biegle po węgiersku i rosyjsku. Pracuje jako romski pastor i jest odpowiedzialny za opiekę duchową nad nowopowstałymi zborami we wioskach Żniatyno i Czomonin.

Kolejnym priorytetem BSM-u jest projekt Wizja Roku 2025 (Vision 2025), który zakłada, by do tego roku rozpocząć przekład Słowa Bożego na każdy język, który jeszcze potrzebuje przekładu. „Nośnikiem informacji objawiającej ludziom Boga i jego zbawczy plan względem każdego człowieka jest Biblia. Jeśli ludzie mają poznać zbawienie, muszą mieć dostęp do źródła informacji o nim. Jest jednak wiele barier, które oddzielają ludzi od poznania Boga. Naszą służbę moglibyśmy nazwać *przetłumaczeniem barier oddzielających ich od poznania Boga*” – piszą o swej misji członkowie BSM-u na stronie internetowej Stowarzyszenia.

W chwili chrztu Gaszpar miał 34 lata i był analfabetą. Dziś czyta biegle po węgiersku i rosyjsku.

# Ewangelia sparuveł dzipen Romengro dre Mukaczewo pe Ukraina

Ania Peretka



Mukaczewo isy dujto foro dre barypen pe phuv pałkarpacko dre południowo-zachodnio kotyr Ukraina. Adoj pe do phuvia dre vavir ćhane gavore, kaj kharen pe łendyr tabory, isy dzide saveś 40 bara Roma. Najbutedyr dre jekh dasavo śteto isy bešte saveś 4500 Roma. Isy teź dasave kaj isy adoj bešte varykicydesia ke varykicyśieła Roma, najbutedyr rygatydr dre gava kaj bešte isy Ukraincy albo Węgry. Roma dzide isy adoj dre najhyriedyr warunki, łengre khera isy lepianky kerde glinatyr przekerde śtomasa siućkirde pe kham. Dre baredyr khera (4 pe 5 metry) isy bešte familii kaj isy varykicy, albo nawet desiuvarykicy ćhavore. Dre tyknedyr kherore (2 pe 2 metry) bešte isy korkore phuredyr manusia. Baredyr kotyr do Romendyr dzide isy dre najbaredyr ciororyben, by buciatyr, by doktorendyr, by edukacjatyr. Pe pomoc javia adoj łenge Biblijno Stowarzyszenio Misyjno.

**B**iblijno Stowarzyszenio Misyjno (BSM) isy organizacja kaj isy dre łatyr manusia kaj pacien dre Devłorestyr pe vavir ćhane ryga. Korkore phenen jone pestyr kaj kamen khetanes te keret misja Devłoreskry, kaj te ligiret ewangelia ke dasave nacji, saven na ni ke łatyr syr te dodział, ke save jeszcze łava Devłoreskre na dogene. Manusia kaj isy dre do stowarzyszenio keren misja kaj odden patyv Devłoreske pełde dova kaj keren khetanipen ke polska christiany kaj te ligiren Devłoreskre łava dre sveto. Bersiestyr 2000 Biblijno Stowarzyszenio Misyjno pomogineł Romenge pe Ukraina dre ryga kaj isy foro Mukaczewo. Łengre działani adoj isy vavir ćhane, keren pomoc humanitarno pełde dova kaj ligiren adoj i rozden Romenge fliki, kocy,

den łove pe draba. Budynen teź dre do tabory romane szkoły i den łove kaj te javeł adoj syklakiryben. Trzeba teź te rypyret kaj stowarzyszenio pomogineł adoj Romenge ke vyhandet studni, savendyr Romen isy łacchi pani ke piben.

Warunki dre save dzide isy Roma paś Mukaczewo isy najhyriedyr save manuś mogineł peske te wydumineł. Dre prawie sare do gavore romane na ni kerdy ani kanaliza, ani melioracja, kheren na ni rynnny pe brysinda, a pe droma na ni asfalto, pelde so pošli brysind droma i vtengi sparuvun pes dre bare błaty. Manusia avry phiren ke kaśtytka latryny maśkre khera. Pani ke piben pofen studniendyr save vyhandet isy pasie latryny, pełde so pani mogineł te javeł hyria. Nasava studni isy kerde azbestostyr, savi isy toksyczno manusiaenge. Manusia save przytraden dre da śteto phenen, kaj Roma dzide isy adoj dre dasave hyria warunki, save na

ni nawet dre slumsy dre Bombaj czy Kalkuta. Podyni sytuacja isy dre butedyr syr 80 vavir gava.

Pełde dova kaj na ni adoj higiena i łacchi pani ke piben, manusia adoj nasvalon pe vavir ćhane nasvalipena. Ćhavoren dukhan pera, but manusia navalon pe gruźlica. Roma kaj bešte isy dre do ryga dzide isy średnio kutedyr syr 50 berś, podyno syr manusia dre Etiopia.

Pełde 16 berś syr Biblijno Stowarzyszenio deł pomoc adoj Romenge, manusia łendyr na dyktle ćchi pomoc Romenge rajendyr dre do them – na ni żadna działani Ukraincengre kaj Romenge te dzidzioł pes adoj fededyr. Najbaredyr problemy do Romengre to ciororypen, dova kaj na ni łen buty, na ni łen dodziapen ke doktory, dova kaj terne i phure na dzinen te ćhineł i te deł apre. Dre Mukaczewo BSM keret khetanes pomoc Romenge khang-

Manusia save przytraden dre da śteto phenen, kaj Roma dzide isy adoj dre dasave hyria warunki, save na ni nawet dre slumsy dre Bombaj czy Kalkuta. Podyni sytuacja isy dre butedyr syr 80 vavir gava.





Romen dre da foro možna te rakheť dre but štety, adaj dyćło terno čhavo pe ulica dre Mukaczewo. Pe phuvia pasie do foro isy bešte 40 bara Roma. Fot. Лілія Шушман/CC BY-SA 3.0/Wikimedia Commons

riasa, kaj khareť pes Ewangeliczny Košcioľem Žywego Boga. Daja khangeri juź bersia daľestyr syr isys komunizmo syvetys Romenge Devťoreskre ľava. Ke da pora khangeri zathodzia zbory dre butedyr syr 20 gava romane. Adoj kaj isy kerde zbory i thode khangeria, doj Biblijno Stowarzyszenio Misyjno pomogineť kaj dre do sala zborowo te keret klasa syklakirybnytko. Poniedziaľkostyr ke piatko Roma adoj syklon, a kurkes adoj mszy.

*„Roma, save dzian peľde dzipen Devťoresa, kamen te sykľoť te deľ apre i te čhineť, kamen kaj ľengre čhavore te sykľon dre szkoľy, kaj te den apre Biblia. Doľa kaj zapaćte dre Devťorestyr, zdyne peske sprawa kaj tylko Devťoreskre ľava moginen ten te sparuveť, ľengro dzipen, celo romani tyknedyr etnikani. Nasave manusia kaj rysine ke Devťoro ophenen save isy vagestyr i sava isy kana. Da manusia sparude pes ciaciunes dre saro”* – adzia phenet manuť kaj dziaľnyet dre Biblijno Stowarzyszenio, a ľeskre ľava sykade isy dre interneto pe ryg BSM. Dava manuť phenet duredyr, kaj peľde do misja kaj keret adoj BSM, Roma przechen te pieť but brainta, na maren peskre romnien, na

phiren racienca. Khangeri deľ warunko Romenge, kaj so kamen te javet dre do khangeri i te javen doj boľde, to musinen te sparuveť peskro dzipen. Romnia kaj rysion ke Devťoro na drabakiren i na čhuven juź fody, peľde dova kaj dava isy grecho dre paciaiben katolikengro.

Syr juź phenasys najbardyr problemo adoj isy ciororyben, ale dava ľet pes vagestyr vavire bare problemostyr – na ni edukacija, but baredyr kotyr čhavore na phiren ke szkoľy. Dre sare romane gava daredyr kotyra Roma na dzinen te čhineť, ani te deľ apre. Peľde dava phares isy ľenge te rakheť saviť buciory. Syr javet nijať dre gava isy tylko Romnia i čhavore, a Roma vytraden kaj te rakheť buty pe Węgy i dre vavir ryga Ukraina. Jekhto kroko kaj te sparuveť da sytuacija keret włańnie khangeri i BSM. Roma kaj rysine ke Devťoro kamen te dzidzioť vavir čhanes syr ke da ciro, kamen te sykľoť te deľ apre i te čhineť, kaj te dzinen fededyr Biblia. Roma kaj na rysine ke khangeri na kamen te siunet čhi edukacijaty. Dre tabory kaj isy kerde tykne khangeria Romenge, BSM organiznyet syklakiryben čhavorengre, ale dre nasave tabory isy terne i phuredyr Roma kaj teź sykľon adoj.

Manusia Stowarzyszeniostyr phenen kaj ewangelia, Devťoreskre ľava sparoven manusien dre vavir čhane nacji, adzia syr Romen pe Ukraina. Pe peskry ryg dre interneto sykaven syr sparude pes nasave Roma, sykaven syr vydyčoťys ľengro dzipen giť dova syr przyľine Devťores i syr kana vavir čhanes dzidzion do manusia.

Jekh dasavo Rom khareť pes Tybir. Łeskre dzipen vagestyr to brainty, draba i dzipen raciasa. Łeskre dzipen pes sparudzia syr jekh manuť ophendzia ľeske Devťorestyr, a jof adzia zapaćcia dre ľestyr, kaj dre ľeskry dzi vgeja frejda i ľačhipen. Przemangdzia peskre romnia i doťe cirostyr khetanes gľosinen maľkre Romendyr Devťoreskre ľava. Vavir dasavo Rom khareť pes Gaszpar, jof rysija ke Devťoro juź butedyr syr 20 berť daľestyr, berť poľli peskre romniaty. Łeskry romni Maria isys dujto Romni dre taboro dre Mukaczewo kaj rysija ke khangeri. Syr boľenys Gaszparos, isys ľeske 34 berť i na dzinety te deľ apre, ani te čhineť. Dadyves deľ apre mišto dre čhibia heľadytko i wegiersko. Čhija jof romano pastoro i zaľet pes zborenca dre gava Źniatyno i Czomonin.



# Wspólne tworzenie pokona każdą barierę

przyg. i fot. Ewa i Dariusz Bar

**Trzej bracia romscy.** To chłopcy jak wszyscy inni, lubią grać w piłkę, słuchać muzyki, grać na komputerze. Mają swoje radości i smutki. To jedyni romscy wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jeleniej Górze w woj. dolnośląskim. Od najmłodszych lat przebywają w internacie Ośrodka. Obecnie najmłodszy z braci rozpoczął gimnazjum, drugi ukończył szkołę gimnazjalną i planuje kształcić się w zawodzie kucharza, natomiast najstarszy uczy się w klasie przysposabiającej do pracy zawodowej. Chłopcy są dwujęzyczni. Mówią w języku romskim oraz dobrze posługują się językiem polskim w mowie i piśmie. W placówce przebywają ze względu na niepełnosprawność intelektualną.

**I**nternat to miejsce, w którym wychowankowie mieszkają od poniedziałku do piątku, a weekendy spędzają w domu rodzinnym. Bracia przebywają razem w jednej grupie wychowawczej z rówieśnikami nie-Roma, liczącej 11 wychowanków. Opiekę wychowawczą nad nimi sprawujemy my: Ewa i Dariusz Bar – wychowawcy internatu z wieloletnim stażem i doświadczeniem zawodowym.

Jednym z celów działalności internatu jest integracja dzieci i młodzieży poprzez aktywne i kreatywne spędzanie czasu wolnego, rozwijanie zainteresowań, odkrywanie w sobie nieznanego do tej pory talentów i możliwości.

Priorytetem w naszej codziennej pracy, jako wychowawców grupy łą-

czącej wielokulturowość, jest kształtowanie postaw akceptacji, szacunku, tolerancji dla innej kultury, mniejszości etnicznej, narodowości, niepełnosprawności. Dążymy do tego poprzez kształtowanie u wychowanków umiejętności wspólnego działania. Jednym z głównych kierunków naszego oddziaływania w obszarze zgodnej i owocnej współpracy między wychowankami jest twórcza aktywność. Poprzez działania artystyczne zanikają wszelkie bariery kulturowe, językowe i ograniczenia psychofizyczne. Wspólne dążenie przez dzieci do celu uruchamia w nich nowe pokłady wyobraźni, kreatywności, ekspresji twórczej, empatii i otwartości na świat zewnętrzny. Prowadząc zajęcia artystyczne, zauważamy znaczące zmiany zachodzące w relacjach rówieśniczych i w rozwoju osobistym

naszych podopiecznych. Artystyczna aktywność sprawiła, iż chłopcy romscy z nieśmiały i wycofanych dzieci stali się pewnymi siebie i swoich umiejętności młodymi ludźmi. Środowisko rówieśnicze postrzega ich przede wszystkim jako równych sobie towarzyszy do wspólnej zabawy, współpracy oraz zdobywania nowych umiejętności i wiedzy.

Przewodnym hasłem naszej działalności artystycznej jest „Tworzeniem poznają siebie”. Opierając się na wieloletnim doświadczeniu w pracy z dziećmi i młodzieżą ukierunkowujemy wspólne działania artystyczne podopiecznych na tworzeniu w glinie, twórczości poetyckiej, plastycznej i teatralnej. Jako opiekunowie artystyczni wychowanków przygotowujemy ich do konkursów poetyckich i plastycznych



na szczeblu regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym.

Atrakcyjną formą współpracy między wychowankami jest rękodzieło artystyczne – tworzenie w glinie. W tej dziedzinie doskonale odnaleźli się nasi romscy podopieczni. Z kawałka ziemi budowali dzieła metodą wałeczkowania, wycinania oraz z płaszczyzn. Dzięki ich zaangażowaniu i pomysłowości zostały zorganizowane dwie wystawy w bibliotece placówki, na których eksponowane były wykonane przez nich wyroby z gliny. Część ozdób trafiło na kiermasze i licytację budząc zachwyty oglądających i ciesząc się dużym powodzeniem, a nasi wychowankowie dzięki temu byli na kilku ciekawych wycieczkach. Dużym sukcesem okazała się zbudowana z gliny, przez jednego z braci, Szopka Bożonarodzeniowa wyróżniona w konkursie ogólnopolskim.

Działalność teatralna to druga nasza wspólna pasja. Przygotowujemy przedstawienia na uroczystości okolicznościowe i gale w internacie. Niezwykłym aktorem okazał się najmłodszy z braci, który z nieśmiałego i wystraszonego chłopca stał się gwiazdą sceny. Przedstawienia, w których grają chłopcy, budzą wielkie emocje i zachwyty. Dzieci i młodzież w trakcie wystawianej sztuki teatralnej kreują również swoją twórczość poetycką poprzez recytację własnych utworów. Wiersze napisane przez jednego z naszych romskich wychowanków zostały wyróżnione w międzynarodowym konkursie poetyckim i wydrukowane w książce konkursowej.

Łączy nas jeszcze ekspresja i fantazja plastyczna. Każdy z braci chętnie bierze udział w tych zajęciach. Prace wychowanków są oceniane wysoko i dzięki temu biorą udział w wystawach na terenie placówki oraz promowane

są w środowisku lokalnym. Wielokrotnie nasi podopieczni byli laureatami konkursów plastycznych nawet na szczeblu międzynarodowym.

„Tworzeniem poznają siebie”, to dla naszych podopiecznych wędrówka w głąb duszy i odkrywanie tajemnicy swojego istnienia. Działalność artystyczna umożliwia młodym ludziom ukaza-

nie siły drzemiącej w środku, przełamuje ich nieśmiałość i podnosi poczucie własnej wartości. To z kolei przełamuje wszelkie bariery jakie dzielą i ograniczają zrozumienie i poznanie drugiego człowieka. Wspólne odniesienie sukcesu poprzez ciężką pracę łączy grupę i wyzwala w niej pozytywną atmosferę oraz poczucie bezpieczeństwa.



Pod okiem państwa Ewy i Dariusza Bar romscy chłopcy dają upust swemu artystycznemu zacięciu, rozwijają kreatywność i umiejętności manualne. Na zdjęciu praca zatytułowana „Klucz do szczęścia” autorstwa jednego z braci, przy tworzeniu której chłopiec użył jednego z romskich symboli – końskiej podkowy.

# Wspólno keripen phageł sawore bariery



**Trin Romane phrała** sy chwawe sar sawore, rainen ande bołda, sunen gila, rainen pro komputeris. Ando jekh dziwes jasan a ando awer nič ten na cieszyneł. Ćiak koła trin Romaane chwawe siklon ande Specjalno Ośrodkos Szkolno-Wychowawczo ande Jelenia Góra w woj. dolnośląskim. Cikne ćaworestar bešen ando internatos ando Ośrodkos. Akana najterneder phrał začindzia te phireł ando gimnazjum, średnio skunćindzias gimnazjum he kameł te siklareł pes pro kucharzais, a najphureder sikłoł ande klasa przysposabiająca ande bući. Chwawe wakieren ando duj chiba. Wakieren romanes he łaches wakieren he pisinen ande polćiko duma. **Bešen ande placówka bo sy ten niepełnosprawność intelektualną.**

*Fot. i tekst Ewa i Dariusz Bar  
tłum. M. Szewczyk*

Ando Internatos bešen od poniedziałku do piątku, a pro weekendos traden khere ko dada. Phrała sy razem ande jekh grupa rakhłorenca. Ande grupa sy 11 chwawe. Opiekę wychowawczą wašo chwawe ilam pre peste amen: Ewa i Dariusz Bar – wychowawcy internatu z wieloletnim stażem i doświadczeniem zawodowym.

Internatos realizineł but celi maśkar łeskie sy integracja chwaworen he ternen dzienen. Waśkoda kamas kaj o chwawe te spędzinen peskro wolno ćiasos aktywnie he kreatywnie, kaj te rozwininen peskro zainteresowania. Te roden andre peste so ten sy najfeder, peskro talentos ći możliwości.

Najważneder ande amari bući sy kaj ande grupa sawore pes te śaninen, tolerinen, akceptinen choć sy ten awer kultura, ći bare nasfalipena (różna niepełnosprawności).

Dążynas ande koda, he kawka kieras bući chwawenca he terne dzienenca kaj te siklon te kiereł wareso wspólnie. Najważneder kierunkos sawo ilam sy twórcza aktywność. Sar kieras działania artystyczne dikhas kaj bariery pał kultura, chib he ograniczenia psychofizyczne oddżian. Razem ande grupa chwawe kamen te realizineł peskro celos he myślnen sar koda te kiereł. Ophute-reł pes łengri wyobraźna, kreatywność,





ekspresja twórcza, i to pro manusa he pro swteos. Sar prowadzinas zajęcia artystyczne dodikhas sar pes zmieninen o chwawie, sar pes dowakieren ande grupa he sar pes rozwininen. Aktywność artystyczna spowodindzia kaj o Romane muršora dzianen so šaj kieren he sy pewna siebie terne dziene. Na-Romane chwawie dikhen pre fende sar pre peskre ande wspólny zabawa he siklaripen.

Przewodnio naf amarej działalności artystycznej sy „Ando Keripen dodikhaw sawo me som”. But berša kieras bući chwawenca he terne dzienenca kamas kaj wspólnie chwawie te kieren ande glina, te pisinen wiersze, malinen he te bašawen ando teatros. Amen opiekunowie artystyczni skiklaras chwawen ando konkursi poetycka he plastyczna pro szczeblos regionalno, ogólnopolsko he międzynarodowo.

Chwawie, dowakieren pes he kamen te kieref rękodzieło artystyczne – two-

zenie w glinie. Igen łaches ande kada rakhle pes romane muršora. Koterestar gliny kierenas różna rzeczy metodą wałczkowania, wycinania oraz z płaszczyzn. Waškoda kaj kierenas igen fajna wyrobi zorganizindziam duj wystawi ande biblioteka ande placówka. Sas kodoj wystawimen fengre wyrobi glinatar.

Ćiepo ozdobi ilam pro kiermaszis. Ozdobi pes udine he wareso bikenadziam a waš zarodłe łowe tradlam chwawenca pre fajna wycieczki. Igen pes dićilas Szopka Božonarodzeniowa. Kierdzia ła Romano chwawo a e Szopka sas wyróżnimen ando ogólnopolsko konkursos.

Bašawiben ando teatros sy amari dujto wspólny pasja. Kieras przedstawienia pre uroczystości okolicznościowe he pre gale ando internatos. Niezwykło aktorisy najterneder phrał. Muršoro sas niešmiało he ćiepo daran gutno a okazindzias pes kaj pre scena

sy gwiazdoris. Przedstawienia, ando które bašawen phrała igen pes podobinem. Chwawie he terne dziene pre scena wakieren tiż peskre utwory poetycka. Wiersze pisimen paš amaro Romano wychowankos sas wyróżnimen ando międzynarodowo konkursis poetycko he wydrukowane w książce pokonkursowej.

Łaćinef tiż amen ekspresja he fantazja plastyczna. Sako phrał kamef te łeł udziałos ande kała zajęcia. Kada so jon kieren sy igen łaches ocenimen he waškoda łen udziałos ande wystawi pro than ande placówka he sy promowane w środowisku lokalnym. Na jekhwam amare podopieczni wyrainen konkursy plastyczna nawet na szczeblu międzynarodowym.

„Ando Keripen dodikhaw sawo me som” koda sy perdało amare podopieczna najfeder phiripen ando peskro i to he rodipen ande peste sawo me som he pe soste som pro swetos. Działalność artystyczna deł terne dzienengie możliwości kaj te dikhen sawi łen sy zor he te phageren peskre słabeder sery. Waškoda feder šaj zrozuminen manusa. Wspólny sukcesis he phari bući kaj łes te osiągnef deł łengie satysfakcja, łaches ćiujinen pes ande grupa he na daran pes kodoj te dziweł.

*Sar prowadzinas zajęcia artystyczne dodikhas sar pes zmieninen o chwawie, sar pes dowakieren ande grupa he sar pes rozwininen. Aktywność artystyczna spowodindzia kaj o Romane muršora dzianen so šaj kieren he sy pewna siebie terne dziene.*

# Sytuacja i tożsamość etniczna kobiet romskiego pochodzenia



kulturach polskich Romów pozycja kobiety w rodzinie jest bardzo istotna. Ze względu na zróżnicowanie kulturowe i niejednorodność tradycji romskich, obecnie nie możemy mówić o jednej wspólnej dla wszystkich kulturze romskiej, dlatego też w artykule będę posługiwać się określeniem kultur romskich. W większości grup polskich Romów dominuje kultura patriarchalna, stąd pozycja kobiety w rodzinie wciąż kształtuje się na drugim miejscu, zaraz po mężczyźnie. Kobieta stoi na straży ogniska domowego, ale przede wszystkim jej zadaniem jest macierzyństwo i pielęgnowanie rodzinnych tradycji. Romni jest uosobieniem piękna, kobiecości, doskonałą opiekunką matką oraz oddaną żoną i córką. W polskiej literaturze i sztuce często pojawia się motyw kobiety cygańskiej, której postać stanowi również egzotyczny, orientalny ornament, co świadczy o wyjątkowości, nadzwyczajności, ciągłej oryginalności i nie malejącym zainteresowaniu, którym cieszą się Romni.

Kobieta romska jest najczęściej ukazywana stereotypowo jako tancerka z tamburynem w ręku, wróżka, uzdrowicielka, czarodziejka rzucająca zaklęcia miłosne i cygańskie klątwy, wędrowniczka, ale także kobieta posiadająca diabelskie moce lub orientalna piękność o kruczoczarnych włosach. Współcześnie ten uproszczony

obraz kobiety romskiej zaczyna ulegać zmianie. Romni jest także uznawana za dobrą żonę i matkę, opiekunkę domowego ogniska dbającą o dom i rodzinę. Nie zmienił się jednak wizerunek Romni jako orientalnej piękności, zachwycającej urodą i niezwyklej spojrzaniem. Cechy wyglądu i zachowania, które towarzyszą wizerunkowi kobiet romskich, wyraźnie wskazują na wyjątkowość, urodę i koloryt przedstawicielki tej kultury.

Obecnie obserwujemy wzrost wykształcenia wśród młodych Romów. Jest to efekt wsparcia instytucjonalnego, ale także potrzeby tworzenia się elit romskich. Jednak zdecydowaną większość wśród studentów pochodzenia romskiego stanowią osoby, które są z pochodzenia w połowie Romami i Polakami. Według danych najprężniej działającej romskiej organizacji pozarządowej (mowa o Związku Romów Polskich w siedzibą w Szczecinku), obserwujemy stały wzrost liczby studentów, a co najważniejsze – absolwentów uczelni wyższych, którzy mają romskie pochodzenie. W wymienionej grupie płęć dominującą stanowią właśnie kobiety. Nie bez znaczenia jest fakt, iż najwięcej wykształconych Romów zamieszkuje województwa: dolnośląskie, małopolskie i zachodniopomorskie. Według danych otrzymanych od Związku Romów Polskich za lata 2004-2012, absolwentami studiów licencjackich zostało 58 Romów, w tym 40 kobiet i 18 mężczyzn. Z kolei studia magisterskie ukończyło 51 studentów pochodzenia romskiego, w tym 41 kobiet i 10 mężczyzn.

Od 2013 roku liczba studentów nieco wzrosła, ale mimo to płcią dominującą pozostają kobiety. W roku akademickim 2013/2014 na uczelniach wyższych studiowało 38 osób pochodzenia romskiego: 23 kobiety i 15 mężczyzn. Podobnie sytuacja kształtowała się w kolejnym roku, w którym liczba studentów utrzymała się na poziomie 27 kobiet i 10 mężczyzn. Najczęściej wybieranym przez Romów kierunkiem jest pedagogika, co świadczy o świadomości młodego pokolenia, jak istotnym elementem rozwoju i integracji jest edukacja. Zdecydowana większość absolwentów kierunków pedagogicznych uczelni wyższych po studiach podejmuje pracę z dziećmi i młodzieżą romską.

Należy przyznać, że romscy studenci przełamują stereotypy i pracują na opinię całej społeczności romskiej. Zarówno studenci przyjeżdżający do Polski, jak i sami Polacy, dzięki kontaktom ze studentami pochodzenia romskiego mają okazję poznać nieco kulturę romską, a tym samym przekonać się, że stereotypy na temat Romów nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Przeważająca liczba studentek i absolwentek uczelni wyższych, które mają pochodzenie romskie, potwierdza fakt, iż obecnie mamy do czynienia ze zjawiskiem emancypacji kobiet romskich poprzez zwiększenie ich udziału w życiu publicznym, poszerzenie i rozwój ich aktywności zawodowej. Najważniejsze jest jednak to, że ogólna liczba studentów pochodzenia romskiego pomimo wahań rośnie, co daje szansę przyszłym pokoleniom



Emancypacja kobiet romskich to zauważalny proces, który żywo postępuje już od kilku lat. Idealnym tego przykładem może być inicjatywa z jaką wyszedł w 2011 r. Związek Romów Polskich, a mianowicie organizacja Zjazdu Kobiet Romskich, który odbył się w Bornem Suliniowie i zgromadził trzydzieści Romni z całej Polski, które we własnym, damskim gronie przez kilka dni uczestniczyły w warsztatach rozwojowych, ale miały również czas by zadbać o swój wizerunek i rozrywkę m.in. w postaci gry w paintball. *Fot. Agnieszka Bieniek*

Romów na życie wśród wykształconej i światłej społeczności romskiej.

Pozycja kobiety w kulturach romskich również podlega ciągłej ewaluacji. Coraz mniej spotykanym zjawiskiem są wcześnie zawierane małżeństwa. Wiek zamążpójścia jest zależny od grupy, do jakiej przynależy Romni, ale mimo to obserwujemy jego przesunięcie, a konkretnie opóźnienie. I tak na przykład, wśród Romów górskich do zawarcia małżeństw dochodzi nieco później niż u Romów nizinnych. Coraz częściej dochodzi także do zawierania małżeństw mieszanych pomiędzy kobietami pochodzenia romskiego a mężczyznami pochodzenia polskiego. Zjawisko to również najczęściej występuje wśród Romów górskich.

Niestety, wśród kobiet zauważalne jest także odchodzenie od tradycji i zasad romskich. Najbardziej transparentnym przykładem takich zachowań jest zmiana sposobu ubierania, a konkretnie zamiana pięknych, ko-

lorowych, kobiecych spódnic na spodnie, które dotąd były uważane jedynie za element ubioru mężczyzn.

Mimo zmieniających się realiów rola kobiety jako osoby odpowiedzialnej za wychowanie dzieci i opiekę nad całą rodziną pozostaje silnie osadzona w kulturach romskich. W sytuacji, kiedy dochodzi do prawnego odebrania opieki nad dziećmi, od razu znajdują się osoby z rodziny, które deklarują chęć, a wręcz powinność sprawowania opieki nad dziećmi do momentu, kiedy matka będzie mogła wychowywać je samodzielnie. Jest to bardzo dobry przykład odpowiedzialności społecznej Romów i wzajemnego wsparcia w potrzebie. Kolejnym tego przykładem jest dozgonna opieka nad starszymi osobami, którą sprawuje rodzina. W społeczności romskiej nie dochodzi do sytuacji, kiedy osoby starsze pozostawia się w domach lub ośrodkach opieki. Czynnikiem warunkującymi są w tym przypadku silne więzy rodzinne, ale także ogromny

szacunek, jakim darzy się osoby starsze w kulturach romskich.

Obecnie obserwujemy zmianę wizerunku Romni, kojarzonej dotąd jako podległą mężczyźnie „kure domową”, na niezależną, pewną siebie, wykształconą kobietę. Coraz częściej przedstawicielki płci żeńskiej prowadzą własne działalności gospodarcze, sprawują kierownicze stanowiska, są niezależne i samodzielne finansowo, prowadzą samochód, a co najważniejsze nie muszą korzystać z pomocy socjalnej. Emancypacja kobiet jest zjawiskiem powszechnym w różnych krajach i kulturach. Świadomość własnej kultury i odrębności kulturowej, poczucie własnej tożsamości etnicznej i pielęgnowanie tradycji nie wyklucza zdobywania wykształcenia, samorealizacji, osiągania kolejnych szczebli kariery zawodowej i samodzielności życiowej.

*Justyna Matkowska*

# Sytuacja he tożsamość etniczna dźuwlen romane ratestar

łum. M. Szewczyk



Ande Romani kultura Polskate dźuwla załen wažno than ande familia. Roma maškar pende pes różninen. Naści phenaw kaj sy jekh Romani kultura pełdaro sawore Roma. Waškoda ande kada arykułos phenawa Romane kulturi. Ande Romane grupii ande Polska sy kultura patriarchalna, so znaczińeł kaj ande familia Romni załeł than pało Rom. Romni dbaińeł wašo kher, wašo čhaw he kiereł saworo kaj te na aweł zabisterdźi romani tradycja. Romni sy šukar, łaches pes ureł, joj sy najfeder daj, łachi Romni Romeskie, he čhaj dadengie. Ande Polsko literatura he sztuka na jekhwar šaj pes dodikheł Romane dźuwlen. Naści pes nadźiwinen sawe o Romnia sy egzotyczna, wyjątkowa, he kaj sy ten orientalno šukaripen Romni sy sikhadźi stereotopowo sar khełeł tamburynoa ando wast, sar drabareł, čhiweł miłosna czary he romane kłatwi, phirutni, ale tiź Romni so ła sy bengeskri zor, abo orientalno šukaripen kałe bałenca. Akana kajso Romniakro obrazis pes zmienieł.

Romni uznaińeł pes za łachi daj he Romni, khereski opiekunka, so dbaińeł wašo kher he peskri familia. Dureder dikheł pes pro Romni sar pro orientalno šukaripen, niezwykła jakha.

Kada sar widiłon he zachowinen pes Romni wskazińeł kaj jone sy šukar dźienia pał peskri kultura.

Akana dodikhas kaj sy but wisiklarde dźiene maškro terne Romni he Roma. Kajso efektos šaj ošiągindźiam waškoda kaj sy amen wsparcios instytucjonalno, ale tiź kada

kaj kampał amengie te uthoweł elity romskie.

Kampał te pheneł kaj buteder studenti romane ratestar sy paš Roma paš Polaka. Najbardeder Romani organizacja pozarządowa (wakieraw pał Związek Romów Polskich Szczecinkostar), dodikheł kaj so berś sy buteder studenti a so najwaźneder – absolwentów uczelni wyższych romane ratestar. Ande kaja grupa najbuteder sy Romnia. Wažno sy faktos kaj najbuter wisiklarde Roma bešen ando województwo: dolnośląskie, małopolskie he zachodniopomorskie. Dane sawe chudlom od Związku Romów Polskich pał berśa 2004-2012, absolwentami studiów licencjackich sas 58 Romów, ande kada 40 dźuwlen he 18 murśen. Studia magisterskie skončindźias 51 studentów romane ratestar, ande kada 41 dźuwla he 10 murśa.

Ando berś 2013 čiepo barilas ličba studentów, ale tiź najbuteder sy Romnia. Ando berśa akademicka 2013/2014 pro ucie uczelnie phirenas 38 dźiene romane ratestar: 23 Romni he 15 Roma. Podobno sytuacja sas ando następnio berś, ličba studentów pes utrzyminełas pre jekh poziomos. Sas 27 Romni he 10 Roma. Najczęściej Roma wykiden pes pre pedagogika. Kada faktos świadczeł kaj terne dźienen sy godźi he dźianen kaj edukacja he integracja sy igen wažno. Prawie sawore absolwenci kierunków pedagogicznych uczelni wyższych kieren bući romane čhawenca he terne dźienenca.

Kampał te pheneł kaj romane studenti phagen stereotypy he kieren

but bući kaj te aweł feder opinia pał Roma. Studenti pało swetos przytra den ande Polska te sikłoł. Jone he tiź Polacy spotikinen pes te studentenca romane ratestar, šaj čiepo prindźiaren Romani kultura he tiź korkore šaj pes dodźianen či stereotypy pro Roma sy čiaćie či na.

Buteder studentki he absolwetnki pał ucie uczelnie romane ratestar udowodninen kaj sy amen do czynienia pał zjawiskio emancypacji Romnien he kaj ten jon bareder udziałos ando publiczno dźiwipen, buchłaren he rozwininen peskri aktywność zawodowo.

Najwaźneder ande kada sy kaj ogólnio ličba studentów romane ratestar dźiał upre. Koda sy szansa perdało następnio Romano pokolenie kaj te dźiwen maškro wisiklarde Roma.

Than sawo załen Romnia ande romane kulturi tiź podlegineł ewaluacji. Imar čiuńeder čhaja ten peskie sig Romen. Kiecy čhajate berś kaj te łeł peskie Romes zalezineł sawe romendar joj sy. Dodikhas kaj o čhaja sy phuraneł sar ten wera.

Ko górska Roma čhaja sy phuraneł sar ten wera niź ko nizinna Roma. Akana coraz częściej zdażyneł pes kaj dźuwla romane ratestar ten wera murśenca Polakenca. Kada zjawiskio najczęściej sy maškro górska Roma.

Dodikheł pes tiź maškro romane dźuwla kaj oddźian kate tradycja he kate romane zasady. Przykłados pał kajso zachowanios sy kada sar akana uren pes dźuwla. Zmieninde peskro tradycyjno romano urawipen, šukar, kolorowa rokla pro murśikane chołowa.



“

*Romnia uznainet pes za łaćhi daj he Romni, khereski opiekunka, so dbainet wašo kher he peskri familia. Dureder dikhet pes pro Romni sar pro orientalno šukaripen, niezwykła jakha.*

Pomimo kada kaj zmieninet pes o swetos he than sawo zalet dżiuwli kampał te phenet kaj romane dżiuwla sy odpowiedzialna wašo kher, wašo ćhawe he ceło familia he koda sy najzorateder sera ande romane kulturii. Zdażynet pes kaj prawnie odfen ćhawen dadengie. Maj rakhen pes dżiene pał familia he ten ćhawen pro wychowanie dopóki e daj korkorki na defa rada. Koda sy igen łaćho przykłados sar Roma dżian pał peste sar sy ten problemi. Następno przykłados sy dozgonna opieka pał phu-

re manuša sawi deł ten familia. Ko Roma na ne domukło kaj daden te odden ćhawe ando khera lub ośrodku opieki. Ando Romane kulturii phure mnušen deł pes bari paćiw, he tiż kada kaj ande familia sy bari zor chuden pes sawore razem.

Akana dodikhas kaj zmininet pes Romniakro wizerunkos. Sas joj podległa muršeskie phenet pes „kheresko kahni” pre niezależno, pewno siebie, wisiklardżi dżiuwli. Coraz częściej dżiuwla prowadżinen peskri działalność gospodarczo, załen kierownicza

stanowiska, sy niezależna he samodzielna finansowo, kierinen werdancenca, a so najważneder na musinen te phiret pało łowe ande opieka. Dżiuwlikani emancypacja pro swetos he ande awer kulturii sy powszechno. Kada kaj pes dżianet peskri kultura he kaj sy joj awer, kada kaj pes śainet peskri odrębność kulturową, utrzymieł peskri tradycja he poczucie własnej tożsamości etnicznej na wykluczineł kaj pes te siklareł, te samorealizneł, te kiereł kariera zawodowo he te deł peskie rada ando dżiwiwen.

Romnia i terne ćhaja cełe Polskatyr przydradyne dre 2011 berś ke foro Borne Sulinowo, kaj isys kerdo Zżazdo Romniengro, projekto savo kerdzia Romano Zwiążko dre Szczecinko. *Fot. Anna Szymańska*





Czekamy na Wasze e-maile:  
zrp.romanoatmo@wp.pl  
oraz na listy: Wyszyńskiego 32,  
78 - 400 Szczecinek  
listy.zredagowała  
Agnieszka Bieniek

# Piszą do nas

Nie od dziś wiadomo, że sytuacja osób pochodzenia romskiego osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych bywa niełatwa. Doskonale świadczą o tym przysyłane do nas listy od więźniów lub ich najbliższej rodziny, w których sygnalizują nam, że czują się dyskryminowani ze względu na swoje pochodzenie etniczne, zdarza się, że dochodzi do nadużyć ze stron służby więziennej w stosunku do osadzonych Romów. Z podobną sytuacją spotkał się Przemysław Szkatulski, młody Rom przebywający w Areszcie Śledczym w Suwałkach, którego matka napisała do nas alarmujący list.

Szanowny Panie Prezesie,  
proszę o zajęcie stanowiska i wyjaśnienie sytuacji skrajnej, dotyczącej mojego syna Przemysława Szkatulskiego, obecnie przebywającego w Zakładzie Karnym w Suwałkach.

Mój syn przebywa w w/w jednostce penitencjarnej od czerwca br., celem odbycia terapii uzależnień od substancji odurzających, zasądzonej przez Sąd Rejonowy w Głogowie. Odbywa zasądzoną karę pozbawienia wolności, jako osoba młodociana, po raz pierwsza karana.

W poprzednich miesiącach przebywał w dwóch Zakładach Karnych we Wrocławiu oraz w Zakładzie Karnym w Strzelinie, gdzie stamtąd został transportowany do jednostki w Suwałkach, w której ma odbyć zasądzoną terapię. Od samego początku pobytu w Suwałkach, mój syn skarżył się na swojego wychowawcę Pawilonu C, który odpowiada za proces resocjalizacji osób, przebywających na terapii. Na samym początku pobytu syna, wychowawca tego oddziału zagroził synowi w sposób wulgarny, że utrudni mu pobyt do końca jego pobytu na terapii. Wielokrotnie obrażał syna w obecności innych osadzonych, szantażował syna emocjonalnie, mówiąc, że on „może tutaj wszystko” i na zakończenie terapii przez syna

zasądzi synowi karę dyscyplinarną w postaci widzenia przez tzw. „pleksę”, polegającą na tym, że podczas widzenia będziemy mieć uniemożliwiony bezpośredni kontakt. W wyniku między innymi palenia papierosów w miejscu niedozwolonym, syn otrzymał na wniosek wychowawcy kilka kar dyscyplinarnych w postaci:

- pozbawienia możliwości otrzymania paczek żywnościowych, na okres do 3 miesięcy,
- pozbawienia możliwości dokonywania zakupów artykułów żywnościowych i wyrobów tytoniowych, na okres do 3 miesięcy.

Dodam tylko, że w poprzednich zakładach karnych, syn zachowywał się poprawnie i nie miał zasądzonej żadnej kary dyscyplinarnej, co można zweryfikować w aktach.

W dniu wczorajszym – 31.08. zasądzono jednak synowi karę dyscyplinarną w postaci 14-dniowego umieszczenia w celi izolacyjnej. Nie znam szczegółów, oprócz porannej wczorajszej rozmowy telefonicznej z synem, w trakcie, której poinformował mnie, że oczekuje na karę za palenie papierosów. Po tej rozmowie, syn zadzwonił na chwilę, aby powiedzieć, że trafia do celi izolacyjnej.

Syn od początku przyznawał się do swojej tożsamości i otwarcie mó-

wił, że jest osobą narodowości romskiej. Warto również wspomnieć o rewizji osobistej, której poddano mnie i moją siostrzenicę, z chwilą, kiedy zgłosiliśmy się do jednostki na widzenie z synem w dniu 17 lipca br. Wśród oczekujących osób na widzenie z bliskimi osadzonymi osobami, byliśmy jedynymi osobami narodowości romskiej. Pomimo tego, że obowiązywała kolejność zgłoszenia, po wcześniejszej rejestracji, naszą kolej pominięto. Weszliśmy, jako ostatnie osoby, gdzie od razu funkcjonariusze poinformowali nas, że musimy się poddać rewizji osobistej (ze zdjęciem odzieży i bielizny), w przeciwnym razie widzenie z synem będzie niemożliwe. Gdy poprosiliśmy o podstawę prawną takiego działania wobec nas, odpowiedziano nam „możecie poczytać w Internecie”. Poddaliśmy się rewizji osobistej z uwagi na to, że nie miałyśmy nic do ukrycia i pokonałyśmy trasę 800 km w jedną stronę, aby w końcu zobaczyć się z synem. Na kilkakrotną moją prośbę o okazanie pisemnej decyzji w sprawie naszego przeszukania, funkcjonariusz pokazał mi Zarządzenie Dyrektora tutejszej jednostki penitencjarnej, z informacją, że każda osoba odwiedzająca syna będzie poddana kontroli osobistej z uwagi na to, że istnieje ryzyko,



## Syn od początku przyznawał się do swojej tożsamości i otwarcie mówił, że jest osobą narodowości romskiej.

iz możemy dostarczyć niedozwolone substancje odurzające synowi, którymi może handlować na oddziale. Kserokopii zarządzenia nie otrzymałam. Wobec moich pytań, jaka jest przesłanka tejże decyzji Dyrektora, oraz powiadomienia obecnych funkcjonariuszy o tym, że przecież nigdy, żaden odwiedzający syna, niczego niedozwolonego nie próbował jemu dostarczyć, odpowiedzi już nie uzyskałam. Pragnę dodać, że na dowód moich słów, informację tę można sprawdzać w aktach syna z poprzednich zakładów karnych. Ponadto syn został skazany wyrokiem Sądu za posiadanie substancji odurzających a nie obrót i handel nimi.

Mimo tego, że jako osoba skazana, po wyroku syn ma prawo widzieć się z osobami najbliższymi, nie tylko spokrewnionymi zgodnie z art.105&1 kkw, wychowawca odmówił wpisania na listę osób, kilku osób, które odwiedzały syna w poprzednich zakładach.

Prosiłam syna, aby udał się na rozmowę do Dyrektora jednostki, jednak syn stwierdził, że Dyrektor czasem odwiedza ich cele, ale zawsze z wychowawcą, a wówczas żaden z obecnych nie chce złożyć skargi na wychowawcę z uwagi na późniejsze konsekwencje i mściwość wychowawcy, który również kontroluje rozmowy telefoniczne, monitoruje treść listów, a potem wykorzystuje posiadaną wiedzę przeciw osadzonym.

Syn zrezygnował z zasądzonej terapii, z uwagi na to, że nie potrafił się otworzyć przed terapeutą. Pobyt w miejscu oddalonym o 800 km od miejsca zamieszkania nie wpływa pozytywnie na proces resocjalizacji syna. Jest osobą bardzo młodą, nie zdemoralizowaną, wiele w życiu przeszedł bardzo traumatycznego: porzucenie przez ojca w dzieciństwie, śmierć Dziadka, Wujka i niedawno (kilka tygodniu temu) śmierć Babci – wszyscy ci bliscy opiekowali się nim

odkąd zamieszkał ze mną w domu dziadków (od 6-go roku życia). Te wszystkie sytuacje doprowadziły do jego uzależnienia i faktu, że został skazany wyrokiem Sądu.

Sytuacja jest bardzo poważna, już wiele razy podtrzymywałam syna na duchu, jednak w ostatnim czasie, jego samopoczucie uległo pogorszeniu, bardzo chciałby zmienić jednostkę docelową z uwagi na zachowanie wobec niego wychowawcy. Czuje się bardzo osamotniony, rozdrażniony i pogrążony. Obawiam się o jego bezpieczeństwo. Nie może liczyć na spotkanie ze mną, z uwagi na to, że przebywa 800 km od domu i nie stać mnie na wyjazd do niego powtórnie. Wiele razy tłumaczyłam synowi, aby wytrzymał, że każdy kolejny dzień zbliża go do powrotu do domu rodzinnego, ale w sytuacji, kiedy trafił nagle do celi izolacyjnej, sytuacja zrobiła się skrajna.

Nie rozumiem zachowania wychowawcy i jego niechęci wobec mojego syna, w poprzednich jednostkach takie sytuacje nie miały miejsca, co w łatwy sposób można sprawdzić w dokumentacji. Śmiem twierdzić, że wszelkie naganne działania, w tym groźby kolejnymi karami, mają związek z pochodzeniem etnicznym syna i jego zastraszaniem.

Obowiązkiem wychowawcy w postępowaniu wobec osób pozbawionych wolności jest przede wszystkim szanowanie praw osadzonych i ich godności, a o jakiej godności mowa, kiedy syn jest szykanowany i szantażowany emocjonalnie? Czy „oddziaływania wychowawcze” mają na celu prawidłowy proces resocjalizacji syna? Czy mają odnieść wręcz odwrotny skutek? Dlaczego syn nie skarżył się na pobyt w poprzednich jednostkach penitencjarnych, rozumiał sens swojego pobytu, planował, że po wyjściu z zakładu karnego, podejmie prace, aby finansowo wspierać mnie i siebie, a od długiego czasu

w trakcie naszych rozmów jest ciągle albo smutny albo bez żadnego entuzjazmu, i w każdej rozmowie podkreśla, że chce wyjechać stamtąd? Dlaczego jest tak, że zastrasza się, obraża się młodego człowieka, który nie jest w stanie sam się obronić? Pobyt w tej jednostce zamiast pomóc synowi, wyjątkowo mu zaszkodził.

Proszę o wyjaśnienie sytuacji z uwagi a to, że jakiś czas temu próbowałam skontaktować się i porozmawiać z wychowawcą syna, na co uzyskałam odpowiedź ze strony pracownika jednostki, że syn jest dorosły i żadnej rozmowy telefonicznej z wychowawcą nie będzie.

Jeśli spotka mojego syna jakakolwiek krzywda ze strony funkcjonariuszy lub osadzonych, po moim piśmie do Pana, to powiadomię nie tylko najwyższe organy państwowe, ale organizacje światowe walczące na rzecz praw człowieka i zwalczające ksenofobię i rasizm.

Z poważaniem,  
Jolanta Szkatulski

Po otrzymaniu powyższego listu natychmiast wystąpiliśmy z pismem do Dyrektora Aresztu, w którym przebywa Przemysław Szkatulski, celem wyjaśnienia sytuacji. Sprawą zainteresowało się także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a konkretnie Departament Kontroli, Skarg i Wniosków. Otrzymaliśmy informację, że po naszej interwencji sytuacja Przemysława w Areszcie uległa poprawie.

Jeśli ty lub ktoś z Twoich bliskich, który odbywa karę pozbawienia wolności jest nierówno traktowany, zdarzają się wobec niego nadużycia, których przyczyną może być romskie pochodzenie – napisz do nas. Interwenujemy w każdej sprawie naruszenia praw człowieka, jaka zostaje nam zasygnalizowana.

# LALKA

**T**o miał być zwykły codzienny spacer. Ale już od momentu wyjścia z domu czułem, że święci się coś specjalnego. Codziennie przemierzam tę trasę, w czasie krótkiej leśnej, porannej wędrówki. Codziennie mijam te same fragmenty lasu. Codziennie też, bez względu na pogodę, dokonuję „obchodu” tradycyjnie zawłaszczonej przeze mnie pobliskiej okolicy. Były takie poranki, kiedy wczorajsze szczegóły znanej leśnej trasy, już dzisiaj wyglądają zupełnie inaczej.

To tu, w tym lesie sprawdzam aktualny stan pory roku. Tutaj widać zmagania wiosny z upartą zimą. Latem rozścielona wieczorem ściółkowa mgła, rankiem szybko unosi się w przestworza. Jesienne opary i zimne deszcze zapowiadają czekające ten teren śniegi i mrozy. Przyjazny jest mi ten obszar lasu sąsiadujący z moją wioskową siedzibą, który codziennie życzliwie używa mi swojej gościny. Przed chwilą, na szczęście w poprzek ścieżki, przebiegła niespodziewanie skulona postać szarej dziczyzny. Tuż za nią potruchtalo kilkoro miniatuerek dorosłej przewodniczki.

Dzisiaj jest dzień szczególny. Dzisiaj niosę w kieszeni kurtki niespodziankę dla lasu. Będzie to prezent przypominający dawne codzienne życie w lesie. Bo przecież kiedyś wystarczyła leśna droga wiodąca w głąb, jakiś wartki strumyk, pobliska łąka dla wypasu koni i już ten skrawek ziemi stawał się miejscem na ziemi

dla społeczności cygańskiej. To jeszcze nie tak dawno widziałem na skraju wioskowych terenów ustawione w szyku, kolorowe zadaszony wozy. To w pobliskim strumyku kolorowo ubrane kobiety prały zawzięcie w miskach kolorowe stroje.

Dzisiaj jest dzień szczególny. Warto tu zajrzeć, bo falujące na łagodnym wietrze łąki, rozścieliły już kwiatowy dywan, zachęcając do wejścia do lasu. Droga wiodąca w głąb zachęca dzisiaj do wejścia, choć jeszcze półmrok niechętnie opuszcza wnętrza lasu.

Na mojej codziennej trasie jest w lesie takie miejsce, gdzie siadam dla wyrównania oddechu i nakarmienia się czystym powietrzem. Tutaj też, specjalnie dzisiaj siedzę i czytam przyniesiony ze sobą tekst. Te wiersze, tu w lesie się narodziły, tu wychowały i tutaj przetrwają długie lata.

Czytam powoli. Te strofy odzwierciedlają wrażliwość otaczającej przyrody. Zrodziły się w umyśle wyrosłym na podłożu wrażliwym i delikatnym. Tak mogła napisać tylko kobieta.

*Jadą Cyganie, jedzie wiele wozów,  
ich koła poskrzypują,  
ich koła poskrzypują,  
konie gubią podkowy...  
Przednie podkowy ze złota,  
tylne podkowy ze srebra*

Pień drzewa, na którym zwykle siadam, dzisiaj jest wilgotny i niegościnnie. Wstaję więc i stojąc czytam dalszy tekst. Te wiersze są jak modlitwa.

*Lesie, ojcze mój,  
czarny ojcze!  
Ty mnie wychowałeś,  
ty mnie porzuciłeś.  
Liście twoje drżą  
i ja drzę jak one,*

opowiadanie  
*Zenona Rogali*

# Papusza

*ty śpiewasz i ja śpiewam,  
śmiejesz się i ja się śmieję,  
ty nie zapomniałeś  
i ja cię pamiętam.  
O, Boże, dokąd iść?  
Co robić, skąd brać  
bajki i pieśni?  
Do lasu nie chodzę,  
rzeki nie spotykam.  
Lesie, ojczy mój,  
czarny ojczy!*

Tak pisać mogła tylko kobieta. Jest w tych słowach cała kobieca intuicja i rzewność.

*Biedne leśne dziewczyny,  
piękne jak czarne jagody,  
chciałyby nosić  
kolczyki złote.  
Stare Cyganki i młode dziewczyny  
poszły do lasu zbierać drwa.  
Tuż nad rzeką wielki ogień rozpalili,  
zanucili o cygańskich kolczykach  
piękną pieśń: Mój kolczyku wspaniały,  
ty mi dodasz urody,  
wszystkim podbijesz serca!  
Wiatr już promienie postrzępił,  
rzeka wysłuchała pieśni  
i daleko ją w świat poniosła.  
Nie wiedziały – skąd i jak  
spadł liść dębowy z dębiankami  
dziewczynom na kolana...  
Zrobimy z nich wspaniałe  
cygańskie kolczyki!  
Jakiś ty śliczny  
kolczyku z liścia!  
Dębianki na tobie  
jak drogie kamienie*

Na zakończenie tego osobliwego nabożeństwa, dla utrwalenia najwyższych wartości jakie poetka przekazała w swojej twórczości, wybieram wiersz szczególny. To manifest cygańsko-polskiej tożsamości, splątanej od wieków cygańsko-polskiej historii. Podobnymi losami wyrosłymi z doświadczeń ostatniej wojny, a zbudowanej na miłości do swojej ziemi.

*Ziemia moja i leśna,  
jestem córką twoją.  
Lasy śpiewają, ziemia śpiewa.  
Rzeka i ja składamy ten śpiew  
w jedną cygańską piosenkę.  
Pójdę ja w góry,  
góry wysokie,  
włożę spódnicę piękną, wspaniałą,  
uszytą z kwiatów  
i zawołam, ile sił będę miała:  
Polska ziemia, czerwona i biała!  
mogę umrzeć za ciebie.  
Nikt nie odbierze mi ciebie  
i nikomu cię nie oddam.*

Wracam z dzisiejszego rannego spaceru mocniej-  
szy o przekonanie, że dobro raz zasiane przetrwa pod  
warunkiem, że będzie przechowywane i pielęgnowane  
z pokolenia na pokolenie. I że nadejdzie czas, kiedy  
żyjący pod tym samym niebem wszyscy ludzie, Polacy  
i Cyganie zanim znajdą się razem w tym niebie, będą  
żyli w zgodzie tu, na ziemi.

*Wiersze cytowane przez autora opowiadania pochodzą z książki Jerzego Ficowskiego „Cyganie w Polsce”.*

# No **W**ości ydawnicze



Jesteście ciekawi najnowszych pozycji w naszej bibliotece? To publikacje z wielu różnych dziedzin, a jest ich w tym numerze aż dziewięć, więc dla każdego znajdzie się coś dobrego.

Rozpoczynamy publikacją „Romowie w Polsce i w Europie. Od dyskryminacji do tolerancji”, która jest ciekawym zbiorem artykułów i rozpraw o tematyce romskiej pod redakcją słynnego etnografa i romologa Adama Bartosza. Doskonała pozycja dla wszystkich studentów piszących prace o społeczności romskiej. Kolejne wydawnictwo to „Historia Polzakry”, czyli historia polski w języku romskim dla najmłodszych, o której warto wspomnieć z uwagi na to, że w tym roku obchodzimy 1050. rocznicę Chrztu Polski. Z kolei życiorys Zefiryne Gimenez Malla autorstwa Księdza Mario Riboldi, to gratka dla wszystkich ciekawych postaci romskiego męczennika. Publikacja „Wybrane zagadnienia diagnozy psychologicznej dzieci i młodzieży w kontekście wielokulturowości oraz wielojęzyczności” z cyklu „One są wśród nas”, to pozycja skierowana nie tylko do osób bezpośrednio zaangażowanych w diagnozę, ale również innych specjalistów i nauczycieli zainteresowanych problematyką wielokulturowości i wielojęzyczności.

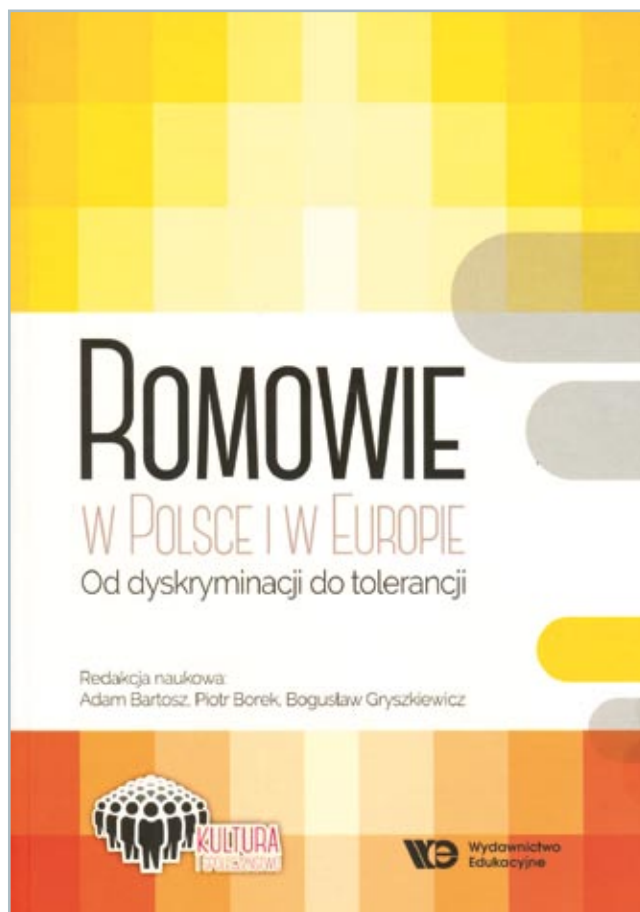
Ósmy numer „Studia Romologica” wydawanego przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie to gratka dla wszystkich interesujących się szeroko rozumianą polityką romską. W podobnym tonie pozostaje przewodnik Nomady „Romowie Rumuńscy w Polsce. Przewodnik do pracy ze społecznością.” „Dzieci Hagar” autorstwa Anny Sobieskiej, to z kolei rozprawa na temat wizerunku Romów w literaturze polskiej i rosyjskiej. Kolejna pozycja, „Treblinka. Historia i pamięć”, to wydanie pokonferencyjne zawierające m.in. zapis referatów wygłaszanych w 2014 roku na II Konferencji Naukowej w Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince. Kolejna, ostatnia już nowość w naszych zbiorach to „Obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Przewodnik po Miejscu Pamięci” autorstwa Piotra Wąsowicza i Andrzeja Grzegorzycy.

Zapraszamy do lektury.

*Agnieszka Bieniek*

## Romowie w Polsce i w Europie. Od dyskryminacji do tolerancji

„Romowie w Polsce i w Europie. Od dyskryminacji do tolerancji” to tom studiów o tematyce romskiej pod redakcją naukową Adama Bartosza, Piotra Borka i Bogusława Gryszkiewicza wydany w 2015 roku w Krakowie. Profilowi dydaktycznemu towarzyszy refleksja naukowa mająca na celu pogłębioną analizę przyczyn negatywnego stereotypu Roma, jaki krystalizował się w Polsce od kilku stuleci. Publikacja zawiera komparatystyczne rozprawy autorami, których są badacze reprezentujący różnorodne dziedziny humanistyki (m.in. kulturoznawcy, literaturoznawcy, etnografowie, so-



cjolodzy, historycy sztuki), które na celu mają przyczynienie się do przełamania uprzedzeń etnicznych oraz wszelkich przejawów dyskryminacji wobec Romów.

Na całość publikacji składają się rozprawy o charakterze ogólnym oraz studia analityczne skupiające uwagę na szczegółowych zagadnieniach i problemach, jakie dotyczą mniejszość romską. Ujęciu diachronicznemu towarzyszy namysł nad strategiami działalności instytucji europejskich i polskich, mających na celu zachowanie tożsamości narodowej etnosu romskiego.

Książkę „Romowie w Polsce i w Europie. Od dyskryminacji do tolerancji” tworzą dwie części. Pierwsza z nich, zatytułowana „Studia” to zbiór artykułów o tematyce romskiej, gdzie autorzy poruszają m.in. tematykę: antycyganizmu i wrogich stereo typizacji; mechanizmachu odczłowieczenia w dowcipie antyromskim, edukacji romskiej na Słowacji; unijnych Ram i polskiej strategii integracji Romów, czy sposobów włączania problematyki antydyskryminacyjnej do nurtu edukacji formalnej.

Druga część to „Przeglądy i omówienia” zawierająca teksty Alicji Jarzębskiej, Moniki Pasek, Klaudii Smazy, Aleksandra Starowicz, Anny Hajduk oraz Elżbiety M. Mach i Alicji Wielgus.

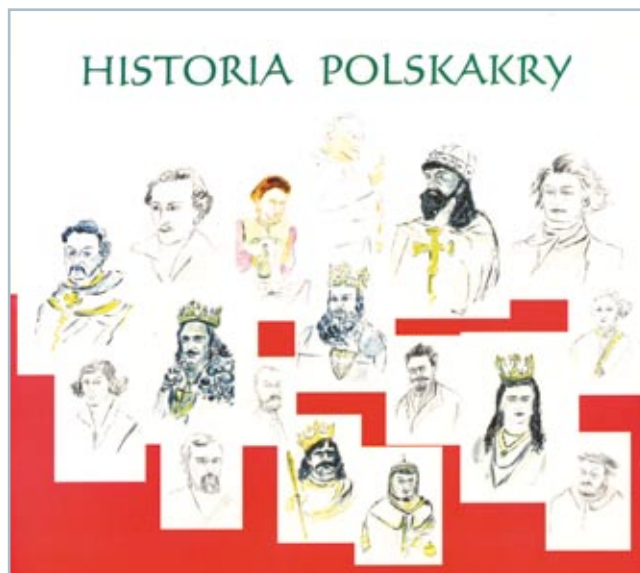
We wstępie autorstwa Piotrka Borka czytamy: „Oddawany do rąk Czytelników tom studiów o tematyce romskiej stanowi kontynuację kilkutomowego przedsięwzięcia naukowego zainicjowanego krakowską publikacją z roku 2007 (Romowie w Polsce i Europie pod redakcją Piotra Borka). Do tej pory ukazały się cztery tomy monografii zbiorowych, których autorzy należą do stosunkowo nielicznego gremium polskich badaczy zajmujących się tematem mniejszości romskiej w Polsce oraz innych państwach Europy. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że większość uczonych współpracuje na stałe przy realizacji podyplomowych studiów Romowie w Polsce – historia, prawo, kultura, stereotypy etniczne (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie). Profelowi dydaktycznemu towarzyszy refleksja naukowa mająca na celu pogłębioną analizę przyczyn negatywnego stereotypu Roma, jaki krystalizował się w Polsce od kilku stuleci.”

Redaktorzy wyrazili nadzieję, że publikacja będzie rzetelnym źródłem wiedzy o meandrach współegzystencji polsko-romskiej na przestrzeni wieków, nie tylko dla badaczy romskich i miłośników cygańskiej kultury, ale i dla samych głównych bohaterów tej publikacji, czyli samych Romów.

## Historia Polskakry

„Czym jest historia dla współczesnego człowieka? Czy tylko nauką, którą należy przyswoić w szkole, czy może fundamentem terażniejszego życia? Czy można użyć tu i teraz bez znajomości i zrozumienia losów poprzednich pokoleń? Naszym zdaniem można jednoznacznie stwierdzić, że historia stanowi fundament tożsamości narodów. Mimo że Romowie nie spisywali swoich dziejów, z dużym szacunkiem odnoszą się do przekazywanej z pokolenia na pokolenie wiedzy o przeszłości swoich rodów” – piszą we wstępie autorzy Historia Polskakry Izabela i Karolina Kwiatkowskie.

Publikacja na swoich łamach przedstawia podstawowe informacje dotyczące historii polski od jej powstania do czasów dzisiejszych. Jej celem jest przedstawienie tych istotnych

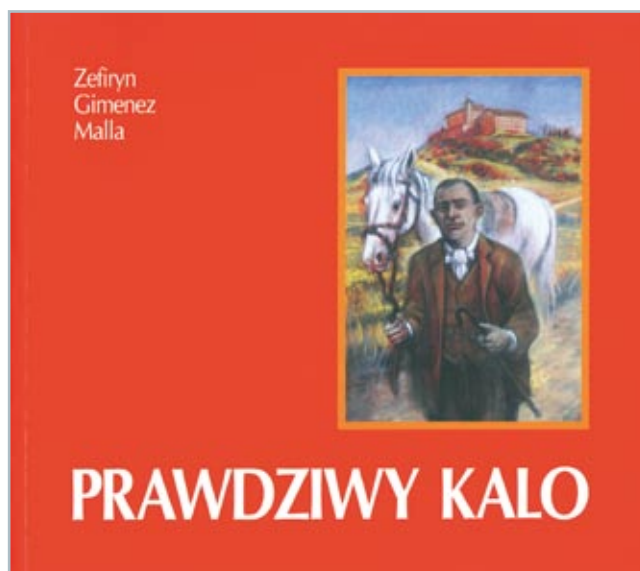


informacji w przetłumaczeniu na język romani. Odbiorcami są najmłodszy czytelnicy i ich rodzice, którzy mogą przypomnieć sobie podstawy i usystematyzować swoją wiedzę. Ilustracje do książeczki wykonała Jolanta Markwat.

Wydanie książki zostało sfinansowane ze środków zwiększonej subwencji oświatowej dla dzieci romskich.

## Zefiryn Gimenez Malla. Prawdziwy Kalo

„Zefiryn Gimenez Malla. Prawdziwy Kalo” to życiorys świętego spisany przez Księdza Mario Riboldi, kapłana, który od czterdziestu lat był niezwykle oddany Romom, a od dwudziestu lat jako znak zgody i bliskości pasterze i jego wiernych wiedzie życie na cygańską modłę – w swoim wozie.



Zefiryn od czasu swej śmierci, żyje w pamięci nie tylko Romów, ale i reszty chrześcijańskiego społeczeństwa. Jak pisze we wstępie Abrosio Echebarria Arroita „Zefiryn swoim życiem złożył świadectwo przed tymi, którzy go znali, swoją uczciwością, swoją wiarą chrześcijańską, swoim nabożeństwem do Jezusa Eucharystycznego i Maryi, swoim zmysłem apostołskim wobec sąsiadów – swoich rodaków, swoją mi-

łością i szlachetnością wobec wszystkich. Swe najwyższe świadectwo dał w godzinie swej śmierci. Umierał przed plutonem egzekucyjnym w różańcem w ręku.”

Tłumaczem książki jest Edward Wesolek TJ, krajowy duszpasterz Romów w Polsce, który w 1984 roku udał się autostopem do Hiszpanii, by poznać bliżej fascynującą postać niezwykłego romskiego mężczyzny. Wtedy też upewnił się, że Zefiryn to idealny patron dla Romów, gdyż nie różnił się wiele od przeciętnego przedstawiciela tej społeczności – był analfabeta, a na życie zarabiał handlując końmi. Gdziekolwiek udał się Wesolek, tam słyszał, że Zefiryn był „muy bueno para todos” (bardzo dobry dla wszystkich).

Na początku książki pokrótce opisano dzieje Romów na świecie i w Polsce. Kolejne rozdziały to podróż po życiu Zefiryna Gimeneza Malla, poczynając przez narodziny, historię życia, aż po męczeńską śmierć.

## One są wśród nas. Wybrane zagadnienia diagnozy psychologicznej dzieci i młodzieży w kontekście wielokulturowości oraz wielojęzyczności

Publikacja „Wybrane zagadnienia diagnozy psychologicznej dzieci i młodzieży w kontekście wielokulturowości oraz wielojęzyczności”, opracowana została przez zespół specjalistów, w którego skład wchodził: mgr Krystian Barzykowski, prof. dr hab. Halina Grzymała-Moszczyńska, mgr Daniel Dzida, mgr Joanna Grzymała-Moszczyńska i mgr Magdalena Kosno.



Wydanie niniejszej publikacji jest kontynuacją działań zainicjowanych w trakcie seminarium „Sytuacja dzieci romskich w polskim systemie edukacji i środowisku lokalnym” oraz konferencji pn. „Dzieci wielojęzyczne i wielokulturowe w polskim systemie edukacji”, które miały miejsce w 2012 roku. Publikacja jest odpowiedzią na pilną potrzebę poszerzenia wiedzy pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych w zakresie prowadzenia diagnozy „neutralnej kulturowo”. Kolejnym ważnym powodem do stworzenia publikacji były doniesienia sugerujące występowanie błędów diagnostycznych w odniesieniu do części dzieci z wyżej wskazanych grup uczniów.

Celem wydawnictwa jest uwrażliwienie kadry, odpowiedzialnej za diagnozę możliwości intelektualnych dzieci, na odmienność kulturową oraz na umiejętności w zakresie posługiwania się językiem polskim osób badanych.

Rozdział pierwszy poświęcony został zagadnieniom odwołującym się do osób prowadzących diagnozę. Rozdział drugi omawia osoby uczestniczące w badaniu diagnostycznym. Rozdział trzeci stanowi omówienie trudnego (ze względu na toczące się w mediach dyskusje) zagadnienia orzekania o potrzebie kształcenia specjalnego w kontekście dwujęzyczności oraz pochodzenia kulturowego innego niż polskie. Ostatni, czwarty rozdział dotyczy pracy poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Publikacja to kolejna część cyklu „One są wśród nas”, lecz różni się od pozostałych opracowań, tym że ma charakter bardziej specjalistyczny i jest obszerniejsza. Pragnieniem autorów było otwarcie tą publikacją tematyki wielokulturowości i wielojęzyczności w wydawanej przez ORE serii.

Nad powstaniem książki, prócz jej autorów, pracowała także 21-osobowa grupa konsultantów, reprezentujących różne środowiska, ośrodki naukowe i specjalizujących się w różnych dziedzinach.

## Studia Romologica 8/2015

Studia Romologica to doskonale znany periodyk wydawany od lat przez Muzeum Etnograficzne w Tarnowie (oddział tamtejszego Muzeum Okręgowego), które większość swoich ekspozycji poświęca kulturze i historii polskich Romów. Pismo ukazuje się w formie rocznika i ma charakter publikacji naukowej. Na jego łamach znaleźć można teksty badaczy z różnych krajów Europy. Numer 8/2015 został poświęcony hasłowo określonej i szeroko rozumianej tematyce Romów i polityki.

Część tematyczna zawiera osiem tekstów naukowych poświęconych polityce i organizacji Romów. Wśród tekstów znajdziemy między innymi taktujące o pierwszych organizacjach romskich, polityce państwa i bezpieczeństwie kulturowym mniejszości narodowych w Republice Czeskiej, uwarunkowaniach prawnych i społecznych Sinty i Romów w RFN kiedyś i teraz oraz uwarunkowaniach polityki pomiędzy Romami a Unią Europejską.

Drugą część „Studia Romologica” stanowią artykuły i opracowania dotyczące kolejno: zanikających profesji romskich, czyli niedźwiedników w Rumunii; historii języka Romów na Półwyspie Pirenejskim i mowy nienawiści wobec Romów na postawie memów internetowych. Część trzecia to – jak zawsze – recenzje i opinie, gdzie znajdziemy m.in. refleksję na temat etnicznej mobilizacji Romów, w odniesieniu





do Unii Europejskiej w Polsce, Słowacji i na Węgrzech oraz tekst o europejskich Cyganach bez upiększeń. W ostatniej części znajduje się m.in. relacja z debaty Romni 2015 i noty biograficzne autorów.

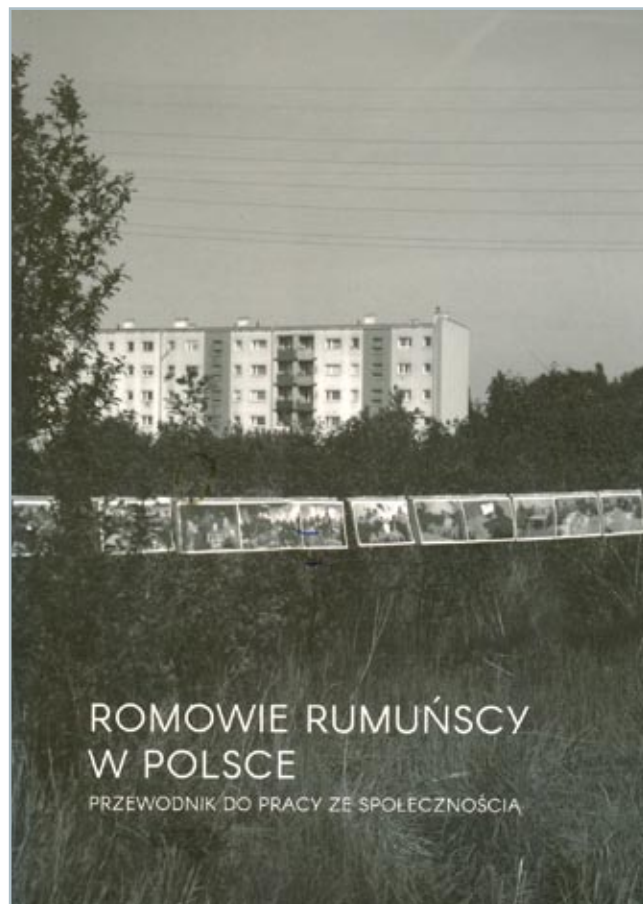
W 8. numerze Studia Romologica wśród autorów tekstów znaleźli się między innymi: Sławomir Kapralski, Marcin Szewczyk, Andrzej Grzymała-Kazłowski, Elżbieta Mirga-Wójtowicz, Adam Bartosz, Natalia Zinewycz, Jarosław Balvin, Huub van Baar, Elena Marushiakova i Vesselin Popov.

## Romowie Rumuńscy w Polsce. Przewodnik do pracy ze społecznością

Przewodnik to efekt czterech lat pracy Stowarzyszenia Nomada ze społecznością Romów rumuńskich zamieszkujących licznie Wrocław. Na jego treść złożyły się doświadczenia pracowniczek i pracowników Stowarzyszenia Nomada, wiedza zdobyta podczas konsultacji z ekspertami oraz informacje zawarte w publikacjach odnoszących się do tematu. Przewodnik powstał przede wszystkim z myślą o osobach, które w pracy mają do czynienia z romskimi migrantami z Rumunii.

To praktyczny poradnik w zakresie przechodzenia procedur urzędowych i administracyjnych, który nakreśla także tło i przyczyny trudnej sytuacji tej społeczności. Ponieważ sytuacja Romów rumuńskich w Polsce wpisuje się w ogólną sytuację Romów w Europie, autorzy odnoszą się także do szerszego, europejskiego kontekstu. Starają się również odpowiedzieć na najbardziej nurtujące i najczęściej zadawane pytania w społecznym dyskursie na temat Romów rumuńskich zamieszkujących Polskę.

Celem Przewodnika jest pokazanie mechanizmu społecznego i instytucjonalnego wykluczenia i jego negatywnego wpływu na proces integracji. Wspólne z Romami wizyty w urzędach, rozmowy z pracowniczkami/pracownikami instytucji, analiza przepisów prawa, doświadczenia edukacyjne dzieci, pokazały wyraźnie, jak działa mechanizm wykluczenia społecznego – brak dostępu do edukacji powoduje wykluczenie z rynku pracy, a w konsekwencji ubóstwo. Uboga dieta, życie w trudnych warunkach, brak dostępu do publicznej opieki zdrowotnej negatywnie wpływają na stan zdrowia mieszkańców/mieszkanek osiedla. Wykluczenie ekonomiczne stanowi także barierę w integracji.

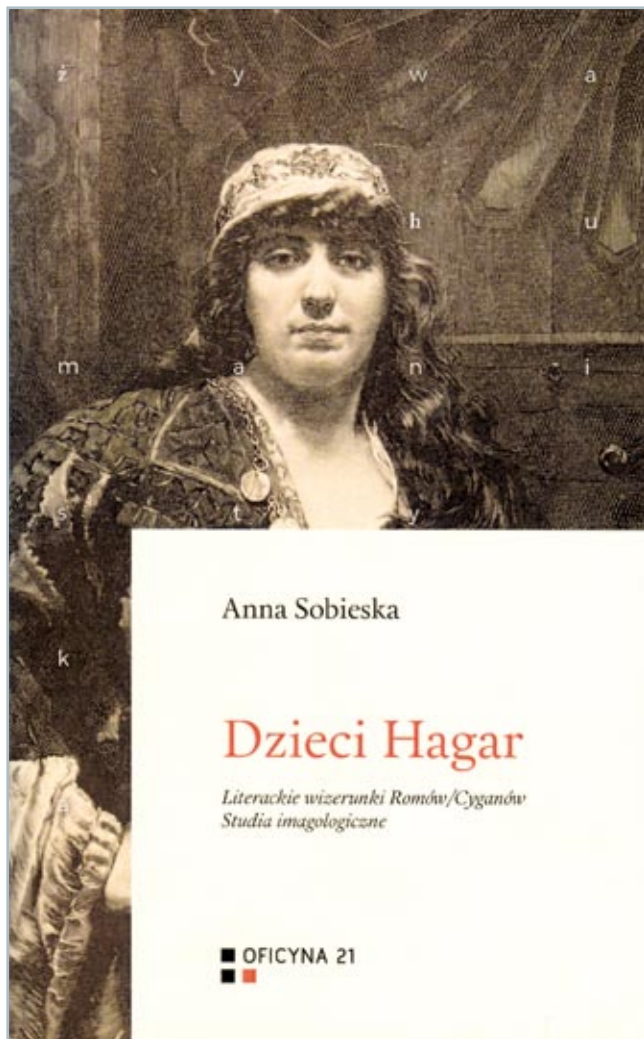


Publikacja przedstawia możliwe formy wsparcia dla imigrantów z krajów Unii Europejskiej i dzieli się doświadczeniem w zakresie pracy ze społecznością Romów rumuńskich jakiego zyskało Stowarzyszenie Nomada. Z przewodnikiem można zapoznać się także online.

Publikacja powstała w ramach projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu systemowemu społeczności Romów rumuńskich”. Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.

## Dzieci Hagar. Literackie wizerunki Romów/ Cyganów. Studia imagologiczne

Książka autorstwa Anny Sobieskiej jest próbą rekonstrukcji literackich reprezentacji Romów, romskiej imagologii w jej wersji typowej dla literatury Europy Wschodniej i Środkowo-Wschodniej. Jest krokiem w kierunku uzupełnienia



tw. Gypsy studies, studiów cieszących się obecnie w humanistyce światowej ogromnym zainteresowaniem, lecz skoncentrowanych głównie na badaniu literatur zachodnich, przede wszystkim angielskiej, hiszpańskiej i niemieckiej.

„Dzieci Hagar” skupione są wokół dwóch wątków: studiów nad specyfiką tematu cygańskiego w literaturze polskiej (od końca wieku XVIII do chwili obecnej) i analogicznych badań na materiale literatury rosyjskiej. Przykłady romskiej imagologii podzielone są ze względu na trzy zasadnicze problemy: mit przestępczy, mit muzyczny i mit erotyczny. Z analizy analogicznie wyłaniają się trzy najpowszechniejsze wizje stereotypizacji Romów występujące od czasów dawnych po teraźniejszość: zdemonizowany obraz Cygana jako złodzieja i porywacza dzieci, zniekształcony kliszami orientalizacji wizerunek Cyganki i wyidealizowany, romantyczny obraz Cygana - wolnego muzykanta.

Zebranie i przeanalizowanie materiału dotyczącego literackich wizerunków Romów i tego, co z kulturą cygańską związane, pozwoliło m.in. na opisanie modeli relacji między twórcami i/lub odbiorcami kultury, modeli oddziaływań rządzących społecznymi dyskursami, powstawania zjawiska wykluczenia, traumy oraz roli stereotypu etnicznego w budowaniu tożsamości narodowej.

Autorka książki Anna Sobieska, to historyczka literatury, komparatystka, adiunkt w Instytucie Badań Literackich PAN, autorka kilkadziesiątu prac poświęconych literaturze polskiej XIX i XX wieku oraz polsko-rosyjskim związkom literackim.

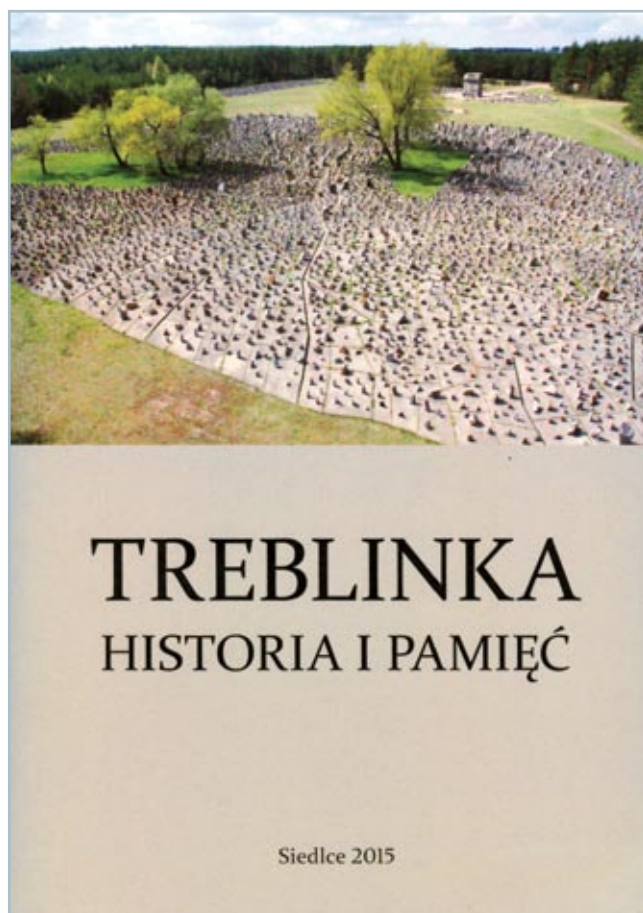
Monografia rekonstruuje literackie reprezentacje Romów, romską imagologię w jej wersji typowej dla literatury Europy Wschodniej i Środkowo-Wschodniej, choć napisana jest trudnym naukowym językiem, z pewnością nie można jej odmówić ogromnej wartości merytorycznej i wkładu w badania nad literaturą polską i rosyjską pod kątem wizerunku społeczeństwa romskiej.

„Coraz intensywniej rozwijające się studia nad wizerunkami Cyganów w literaturze i kulturze, nad dyskursem o Cyganach przynoszą wiedzę nie o samych Romach, ale o fantazmatach, które określają bliżej i szczegółowiej przede wszystkim tych, którzy je wytwarzają” – pisze w podsumowaniu swej książki autorka.

## Treblinka. Historia i pamięć

Publikacja „Treblinka. Historia i pamięć” pod redakcją naukową Edwarda Kopówki to m.in. zbiór artykułów, które zostały wygłoszone we wrześniu 2014 roku na II Konferencji Naukowej w Muzeum Walki i Męczeństwa Treblince. Książkę wydało Muzeum Regionalne w Siedlcach.

Na publikację składają się dwie części i aneks. Część pierwsza to cykl referatów, wygłoszonych podczas II Konferencji Naukowej w MWiM w Treblince autorstwa Wiesława Wysoka, Artura Zawadki, Krzysztofa Bukowskiego, Caroline Sturdy-Colls, Artura Ziontka i Michała Kołodziejka. Ich tytuły to: Refleksje na kanwie pytania: Po co współczesny człowiek ma przyjeżdżać do takich miejsc jak Treblinka?; Upamiętnienie Treblinki; Holocaust Romów w niemieckich, nazistowskich obozach w Treblince (w dokumentach Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu



w Szczecinie); Badania archeologiczne w Obozie Zagłady i Karnym Obozie Pracy w Treblince; „Treblinka, to brzmi ładnie”. Nad opowiadaniem Arno Surmińskiego; Analiza ankiety dotyczącej stanu wiedzy o Holocauście i obozach w Treblince wśród okolicznej młodzieży.

Część druga poświęcona jest upamiętnieniu ofiar Treblinki. Znalazło się w niej przemówienie, które wygłosił prezes Związku Romów Polskich Roman Chojnacki z okazji uroczystości upamiętniających mordów Romów i Sinty w Treblince, materiały edukacyjne o polsko-izraelskich spotkaniach młodzieży w Treblince, autorstwa Andrzeja Rybus-Tołłoczko oraz materiały dotyczące programu resocjalizacji skazanych, autorstwa Mirosława Zin. W tej części publikacji znalazły się też artykuły: inwentaryzacja śladów działań wojennych z okresu II wojny światowej oraz pomiary geodezyjne na obszarze obozów Treblinka I i II (Sebastian Różycki, Sylwia Marczak, Marek Michalski i Edward Kopówka), Wolontariusze Znaku Pokuty w Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince (Edward Kopówka), „Pan Bóg ma żydowską głowę”. O życiu Stelli Zylbersztajn (Marek Jerzman).

Ostatnia, trzecia część, to aneksy, dotyczące uroczystości upamiętniających wydarzenia z okresu II wojny światowej oraz materiały edukacyjne o Polskim Stowarzyszeniu im. Janusza Korczaka (70. rocznica wybuchu powstania w Obozie Zagłady w Treblince; Przemówienie Romana Chojnackiego, Prezesa Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku wygłoszone 30.07.2014 roku w Treblince podczas uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika upamiętniającego Romów i Sinty pomordowanych w niemieckim nazistowskim Obozie Pracy i Obozie Zagłady w Treblince oraz Polskie Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka).

Na końcu publikacji zawarto zdjęcia wykonane m.in. z konferencji naukowej w Treblince, badań terenowych oraz prac przy budowie centralnych obiektów na terenie Obozu Zagłady i Karnego Obozu Pracy.

Różnorodność zaprezentowanych przez autorów zagadnień czyni tę pozycję szczególnie interesującą i godną polecenia. Wspomniane w publikacji wystąpienia konferencyjne łączą wspólne ukierunkowanie – socjologiczne i nacechowane refleksją podejście. „Treblinka. Historia i pamięć” to szeroki materiał poznawczy, któremu towarzyszy głęboki namysł, bowiem – jak piszą autorzy – sama wiedza bez poważnej refleksji jest nie w pełni wartościowa.

## Obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Przewodnik po Miejscu Pamięci

W minionym roku nakładem Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie oraz jego Oddziału Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem ukazała się publikacja pt. „Obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Przewodnik po Miejscu Pamięci”.

Publikacja autorstwa Piotra Wąsowicza i Andrzeja Grzegorzycy została poświęcona historii byłego ośrodka zagłady oraz dziejom przestrzeni poobozowej. Wydawnictwo to połączenie w opracowania historycznego z przydatnym przewodnikiem. Dzięki książce każdy z nas może wybrać się do dawnego Obozu w Chełmnie nad Nerem i zwiedzić go na własną rękę, bez potrzeby zabierania ze sobą przewod-

ANDRZEJ GRZEGORCZYK, PIOTR WĄSOWICZ

## OBÓZ ZAGŁADY KULMHOF W CHEŁMNIE NAD NEREM

PRZEWODNIK  
PO MIEJSCU  
PAMIĘCI



nika. Dzięki tej funkcjonalnej publikacji możemy zapoznać się z aspektami tragicznej historii tego miejsca – poznamy miejsca historyczne znajdujące się na terenie Chełmna, współczesne formy upamiętniania ofiar obozu, a także zaznajamiamy się z historią ocalałych i sprawców nazistowskich zbrodni.

Specyficzna forma oraz poruszone w książce zagadnienia są odpowiedzią na potrzeby osób odwiedzających Miejsce Pamięci. Publikacja wydana została w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej.

W przewodniku wykorzystano fotografie ze zbiorów Archiwum Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem oraz Archiwum IPN.

Wydanie przewodnika dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Biblioteka Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu posiada jedne z największych w Polsce zbiorów książek o tematyce romskiej. Wśród nich znajdują się 82 pozycje obcojęzyczne oraz 273 wydawnictwa w języku polskim. Oprócz książek w bibliotece znajduje się także płytoteka zawierająca 42 pozycje. Nasze wiele lat gromadzone zbiory są z miesiąca na miesiąc poszerzane i stanowią świetne źródło wiedzy zarówno dla miłośników kultury i historii romskiej, jak i dla studentów piszących swoje prace dyplomowe na temat społeczności romskiej. Wykaz zbiorów biblioteki znajduje się na stronie internetowej Związku Romów Polskich w zakładce „Nasza biblioteka” i jest stale aktualizowany. Książki wypożyczać można na miejscu, ale także drogą pocztową po uzgodnieniu z Sekretarzem Instytutu Andrzejem Sochajem (nr tel. 94-37-250-90).



OFFRANDES A  
SAINTE SARA

Święta Sara, patronka Romów  
Kali Sara, Romengry patronka

Fot. Finoskov/CC BY-SA 4.0/Wikimedia Commons

et de ton amour  
comme le sanglier que se prie chaque jour  
Ces grâces que je reçois et que je partage  
me donnent cette paix  
si plus profond de moi-même  
La lumière que j'aperçois au milieu de la nuit  
Je sais que c'est le Sanglier et Kali Sara  
Vrais être toujours près de moi  
Et je sais que vous ne m'abandonnez pas.

VALÈS  
2008

